

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, wiadomości poczynnych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśmiewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 184

Poznań, sobota dnia 19 kwietnia 1930

Rok XXV

ZWYCIĘSTWO PRAWDY

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego przypomina corocznie wielkie wydarzenie dziejowe zorganizowanego zamachu świata na Prawdę. Chytrze i przebiegle obmyślił plany strategiczne, aby Prawdę zgnieść, zniweczyć a na jej miejscu posadzić fałsz, otoczyć go pokłonami i holdem.

Obłudny pokój, — dzisiaj pseudopacyfizmem mógłby być zwany — zjednoczył w celach zbrodni Heroda, sceptycznego Pilata oraz żydowską inteligencję duchowną i świecką, w dużej mierze podlegającą pogańskiej doktrynie. Pozór ruchu masowego nadawał tłum, kupiony subwencjami i obietnicami, a już zaczynający smakować w darmowych igrzyskach i chlebie.

Niezależność sądu dawno już była w państwie Herodów fikcją, a świadkowie za niedrogi pracowali jurgiel.

W takich warunkach odbywał się proces Chrystusowy.

Stał sam!

Rzesze, które karmił nauką, cudami, miłością rozeszły się. Najbliższy nawet orszak nie ostał się. Wytworzyła się naokoło osoby Jezusa dziwna atmosfera sernej bierności i duchowego bezwładu. Wtedy, gdy drugi obóz mobilizował się, spętywał się węzłami wspólnych zbrodni, aby stoczyć walkę na życie i śmierć o zagrożone — w swym mniemaniu — tłuste garnce wpływów, posad, zaszczytów.

Nie przypuszczał nawet, że może istnieć królestwo nie z tego świata, pozornie mdłe, a jednak zwycięskie wartością Prawdy wiecznej, o którą się opiera — Chrystus jest sam i milczy.

Panował nad przyrodą martwą i wzburzoną, nad życiem i śmiercią, a teraz nic nie czyni, aby w pył obrócić przewrotny trybunał.

Co jest prawda?

Pyta sceptyczny, prafilozofowany przedstawiciel wszechwładzy państwa rzymskiego.

Któż stanie w obronie Prawdy?

Niema obrońcy.

Rozpierzchnęła się nawet owa garść zapalczyków, co chodziła za Nim. Została więc zasądzona Prawda!

Przemoc fizyczna jest wszystkim.

Ma pieniądze, awanse, władzę.

Któżby się jej oparł!

Rozpoczyna się droga krzyżowa.

Za chwilę fala śmierci zakryje

ostatnią milczącą, ale wysoko wzniesioną Głowę. Dotąd strategia tego świata

dobrze wszystko przewidywała. Nie

przejrzała tylko strategii królestwa nie

z tego świata.



Jana Matejki „Zmartwychwstanie“

Chrystus złożony w grobie.

Z kramarską ostrożnością mobilizują zwycięscy cenzurę i milczenie, rotę strażniczą. Pieczęcie kładą na grobie.

Nigdy już Prawda nie opuści ciemnicy.

Trzeci dzień stał się dniem zwycięstwa i chwały.

Niby słońce wiosenne, jasna i promienna Sama z Siebie bez spisków i tłumów kupionych wstała Prawda żywa, radosna, potężna. Tchnęła życie w biernych i sennych. Stworzyła nowy świat, chrześcijański.

Wracają skruszeni, pokutni a mocni dzisiaj uczniowie. Zawraca lud i pierwsze tworzy gminy Kościoła.

Święty zapal porywa młodzież za wsze Prawdzie najbliższą

Rozpoczyna się triumfalny, męczeński nieraz jeszcze, ale już niezwykły pochód Prawdy.

Rychło tętni nowem życiem cała Azja Mniejsza. Zakwita za nią Północna Afryka.

Rzym sam się nie ostanie. Idzie na niego święta, ideowa okupacja i czyni z niego stolicę świata, źródło prawa i kultury. — Odtąd stała się Wielkanoc świętem zwycięstwa Prawdy.

Ta doroczna uroczystość kzepiła narody uciśnione, pozbawione wolności — wskazując na to, że niema przemocy, któraby mogła na zawsze zgnieść prawdę i prawo.

Z niej naród polski przez półtora wieku czerpał siłę i moc wytrwania.

Dzisiaj także w mądrym skupieniu

koło niej gromadzić się trzeba, karnie i w ładzie, brać z niej otuchę i ufność w zwycięstwo.

Na progu dopiero wielkości swej stanęła Polska. Pod różnemi postaciami wraca w jej życiu wschodnia, mongolska sprzedajność i niewolniczość, pruska buta i dufność w wszechmoc fizyczną, austriacka siejba intrygi i niezgody.

Jeszcze prawda dziejowa Polski, ta która wyrosła i dojrzała w gorących, jasnych promieniach nauki Chrystusowej, pod tchnieniem mądrości katolickiego Rzymu, jest nieraz na spodzie, przynięcona i już bez życia na pozór.

Ale ona zwycięży. Ona już zwycięży.

Dziwny strach pada coraz częściej na wyznawców i bałwochalców rokoszu i bezprawia.

Naród wierzy, że już niedługo, niby kiedyś z Jasnej Góry w chwili potopu dziejowego, padnie hasło zdrowej wolności i swobody ducha.

Naród jednak nie jest Chrystusem, który z Boskiej swojej istoty zwyciężył przemoc i śmierć.

Naród musi w znojnym wysiłku i trudzie zdobywać swój cel ostateczny, ufny tem, że zwycięży, ponieważ opiera się o pierwiastek wiecznej Prawdy. Moralne wartości muszą zwyciężyć, jeżeli znajdą zrozumienie, umiłowanie i staną się ciałem w twórczym czynie.

Na drogę tę wszedł po gehennie poniżenia naród i dla tego zaczyna być radosny w przeczuciu nowej wiosny.

Z pełnem zrozumieniem obchodzi i święci uroczystość Zmartwychwstania:

Wesoły nam dziś dzień nastał —

Tego dnia Chrystus zmartwych-

wstał —

Piekielne moce zwojował.

Alleluja!

TREŚĆ DZISIEJSZEGO NUMERU:

X. POSADZY: „U Grobu Zmartwychwstałego“.

ST. WASYLEWSKI: „Freski Rosena w katedrze ormiańskiej“.

DR. B. STELMACHOWSKA: „Zwyczaj wielkanocny ludu pomorskiego“.

J. CH. ANDERSEN: „Najpiękniejsza róża w świecie“.

T. PIETRYKOWSKI: „Fr. Ksaw. Tuńczyński w walce z germanizacją“.

W. BRZESKA: „Pieśń wiosenna“.

X. K. MIASKOWSKI: „Węgier a pruski pułkownik jako ziemianin kujawski“.

T. ERECINSKI: „Majster, czeladnik, praca i płaca“.

M. BABIŃSKI: „Wiosna w „krajnie wschodzącego słońca““.

J. BIRKENMAJER: „Błogosławie“.

DR. BROSIK: „Jaka była w Poznaniu pierwsza wystawa sztuki“ — i inne.

U grobu Zmartwychwstałego

Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi Świętej.

Było to 14 lipca 1927 r. Dzień poprzednio już umówiłem się z bratem zakrytym do Mszy św. na Grobie Pańskim. Nie było dużo trudności. W tym czasie wschodnich upałów bożym pielgrzymi kapłani są nieliczni.

Przed godziną piątą już byłem na nogach. Stojąc w oknie Casae Nowae — domu dla pielgrzymów — patrzyłem w stronę bazyliki Grobu Pańskiego. Myśli moje niby sokoly przez całą noc już ulatywały w jej stronę...

Miasto święte jeszcze spało. Słońce już weszło i muskało łagodnie tarasy domów. Budziło złocistym promieniem postacie skulone po dachach, co noc całą tam spędziły — w chłodzie. Unosiło się nad łańcuchem judzkich gór, różowiac ich szczyty tak łagodnie zakreślone na seledynowym niebie pogodnego poranka.

Jest cicho dokoła. Raz po raz tylko przerywają ciszę poranna dwa „mekini”, co usadowili się tuż pod moim oknem. Udają ślepców. Ilekroć słyż odgłos zbliżających się kroków, zaczynają skomleć o jałmużnę. Milkną znowu, odganiając w tym czasie chmary much.

Wychodzę. Idę przez kręte uliczki sklepione, obok przeliczonych bazarów i „sónków”. Na słomianych matach lub na nagich kamieniach śpią jeszcze kupcy — handlarze, przekupnie. Zaledwie jeden i drugi się przebudził. Pali fajkę wschodnią lub też siedząc „w kuck”, popija czarną kawę z maleńkiej, zgrabnej filiżaneczki.

Obok ich towar. Sterty całe barwnych jarzyn i owoców. Granaty złociste, gruszki, przezrocyste jak bursztyn melony, malachitowe arbuzy. Wszystko to lśni się i kąpie w porannych promieniach słońca.

Wdycham świeży powiew poranka. Nie rozglądam się, by nie uronić nic z świętego skupienia. Grób Pański przyciąga mnie nieprzecznie ku sobie. Jeszcze kilka kroków, a już staję przed bazyliką św. Grobu. Staję na niedużym, czworobocznym dziedzińcu.

Wchodzę do bazyliki. Wzruszenie trudno opanować. To inny, swoisty jakiś świat. Przy wejściu kobiety skulone w modlitewnej zadumie. W głębi jarzy się wielkie światło. To lampy zawieszane nad płytą Namaszczenia. Strumienie szepcót i westchnień, szelest nieustających kroków. Panuje tu półmrok. Zdaje widać jakby cienie, wlokące się opodal. Padają na twarze, a wtedy słyżać szlochy przeciągłe, stłumione. To pielgrzymi, ludzie z różnych zakątków ziemi, ubodzy duchem, płaczący.

Nasamprzód wstępuję na Golgotę. Chcę tam odmówić modlitwy przygotowawczej do Mszy św. Dusza się kory i kruszy. Z jej głębi utajonej płynnie wyznanie:

„O wiesz najlepiej, Ty Wszystkowiedzący,
Ze Cię nie kocham tylko dla przyszłej nagrody,
Nie za obiecane w królestwie Twem gody,
Nie dla palm, harf, cudów i dziwów...
Ja Ciebie kocham, żeś był nieszczęśliwy,
Ze przebolełaś to wszystko, co boli,
Ze zniosłaś wszystko, co tylko poniża,
Ty, Bóg w kajdanach cielesnej niewoli...”

Schodzę na dół. Idę do Grobu. — Grób, w którym złożono Ciało Pana Jezusa, składał się z przedsionka, do którego wchodziło się po kilku stopniach, i z właściwego grobu. Tutaj była umieszczona ława kamienna. Na niej złożono Święte Ciało, owinięte w przesteradła. Następnie otwór zewnętrzny przywalono wielkim głazem. Obie komory grobowe były wykute w miękkiej skale.

Grób zachowany jest cały prawie w pierwotnej szacie. Podzielony jest również na dwie komory. Pierwsza, większa, to dawny przedsionek. Nazywa się kaplicą Anioła. Na tem miejscu bowiem ujrzały niewiasty anioła, siedzącego na odwalonym głazie. Z tego miejsca też popłynęła w świat pierwsza nowina wielkanocna.

„Nie bójcie się wy, gdyż wlem, iż Jezusa, który ukrzyżowany jest, szukacie. Niemasz go tu, albowiem powstał, jako powiedział. Chodźcie, a oglądajcie miejsce, gdzie był położony Pan”.

Kaplica Anioła jest 3 i pół metra długa i 2 metry szeroka. Jest pokryta całą rzeźbionymi tablicami z białego marmuru. Tablice są przedzielone malemi kolumnami. Znajduje się tutaj kawałek glazu, którym był otwór za-

walony. Na nim to siedział anioł Pański. Pali się tu w dzień i w noc 15 srebrnych lamp. Należą one do różnych wyznań.

Z kaplicy Anioła schodzi się przez otwór — 1,30 mtr. wysoki — do właściwego Grobu. Jest to maleńka grota — 2 metry długa i również 2 metry szeroka. Jest cała wyłożona białym marmurem. W ten sposób zabezpieczono rodzimą skalę przed zbytnią gorliwością pielgrzymów. Niektórzy bowiem wykuszali sobie kawałeczki z tej świętej skały na pamiątkę.

Po prawej stronie od wejścia jest ława kamienna. Na niej to kiedyś spoczywało Najświętsze Ciało Zbawiciela. Ława ta służy jako ołtarz przy odprawianiu Mszy św. Odprawiają się tu trzy Msze św. dziennie.

Grób Pański jest obecnie w posiadaniu trzech wyznań: Rzymsko-katolików, schizmatycznych Greków i Ormian. Każde z nich też ozdobiło Grób Pański na swój sposób. Od nich pochodzą trzy płaskorzeźby, przedstawiające zmartwychwstanie Pańskie. Trzy te wyznania utrzymują 43 lamp srebrnych, które bezustannie płoną w Świętym Grobie.

Nazewnątrz kaplica Grobu Pańskiego pokryta jest różowawym marmurem. Stylowe ją upiększają pilastry. U góry wznosi się niewielka kopuła, wspierająca się na marmurowych kolumnkach. Front kaplicy zdoblił cztery barokowe kolumny marmurowe. Nad wejściem wisł obraz Zmartwychwstania. Przy wejściu stoją ławy kamienne. Na nich umieszczono 12 lichtarzy.

Poza tem jej ściany są obwieszane lampami srebrnymi. Podsycaje najczystsza oliwa, palą się one niby ognie wieczyste na cześć Chrystusa Zmartwychwstałego.

Kaplica Grobu Pańskiego mieści się w t. zw. Rotundzie. Jest to kościół okrągły, który stanowi środkową część całej bazyliki św. Grobu. Nad Rotundą wznosi się wielka kopuła zewnętrzna. Pochodzi ona z czasów wypraw krzyżowych. Umieścili ją Krzyżowcy nie nad Golgotą, ale nad Grobem Pańskim. Boć przecież ważniejszym od Golgoty jest pusty Pański Grób. Powiedział to wyraźnie św. Paweł w pierwszym liście do Koryntian: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, próżna jest wiara wasza, bo jeszcze jesteście w grzechach waszych. Tedy i którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli”.

Idę do zakrystji. Ubieram się do Mszy św. Nie namyślałem się długo, w jakiej intencji odprawię Mszę św. w Grobie Pańskim. Odprawię ją za duszę swego ojca zmarłego — pomyślałem sobie — niech moje szczęście udzieli mi się tam w zaświatach... — Przytem przypomniałem sobie dziwny sen. Miałem go ostatniej nocy na okręcie, tuż przed wstąpieniem na Ziemię Św. Ukazał mi się we śnie taki jaśniejący cały i rozradowany. — Słuchaj, tak bardzo się cieszę, że jedziesz w te strony. — Słyszałem, jakgdyby na jawie, jego własne słowa. Nie wierzę w sny. A może taka była wola niebios...

W zakrystji czekał M. Lord. — Czy mógłbym księdzu służyć do Mszy św.? — zapytał biagalnie. Nie bronilem. Byłem tem do głębi wzruszony.

M. Lord, to dawniejszy profesor uniwersytetu w Cambridge w Stanach. Polska mu bardzo dużo zawdzięcza. Jemu to Liga Narodów powierzyła w swoim czasie ustalenie granic zachodnich Polski. Zadanie to spełnił M. Lord, kierując się przytem największą życzliwością dla Polaków. Nawróciwszy się przed dwoma laty wstąpił ten wielki uczony do seminarjum duchownego w Bostonie. Obecnie z trzema innymi klerykami odbywał tę pielgrzymkę, by podziękować Bogu za łaskę powołania. Stykałem się z nim codziennie. Opowiadał mi dużo o Polsce. Pracy naukowej nie zaniedbał. Między innymi przygotowuje nowe wydanie rozprawy o drugim rozbiórce Polski...

Wchodzimy do Grobu. Wchodzimy przez otwór pochyleni... I ogarnia mnie święty lęk. Chciałoby się spełnić rozkaz Boży, dany kiedyś Mojżeszowi: „Zdejm obuwie, bo miejsce, na którym stoisz, święte jest”. Przepaści otwierają się w głębi duszy... Sercem potrzęsa rozdierające wzruszenie...

Msza św. na Jego Grobie! Formularz mszalny zawsze ten sam — o Zmartwychwstaniu. Wszystko przypomina żywo sceny Zmartwychwstania. Odmawiam modlitwy Introitu:

„Powstałem i odtąd jestem z Tobą, Alleluja! Położyłeś na mnie rękę Swoją, Alleluja. Przedziwna jest wiedza Twoja, Alleluja! Alleluja!”

Radość Zmartwychwstania niby nie czerwona snuje się poprzez wszystkie te modlitwy. Radości — Alleluja — pełno w sercu... W sercu Alleluja i bezkresny poryw duchowy i serdeczna tęsknota za czemś, co kiedyś tak bliskiem tu było...

Wierni klęczą poza Grobem wśród zalewów złocistych od licznych, jarzących się lamp. Z serc ich podnoszą się szepoty tajemne i drżą i płyną przez otwór skalisty, do Grobu... Na komunię św. wychodzą z Grobu do nich — do kaplicy Anioła. Przyjmują je dusze rozmodlone, wniebowzięte — zakonnice włoskie, pielgrzymi i M. Lord.

Wracamy do zakrystji. Mój dostojny ministrant klęka i prosi o błogosławieństwo kapłańskie. Proszę księdza — mówi do mnie — nieprawdaż, dziś to nasze najpiękniejsze święta wielkanocne. Chyba nie zapomniemy o nich do śmierci. I w ochach jego perłą się łzy...

Na dziękczynienie idziemy znów do Grobu. W duchu kroczymy śladami trzech Maryj, wśród oliwek i sykomorów Józefowego ogrodu. Kroczymy wśród wiosennych anemonów i irysów bujnych. Nad nami cyprysy szepczą pacierze i palmy gwarzą i pachną kwiaty białych róż...

Klękamy przed Grobem. W duchu oglądamy te nieprzeliczone rzesze, co tu kiedyś klękały w głębokiej zadumie.

Widzimy rycerzy krzyżowych w chrześzczających zbrojach, królewskich — księżcych pielgrzymów, ludzi z wszystkich krań i łądów.

Znalazł się wśród nich też kiedyś i polski wieszcz natchniony — Juliusz Słowacki. A co tu wyplakał i co oglądał, opowiedział w swym liście do matki z dnia 19 lutego 1837 r. A pisał tak:

„Najdroższa Mamo! Z dnia 14 na 15 miałem przepędzić noc u grobu Chrystusa... Na wspomnienie tej nocy tak miałem rozigrane nerwy, że łyż rzucały mi się z oczu. Noc, u grobu Chrystusa przepędzona, zostawiła mi mocne wrażenie na zawsze. O godzinie 7 wieczór zamknięto kościół; zo-

stałem sam i rzuciłem się z wielkim płaczem na kamień grobu. Nade mną płonęło 43 lamp. Miałem biblię, którą czytałem do 11-tej w nocy. O pół do dwunastej weszła do grobu młoda kobieta i mężczyzna, jak sądziłem, małżonkowie, którzy musieli mieszkać w klasztorze i zrobili votum odmawiać co dnia pacierz w nocy na grobie. Jakoż oboje pomodlili się krótko, pocałowali kamień, a potem, przyszedłszy do mnie, oboje pocałowali mnie w rękę. Tak byłem zmieszany, że nie wiedziałem, jak się znaleźć. Wyszedł, zostałem sam. O północy dzwon drewniany obudził w kościele księży greckich. Różne wiary, każda mająca swoją mniejszą lub większą zagrodę w tym gmachu, budzić się zaczęły na głos tego dzwonu. Grecka bogata kaplica oświeciła się lampami, na górze ormiański kościółek zapalił także świece i zaczął swoje śpiewy. Kopt, mający małą drewnianą klatkę, przyczepioną do katedrału, pokrywającego grób święty, także (jak widziałem przez szczeliny) zaczął w swojej altance dmuchać na żar i gotować samotne kadzidło. Katolicy także w dalekiej kaplicy zaczęli śpiewać jutrznią, słowem, o północy ludzie obudzili się jak ptaszki w gzymsach jednej budowy budzą się, świegocąc o wschodzie słońca... Grecy na grobie odprawiali mszę, potem Ormianie, o drugiej zaś w nocy ksiądz — rodak wyszedł ze mszą na intencję mojej kuzynki, a ja, klęcząc na tym miejscu, gdzie anioł biały powiedział Magdalenie: „Niema go tu, zmartwychwstał”, słuchałem całej mszy z głębokim uczuciem. O trzeciej w nocy, znużony, poszedłem do klasztoru i spałem snem dziecka, które się zmęczy łyżami...”

Długośmy tam klęczyli przy Grobie. Wczuwaliśmy się we wszystko i rozumieliśmy wszystko... I w duchu oglądaliśmy Jezusa. Wyszedł z Grobu i stał przed nami, w promieniach stał złotych, cały jasny i świetlany, nadziemską cudną pięknością... I pokój tochnął wielki od Niego i szczęście jakieś promienne.

Dusza wtenczas ulatywała w niebios, a usta szeptały słowa pieśni:

Wesoły nam dzień dziś nastał, którego z nas każdy żądał — Alleluja...

X. Posadzy.

Freski Rosena w katedrze ormiańskiej

Długo szukał ks. arcybiskup Teodorowicz, by znaleźć kogoś, kto mu w katedrze ormiańskiej we Lwowie potrafił godnie wskrzesić i nowem pojąć życiem starą tradycję. Do tradycji obrządku ormiańskiego, który przechował wiele oryginalnych z ojczyzny armeńskiej przyniesionych pierwiastków, należy między innymi zdobnictwo wnętrza świątyni. Kościoły ormiańskie zdobione były wewnątrz gorąco i jaskrawo, rzeźbą mozną — od stóp do głów. Polichromia pułapu i witraże, pozłociste pilastry, freski wypełniające kościół cały od babinca do absydy. W lwowskiej katedrze ormiańskiej, która pod względem architektonicznym ulegała w ciągu wieków w miarę zmieniającego się „gustu” budowlanego, rozmaitym przeróbkom i fabrykom i renesansowym i barokowym, dochowały się skąpe szczyty takiej barwnej dekoracji wnętrza. Ks. arcybiskup Teodorowicz, twórca i odnowiciel dzisiejszego piękna świątyni, próbował zainteresować tą sprawą wielki talent Mehofera; znakomity artysta uczynił też pierwszą próbę, tworząc ciekawą kompozycję, z rodzimych motywów ormiańskich wysnutą. Do rozwiązania zagadnienia w całości przystąpił przed sześciu laty młody malarz warszawski J. H. Rosen (* 1891), syn znanego batalisty. Owoc wysiłku artysty, mało dotąd znanego, przeszedł najsmielsze oczekiwania. Z dalekich stron zjeżdżają do Lwowa ludzie, pielgrzymki istnieją do zająca ormiańskiego, nie mogąc się dość wydziwić i napatrzeć. Już po pierwszych freskach Rosena były o tem wiadomości w prasie, dziś, gdy dzieło jest na ukończeniu znacznie się o tem pisać zapewne obszerniej. Kościół polski i sztuka religijna zyskały w utworze Rosena zdobyc zupełnie rewelacyjną. Na czemże polega ta rewelacja? Mamy do czynienia z nowem artystycznym ujęciem wydarzeń religijnych i to najwyższych, tych, na które w sztuce przywykliśmy patrzeć tak, jak nas dawni mistrze uczyli.

Walnym przykładem tej odmienności może być sposób, w jaki Rosen pojął i odworzył „Ukrzyżowanie Chrystusa”. Tragedja na Golgocie jest w tem ujęciu sceną wielkiego triumfu i de i. Już samo to fresku mówi o tem,

Nie znajdziesz tu gorzkich i bolesnych barw Kalwarji. Wprost przeciwnie. Zamiast akcesorjów rozpaczy, jakie zazwyczaj towarzyszą scenie Ukrzyżowania, roztacza się w tle kompozycji kolor purpurowy, władczy, królewski. Ten zaś, który kona na krzyżu, to — Christus regnans, Chrystus król, odbywający niejako w tej chwili ingres na tron władzy nad światem. „Na murowanym kamieniu — pisze J. Zacharjewicz w miesięczniku ormiańskim — na krzyżu wysoko wzniesionym patrzy Jezus ze Swojej wysokości na świat poprzez stulecia i tysiąclecia. Niema w Nim żadnej walki pomiędzy życiem i śmiercią, żadnej męki konania ani rozpaczy. To jest Jezus triumfujący, który teraz, po spełnieniu przepowiedni, widzi Swoje zwycięstwo, widzi, że zdobył cały świat.” Po lewej stronie obrazu umieścił artysta w złotych głoskach słowa św. Jana Ewangelisty, będące istotnie przewodem całej kompozycji: „A ja, gdy nad ziemią zawisną, wszystko do siebie pociągnę”.

Zaznaczyć jeszcze trzeba potęgę i życie, jaka bije z twarzy Chrystusowej. Oblicze jasne, okolone promienistą otęcza, z rąk przybitych do krzyża i rany w boku wychodzą pęki promieni. Z wyrazem duchowym twarzy Zbawiciela jednoczą się postacie u stóp Krzyża. Niedaleko krzyża mater dolorosa, obok niej św. Jan Ewangelista. U Matki Zbawiciela obok posagowego bólu, wybija się na pierwsze miejsce w rysach i całej postaci, w ruchu ręki i wzniesieniu głowy, dumny spokój i przeświadczenie, że stało się to, co ma wybawić ludzkość.

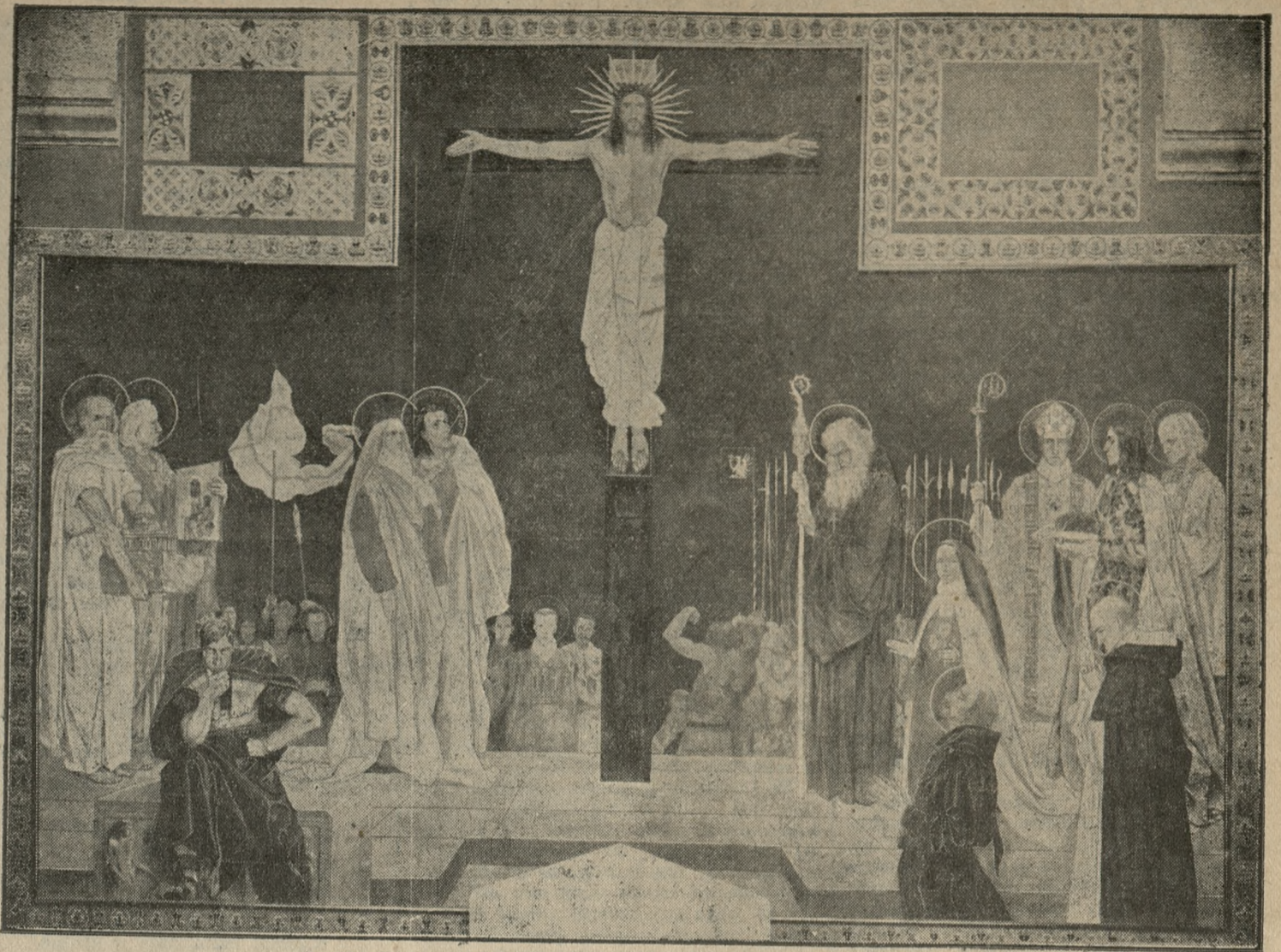
Obok osób tradycyjnych, zazwyczaj umieszczanych w malarstwie u stóp krzyża, dodał artysta szereg innych świętych, a więc św. Łukasza, patrona malarzy z obrazem Paniąki Częstochowskiej w rękę, bł. Andrzeja Bobolę, św. Szczepana, pierwszego z męczenników, i Miquela Pro, ostatniego męczennika, który zginął w Meksyku w r. 1927, itd. Po prawej stronie krzyża, obok św. Piotra, wspaniałego starca, klęczący św. Teresa od Dzieciątka Jezus, za nią św. Grzegorz, patron ormiański, — na pierwszym planie klęczy św. Franciszek z Asyżu, obok niego św. Tomasz z Akwinu. Wszyscy pogrążeni w uroczystej kon-

templacji, a jeden tylko człowiek w całym tłumie postaci ujawnia niepokój i gryząca rozterkę. To centurjon rzymski, który się w tej chwili nawraca.

Z najpiękniejszymi utworami sztuki religijnej czynić można porównania, gdy się patrzy na fresk Rosena. A już pod czysto fakturowym względem łączy go z malarstwem włoskiem ten szczegół, że do przeważnej ilości osób brał malarz wzór z żyjących dziś ludzi. Niektóre modele udało się mu i sportretować trafnie i zastosować właściwie. Tak np. przepysznie ascetyczna twarz k. arcybiskupa Teodorowicza posłużyła za wzór do postaci św. Tomasza z Akwinu, św. Łukaszowi Ewangelicście dał Rosen rysy ks. arcybiskupa Twardowskiego, w postaci św. Piotra sportretował słynnego hellenistę prof. T. Zielińskiego itd.

Odrębnością uchwytu odznacza się również „Ostatnia wieczerza”. Kompozycja wypełnia absydę nad wielkim ołtarzem. Zbawiciel stoi u stołu w otoczeniu apostołów, również stojących po obu stronach. Już w tym jednym szczególe widać różnicę w porównaniu z arcydziełem Leonarda da Vinci. Wrażenie wywiera również potężne. Z twarzy wszystkich apostołów czytamy, że dokonywa się w tej chwili jakaś rzecz niezwykle doniosła. W zachwyceniu spoglądają na swego Mistrza. Zwrócili głowy w jego kierunku, słuchając, patrząc, przeczuwając. Tylko jeden z uczniów odwrócił się od stołu i Chrystusa. Ostatni w szeregu stoi. Zamierza odejść zapewne, ale twarzy nie widzimy, tylko ciemno-rudy zarys postaci, cień zdrójcy. Pod względem kolorystycznym „Ostatnia wieczerza” znamionuje również gorąca i jasna harmonia barw, w których główną dominantą są: złoto, zieleni, błękit i pomarańcza. Ta nieczęsta w sztuce religijnej sympatja do barw radosnych i promienistych, godzi się z jednej strony z tradycjami malarstwa miniaturowego starych Ormian, z drugiej zaś doskonale odpowiada temperamentowi twórczemu młodego artysty, który do wielkiego talentu dołączył jeszcze rzecz w malarstwie religijnym bardzo ważną: pokorę głęboko wierzącego człowieka.

Ocenić znaczenie „Ukrzyżowania” to rzecz historyków sztuki, którzy określą stopień oryginalności pomysłu i niezawodnie nie odmówią dziełu Rosena wielkości. Olbrzymi jego wpływ sugestywny daje się zauważyć już dziś. Przez katedrę ormiańską we Lwowie, do której murów jak gdyby przywarły pamiętne rekolekcje wielkopostne ks. arcybi-



J. H. Rosen: Ukrzyżowanie (Katedra Ormiańska, Lwów)

ska Teodorowicza, przesuwały się tłumy w takim zachwycie, jakiego nie było chyba u nas od czasów Matejki.

Wszystko wskazuje na to, że we freskach J. H. Rosena zyskała sztuka polska dzieło, jakich niewiele posiada. Od czasu, gdy Matejko ozdobił kościół N. P. Marji w Krakowie, od witraży Wyspiańskiego nie zanotowano wydarzeń podobnie doniosłego. Album reprodukcji, które się podobno wkrótce ukaże, umożliwi zapoznanie się z całością utworu. Trzy reprodukcje dołączam do niniejszej informacji.

Stanisław Wasylewski.

szczęście ominęło zasiane zagony. W powiecie gniewskim wstawiają gałązki święcone w najlichsze zasiewy, aby się poprawiły. Niekiedy robią krzyżyki z gałązek „palmowych” i wstawiają je na 4 rogach pola, albo też kładą je w butelki i zakopują, co ma chronić przed ulewą i gradobiciem (Wiele, pow. Chojnice). Podobnie zatykają krzyże w powiecie kartuskim i lubawskim, gdzie wierzą w złe duchy i czarownice przeszkadzające rosnać zbożu.

Duże znaczenie ma też ciernie święcone, zakopane w Wielką Sobotę na roli. Chroni zboże od szkody, strzeże trzodę od zarazy, a bydło od chorób. Robią krzyżyki z ciernia, a przy święceniu ognia palą ciernie, zabierając opalone kawałki do domu, razem z wodą święconą. Umieszczają ciernie między belkami domostwa, a tak zabezpieczają dom od wywrócenia przez wichury. (Wejherowo). W powiecie kościerskim święcone gałązki umieszczają na polu przy rozpoczynaniu zasiewów, a w Bukowcu pod Świeciem przy wypędzaniu bydła po raz pierwszy na pastwisko poganiają je „palmowymi” gałązkami. Od gradu chronią różgi wierzbowe włożone w 4 rogi pola przy sianiu owsa, jęczmienia, grochu i koniczyny. Podobnie w czterech kątach pokoju umieszczone gałązki chronią dom od pioruna. (Grudziądz). W Jastarni, gdzie pól niema — tylko są niewielkie zagony nie wkładają krzyży cierniowych, ani gałązek palmowych. Po zasiewach kreślą krzyż na zagonie i odchodzą spokojni, że zły duch nie zasieje pustego ziarna.

A oprócz tego chłopcy w okresie wielkanocnym obnoszą drzewko ze

śpiewem: „Pasliśmy w boru owce, w górze, w dolinie, a byli tam aniołkowie, co się ze mnie naśmiewali do rozpędu” itd.

W niektórych okolicach Pomorza, np. koło Grudziądza (w Szywnaldzie) mieszają popiół spalonych „palm” z grochem siewnym, który to zabieg zabezpiecza groch od robaków. W powiecie puckim do pierwszego siewu wiosennego mieszają drobno pokrajane gałązki „palm”, aby Bóg dał dobry urodzaj. Podobnie w powiecie tucholskim mieszają pokruszone gałązki do ziarna, lub układają w szpary domu celem odwrócenia nieszczęścia. Specjalność oddalania wszelkich nieszczęść ma ciernie święcone i palone przed wschodem słońca w Wielką Sobotę.

Radość, dowcip, pochody gromadne, czy indywidualne, zabawy, psoty, rożgwały i pokrzyki to zwykle przejawy nastrojów ludu ostatnich dni przedświątecznych. Chowanie żuru i śledzia, Judasz, zabawa w kota itd. jako imprezy ludowe Wielkiego Tygodnia znane są w całej Polsce. Na Pomorzu utrzymuje się w niektórych okolicach zabawa w śledzia, polegająca na tym, że uwiązują śledzia na sznurku i wśród uroczystej procesji ciągną go do dołu, gdzie go zagrzebują wśród śpiewów jakoby żalonych. W Ostaszewie w miejsce pieśni pokrzykują: „Na bok śledzie, kiszka jedzie!”, a w Glińcu (pow. Kartuzy) przemawiają: „Śledziu, śledziu, nie będziesz więcej naszych żołądków głodzić, bo cię przebijem i na drzewie powieszam”.

W powiecie lubawskim wyznają:

W śledzia tylko wierzę,
Lecz wolałbym inne zwierzę.

W Okoninie (pow. Grudziądz) wieszają śledzia na suchej gałęzi, a pieśń głosi:

Śledź zabił rzeźnika,
Świt, świt, będzie mięsko
Baba spadła, się zabiła,
Mięska się najadła.

Natomiast w Kościerzynie jest tendencja: „W poście jedzie się na śledziu do nieba, a na kielbasie do piekła”.

Są to oczywiście szczerkawe formy długich niegdyś, a znanych z innych ziem Polski oracyj o śledziu. W powiecie gniewskim utrzymują się oracje wierszem, np.: „Losy króla pączka”, i „Jak Wielka Sobota post wyganiała”. Zabawom w chowanie śledzia towarzyszy zazwyczaj uniestwienie żuru. W Pomierkach pod Rożentalem wypędzają żur w noc wielkosobotnią, przy dźwiękach muzyki, wśród wesółych pokrzyków: „Żur, żur do Frentala, mięso do Rożentala”. A w Rąbarku (pow. Starogard), gdzie lud wyjątkowo tylko używa żuru chowają go w taki sposób, że „grope” z żurem

Zwyczaje wielkanocne ludu pomorskiego

Jeszcze rozbrzmiewają „sznary” i „klekoty”, a już rozpoczynają się różne obrządki i zwyczaje należące do cyklu wielkanocnego. A więc, przede wszystkim z poświęconych w Palmową Niedzielę gałązek mieszkowych obrywa gospodarz „baški”, czyli „puški”, „pużki”, „pučki”, „puszki”, „kočki” i t. d., bo spożywanie baški w postaci naturalnej, czy też w herbacie to ważny zabieg profilaktyczny przeciw chorobom gardła, (Grudziądz) „ograszce”, (Wejherowo, Gniew i t. d.) a nade wszystko skuteczny celem przedpędzenia „zła”, jakie w okresie wielkanocnym czyha na dobre dusze. Samo już polykanie „pużki” dopomaga zbawieniu i nie należy czynności tej lekceważyć.

W związku z magją drzewa spotykamy na Pomorzu szereg wierzeń aktualnych w okresie wielkanocnym.

Wierzenia te osnute na kanwie religijnej pierwotnej zmieszały się z pojęciami chrześcijańskimi, które wchłonęły i zasymilowały pewne formy dawnych wierzeń. Tak więc ludność w palmową niedzielę gałązki wierzbowe kładzie pod dach, aby piorun w dom nie uderzył, do stajni i obory, aby zwierzęta dobrze się chowały, do pasieki, aby pszczoły dały obfitość miodu. (Chłapowo, pow. Puck) W Stawoszyńcu (pow. Puck) bartnicy do każdego ula zatykają gałązki „palmowe”, aby strzegły od nieurodzaju. Mają też moc odpędzania czarownic, dlatego rybacy w okolicach Gdyni wkręcają małe kawałki gałązek w powrozy od sieci dla korzystnego połowu.

Święconym gałązkom „palmowym” przypisują znaczenie vegetacyjne, zanoszą je na pola na urodzaj, (Grudziądz) aby zboże plonowało, a nie-



J. H. Rosen: Ostatnia Wieczerza (Katedra Ormiańska, Lwów)

przywiązują na plecach komuś nieznanemu obrządku, a następnie rozbijają garnek z zawartością, tak, że żur rozlewa się, a uczestnicy intonują:

„Skończyło się twoje panowanie,
Bo żur się do ziemi dostanie,
Święci się święcone”.

Zabawa w kota polega na spuszczeniu kota z wieży na sznurze, a Judasza palą w przygotowanym poprzednio ognisku, zabierają węgielki, zanoszą do domu i używają ich przeciw czarom. (Pow. morski).

Z ciekawym, a odosobnionym zwyczajem wypędzania postu spotykamy się w Jastarni. Wieczorami, w ostatnie dni Wielkiego Tygodnia chodzą chłopcy po wiosce, wołając: „Wyganijta post i kładzta wrony w „grop” (rondel). Wtedy w domach przygotowują mięso na święta i to z wron. Chwytają je na sidła, t. zw. „klipse”, zastawione na „strond”.

Z innym odosobnionym zwyczajem spotykamy się w Chłapowie (pow. Puck). W czasach, gdy istniały w Chłapowie wspólne pastwiska, a gospodarze mieli wspólnego pasterza zabawiał on się w Wielkim Tygodniu obchodzeniem domów gospodarzy i trąbieniem na „bazunie”, którą poprzednio zamoczył w wodzie. Trąbił na nutę znanej tam melodii: „Gęsi ud” — i „miauczy kot”. Gospodynie zrozumiały jego życzenia wyrosły mu prowianty.

W niektórych wsiach na Kaszubach, w Wielki Piątek przed wschodem słońca, odbywa się obrzędowe wymiatanie śmieci z pokoi i rzucanie miotły poza obejście, aby w ten sposób zapobiedz w przyszłości robactwu domowemu. Po kaszubsku Wielki Piątek nazywają „Placzebóg”. W dzień ten budzi się rano domowników słowami obrzędowymi: „Placta, dzys je Placzeboga”.

W Jastarni, począwszy od Wielkiego Piątku na Anioł Pański „piekutują” w południe i wieczorem, do czego zbierają się chłopcy przedszkolni i szkolni w liczbie około 50-ciu. „Piekutując” bez rytmu obchodzą trzy razy naokoło kościoła, bez nakrycia głów. W Wielką Sobotę natomiast przed Rezurekcją biją w kotły, bębny, „sznarują” i klekocą „trajkotkami”. W powiecie starogardzkim chłopcy przed Rezurekcją chodzą z klekotkami i proszą o datki. W Rekowie (pow. morski) bębny warczą około wschodu słońca, podobnie w Skórczu, (pow. Starogard).

W Czarnemblocie (pow. Toruń) przed Rezurekcją obchodzą wioskę ministranci, uderzają kołatkami, budząc ludzi. W Wielu, (pow. Chojnice) młodzież obchodzi domy wcześniej rano obwieszając Zmartwychwstanie biciem w bęben. Podobnie w innych powiatach Pomorza głoszą uroczystości świąteczne.

Ważny jest moment przed wschodem słońca. Lud wierzy, (Ruda pow. Brodnica) w możliwość wywarcia zemsty na złym sąsiedzie, gdy gospodyni z 4 rogów izby wymiecie śmiecie i razem z naczyniem, w którym śmiecie zebrała wyrzuci je na pole tego, któremu źle życzy. W powiecie sępoleńskim rychle wymiecenie śmieci i wyrzucenie ich poza granice swej ziemi oznacza co innego: uwolnienie domu od robactwa na przeciąg całego roku.

Z wschodem słońca w pierwszy dzień wielkanocny łączy lud inne jeszcze ważne obserwacje, a mianowicie mówią w okolicach Jelenia koło Wąperska, że gdy słońce wschodzi, to baranek w niem skacze. W Rożyszkowie (pow. Kartuzy) pokazuje się w słońcu baranek, który skacze trzy razy. Niewinna i dobra dziewczyna widzi jak samo słońce podskakuje trzykrotnie. (Rekowo, pow. morski). Jednakże w Kierwałdzie (pow. Gniew) mówią, że kto w wielkanocny poranek około godziny 5-tej umyje się w wodzie strumienia — ujrzy Baranka Wielkanocnego w strudze. Noc i poranek wielkanocny to wogóle czas tajemniczy, pełen czarów, zwiódów, potencyj nadnaturalnych, trzeba więc człowiekowi skorzystać z sprężonych sił magicznych, zakląć je, nagiąć ku swemu powodzeniu i szczęściu. Najważniejszymi czynnikami to bezsprzecznie życie i zdrowie. Szuka więc lud sposobów na zapewnienie sobie urody i zdrowia, czyli pełni życia. W tę noc wielkanocną, wiosenną, tchnącą ożywczą mocą zbudzonej przyrody szuka dla siebie szczęścia, wierzy, że znajdzie je w przyrodzie. Z obrzędową powagą, z głęboką ufnością, w skuteczność zabiegu, cicho, tajemnie, milcząco udaje się lud w niektórych wioskach do płynącego strumienia. W lodowatej wodzie myją się, lub kąpią z wiarą, w uzdra-

wiającą moc wody. Inni, czerpią wodę do dzbanów i przynoszą ją do domu w tym samym celu obrzędowo-licznym i magicznym. Woda, jako element oczyszczający usuwa choroby, zwłaszcza jakieś defekty zewnętrzne, opalenizny, wyrzuty itd. Woda czerpana w I-sze święto wielkanocne z rana posiada własność leczenia chorób oczu (Pelplin, Tczew). W niektórych wsiach panuje zwyczaj odnoszenia wody po umyciu do jeziora, rzeki, czy strugi, tam, skąd jej zaczerpnęto.

Ogółem jednakże czerpanie wody w noc czy ranek wielkanocny ma znaczenie leczniczo - magiczne, byle tylko zachować wiadome ludowi przepisy: milczenie i tajemnicę. Tak więc w Osiu (pow. Świecie) dziewczęta ukradkiem idą po wodę, osobno, a gdy spotkają w drodze niewtajemniczonego uownika go, okrążają, nie zdradzając zamiarów. W Kłińcu, (pow. Kościerzyna) gdy dziewczyna nabierze wody zaraz po północy — wyjdzie wcześniej zamag. W okolicach Torunia już o 10 wieczorem czerpią wodę ze studni i dają pić choremu. Od wody tej wyzdrowieje niechybnie. Woda wielkanocna to najskuteczniejszy środek przeciw... koltunowi. Jeżeli ktoś ma na głowie koltun należy obciąć go w I-sze święto, z tem pójść przed wschodem słońca do bagienka i zakopać. Jeżeli dojdzie dana osoba do bagienka, a nie ogładnie się i koltun zakopie — to wówczas choroba zginie.

W Działdowie chore miejsca nacierają ową wodą uzdrawiającą, a resztę wody odnosa do miejsca, z którego jej zaczerpnęli. W Strzebczu (pow. Wejherowo) powiadają, że skoro ukaże się słońce woda traci wartość swoją. W I-sze święto nie należy jej rozlewać. (Sierankowice, pow. Kartuzy) gdyż wylęgają się z niej muchy. Do wschodu słońca woda wielkanocna ma znaczenie święconej. (Jeleń, pow. Wąpersk). Są też pewne przeszkody w owym czerpaniu wody, np. gdy kot lub zając przebiegną drogą na przetrzeni od domu do strumyka. Wówczas trzeba koniecznie wrócić się — inaczej będzie nieszczęście. Jeżeli kot zniknie z widokregu — można wrócić do strumyka.

Na tem nie wyczerpuje się jeszcze magia wody. Silniej, rzeczyć można, żywiołowej przejawia się wiara ludu w moc elementu wodnego — w dyngusie. Na Pomorzu dyngus przejawia się właściwie w dwóch postaciach: jako oblewanie wodą, przyczem mamy jakoby dalszy ciąg praktyk wodnych, rozpoczętych już w noc z Wielkiej Soboty na I-sze święto wielkanocne, oraz t. zw. dyngus zielony, czyli chłostanie zielonemi różdżkami. Polewanie wodą nie różni się niczem od znanego w całej Polsce zwyczaju, natomiast smaganie gałązkami, daleko częstsze na Pomorzu, niż dyngus w właściwym znaczeniu przedstawia się ciekawiej. Na kilka tygodni przed świętami przynoszą chłopcy z lasu gałązki brzeziny, ustawiają je za piecem, w naczyniach z wodą i popiołem, by się przedź zazieleniły. W II-gie święto, wczesnym rankiem biegają z różdżkami od „checzy” do „checzy”, smagają dziewczęta i młode kobiety po nogach tak długo, póki się nie wykupią prowiantami wielkanocnymi. Obok różóg używają chłopcy także gałązek jałowcowych, które nazywają „degnokami”. Biada dziewczynie, gdy niebacznie dostanie się w ręce chłopaków! „Wedegują”, tj. zbijają ją bez litości.

W Rąbarku (pow. Starogard) smagając różdżkami śpiewają:

Przyśliśmy tu po dyngusie,
Zaspiewajmy o Jezusie,
Wielki Czwartek, Wielki Piątek,
Cierpiał Jezus wielki smutek!
Ale wczoraj zmartwych powstał
I nam do Was przyjszć pozkazał,
Dajcie, dajcie, co Bóg każe,
Po jajeczku i po parze.

Pieśni tej powszechnie używają podczas dyngusu na Pomorzu, lecz ulega ona wielu zmianom, bywa długa, lub też śpiewają tylko pewne fragmenty, jak np. w Wielu pod Chojnicami:

Chodzimy tu po dyngusie,
Leży placek na obrusie,
Matka kraje,
Ojciec daje,
Prosimy o święcone jaje.

W Czarnemblocie pod Toruniem mamy inną odmianę:

Przyszedłem tu po dyngusie
Powiem ja wam o Jezusie,
Jezus się narodził
Po dyngusie chodził.

Tę samą pieśń, lecz z pewnymi odchyleniami śpiewają w Osiu, (pow. Świecie):

Przyśliśmy tu po dyngusie
Opowiem wam o Chrystusie,
W Wielki Czwartek, w Wielki Piątek,
Cierpiał Jezus za nas smutek
A my małe dziatki,
Zbieraliśmy po polu kwiatki,
Panienki się nam dziwowały
Jak dobry dyngus dali.

I jeszcze inną transkrypcję pieśni znajdujemy pod Grudziądzem:

Przychodzę po dyngusie,
Opowiem o Jezusie,
Jezus leży w grobie,
Odpooczywa sobie.
Zajrzałem do kumórki,
Wisiały tam dwa gąsiorki,
Jeden na mnie syk —
Ja go w torbę smyk —
Drugi na mnie „sujnał”,
Ja go różgą „lujnał”,
Sukienkę na lato,
Kozuszek na zimkę,
Smyk, smyk — pod pierzynką!

Możnaby przytoczyć cały szereg dalszych odmian pieśni, będących dowodem, jak pieśń, pierwotnie zapewne ściśle religijna, pod wpływem twórczości i dowcipu ludu poczęła ulegać zmianom, zeświecowała, przybierając rozmaite formy.

Z zupełnym przetworzeniem tej samej pieśni spotykamy się w Siemoni, gdzie panuje zwyczaj smagania gospodyni po rękach, poczem obchodzący z różgami całują ręce życząc wesolych świąt. Domowników biją po nogach do wtóru pieśni:

Idę ja do gaju,
Urzę różdżkę „smagaju”,
Rzucę ją pod nogi,
O mój Jezu drogi.

W Wielki Czwartek, w Wielki Piątek,
Miał Pan Jezus wielki smutek
A Żydowie, ha Katomie,
Męczyli Pana Boga w grobie.
Herubinie, Serafinie
Powiedźcie mi o Jezusie,
O Chrystusie.
Dziatki, dziatki,
Czerwone kwiatki,
Czapka biała,
Sznur czerwony,
Niechaj będzie pochwalony.
A drugą wiosną,
Większy wam urosną,
A wy, panie wstajcie,
Kurki pomocajcie,
Mendel jajek dajcie.

Z innych pieśni dyngusowych warto przytoczyć śpiewaną w okolicach Działdowa:

Jestem małe dziecko,
Jako mnie widzicie,
I stoję pod ścianeczką,
Proszę o jajeczko,
Czy mi dacie,
Czy nie dacie,
Czy kamienne serca macie!

Z żartobliwą piosenką dyngusową obchodzą chłopcy w Dąbrówce, (pow. Gniew). Po stereotypowym wstępie o Panu Jezusie, żydowinach i katach, śpiewają:

Powiedziała mi nasza kaczka,
Żeście napiękli pszenne go placka,
Powiedziała mi nasza kokosza,

Ze naniosa wam jaj półtora kosza,
Powiedziała mi nasza świnka,
Żeście zabili jej syna,
A jak nie syna to córeczkę,
Dajcie mi choć szperekę,
A jeżeli mi nie uzwycicie,
To na niebie nic nie policzycie!
A święty Piotr trząsa kluczykami,
I wam przed nosem zatrzśnie dźwiami!

Dyngu, dyngu po dyngusie i. t. d.

Młodzież zabawia się dyngusem, starci jednakże pozostają w domu, gdyż nie godzi się, zwłaszcza w I-sze święto spędzać czas poza rodziną. Rybacy wierzą, że w I-sze święto wielkanocne pomiędzy godziną 10-tą, a 12 w południe trzeba koniecznie związać sieci, chociażby się zrobiło tylko jedno oko. Takie sieci rokują dobry połów. Należy też koniecznie zacząć wędka, przynosi ona szczęście. W Jastarni, członkowie „maszoperji” zbierają się w święta u szypra, dzielą się pieniędzmi za lososie, przyczem piją wódkę i piwo z zamówionej przez „maszoperję” ćwiartki.

Święconka u ludu pomorskiego składa się z chleba, „kucha”, słoniny, wędzonej, kielbasy, soli, pieprzu, próbek grochu oraz innego zboża z masła, sera, a w niektórych okolicach również i ryb nie może zabraknąć. Po Rezurekcji najwięcej jedzą „prażnicę”, a na śniadanie w I-sze święto spożywają przedewszystkiem to mięso, które pozostało w przechowaniu od zapust. Na obiad (w Jastarni) spożywają mięso z wron, a na kolację, co się zdarzy.

Kości po święconem przechowują, gdyż przynoszą one urodzaj w polu (Toruń).

W interpretacji ludu pomorskiego, zwierzęta, ludzie, rośliny i ogień i woda i wiatr i słońce w okresie Świąt Wielkanocnych pulsują żądzą życia i rozwoju. W przyrodzie całej zbierają się siły wegetacyjne, moc kosmiczna, której działanie wyczuwa lud swoim instynktem pra - pierwotnym i choć w okresie tym lud, głęboko i szczerze pobożny — wykonuje z pietyzmem wszelkie przepisane praktyki religijne, jednakże chrystjanizm jego łączy się organicznie i splata z pierwotnym podłożem wierzeń i przesądów. Serce jego przylgnęło już mocno do religji chrześcijańskiej, jednakże z głębin podświadomości „wstaje znów dawny zwiód spuścizny duchowej ojców jego, owa najstarsza praktyka, której lud pozostał wierny i trwa przy niej z miłością i oddaniem. Kultury tej nie wolno tępić, gdyż niczemu nie zagraża, tem mniej nie wolno gardzić nią, bo to treść najistotniejsza i najpiękniejsza prymitywu, a doceniając jej wartości należy stworzyć rezerwat pra - polskości i praslawizmu na Pomorzu, które przez zachowanie obyczajów wspólnych Polsce dokumentuje jedność i przynależność do wspólnego pnia.

Pisałam na podstawie materiałów etnograficznych zbieranych przez Instytut Bałtycki w Toruniu.

Dr. Bożena Stelmachowska.

Najpiękniejsza róża w świecie

Z niethmaczonych baśni Andersena

Była sobie raz królowa potężna, która miała wielki ogród. W tym ogrodzie rosły przez cały rok najwspanialsze kwiaty wszystkich krajów świata. Lecz ponad wszystkie królowa umiłowala różę, i dlatego najpiękniejszą posiadała odmianę róż, od dzikiego głogu o zapachu jabłkowatym począwszy, aż do najszlachetniejszych róż Prowansji. Pięły się one na murach zamku, dokoła filarów i okien, w krużgankach i wzdłuż stropów wszystkich komnat. I różę jakdyby współzawodniczyły między sobą pod względem zapachu i foremności i barwy.

Ale w zamku panowały żalność i smutek. Królowa leżała na łożu boleści, i mędrce w medycynie biegli orzekli, że królowa musi umrzeć. — A przecież istnieje jeszcze coś, co by mogło ją uratować, — rzekł mędrzec sędziwy. — Przynieście najpiękniejszą różę w świecie, która wyrazem jest miłości najwznieślej i najczystszej. Jeśli oczy królowej ujrzą ją, zanim zgasną, królowa nie umrze.

I zewsząd zbiegali się młodzi i starzy, przynosząc różę, najpiękniejszą, jakie kwitły w ich ogrodach, ale żadna nie była tą, o której prawil mędrzec sędziwy. Przynieść ją należało z ogrodu miłości, lecz która róża była tam wyrazem miłości najwznieślej i najczystszej?

Poeci opiewali najpiękniejszą różę w świecie, i każdy swoją zachwalał. I szła wieść wszędy po kraju całym do serc miłujących, docierała wieść do maluczkich i wielkich tego świata.

— Nikt dotychczas nie wymienił nazwy róży, rzekł mędrzec sędziwy. — Nikt nie wskazał miejsca, z którego w swej krasie przepięknej wyrastała. Nie są to różę z grobowca Rómea i Julji, jakkolwiek w legendzie i pieśni zapach swój zachowują. Nie są to różę, które wystrzeliły z włóczniei krwi Winkelryda zbrzyganych, z krwi, wytryskającej z piersi bohatera w chwili śmierci za Ojczyznę, jakkolwiek nie ma śmierci słodszej i różę czerwieniej nad krew, która tam spływa. I nie jest to ów kwiat czarodziejski, dla którego mąż uczony dni i lata wśród długich nocy bezsennych i w samotni swej izby poświęca świeżość swego żywota — owa czarodziejska róża nauki.

— Ja wiem, gdzie ona kwitnie, — zawołała szczęśliwa matka, przystępując z dzieckiem swem do łoża królowej. — Wiem, gdzie znaleźć można najpiękniejszą różę w świecie! Róża, która jest wyrazem miłości najwznieślej i najczystszej, kwitnie na promiennych licach słodkiej mojej dziewczyny, i to w chwili, gdy ze snu krępującego się zbudzi, oczęta otworzy i uśmiecha się do mnie bezgraniczną swoją miłością!



J. H. Rosen: Pogrzeb św. Odelona (do artykułu pt. Freski Rosena w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie).

— Piękna jest róża ta, ale jest róża jeszcze piękniejsza.

— Tak jest, o wiele piękniejsza! — rzekła inna kobieta. — Widziałam ją — niema na świecie wznioślejszej i bardziej świętej. Lecz błada była jako róża blade - żółta, — na licach królowej ją widziałam. Królowa złotą koronę złożyła z głowy, i wśród długiej smutnej nocy sama nosiła na ręku chore swoje dziecko, płacząc, całując je i modląc się do Boga tak, jak tylko matka w chwili lęku o dziecko modlić się potrafi.

— Święta i cudna w swej mocy jest biała róża smutku, a jednak nie jej szukamy, — rzekł mędrzec sędziwy.

— Tak jest, najpiękniejszą różę w świecie ujrzałem przed Ołtarzem Pańskim, — przemówił nabożny, sędziwy Biskup. Widziałem ją jaśniejącą, jakby oblicze anielskie. Dziewczęta przystępowały do Stołu Pańskiego, odnawiały tajemnicę węzłów chrztu, i na licach ich różę płomieniły się i blade. Między niemi klęczała dziewczynka, — wzniosła ku Bogu oczy pełne niewinności i miłości. Był to wyraz miłości najczystszej i najwznioślejszej.

— Niechaj będzie błogosławiona! — rzekł mędrzec, — wszelako nikt z was nie wymienił dotychczas najpiękniejszej róży w świecie.

A w tejże chwili weszło do komnaty, małe dziecko chłopię, syn królowej. Oczy miał pełne łez, i lzy perlily się po jego licach. W rękę niósł dużą, różową książkę w oprawie aksamitnej i z dużymi srebrnymi okuciami.

— Matko, — zawołało chłopię, — posłuchaj jeno, com tu wyczytał!

I dziecko usiadło przy łożu i czytało z książki o Nim, który oddał się śmierci na krzyżu, dla zbawienia ludzkości i pokoleń przyszłych.

Niemasz miłości wznioślejszej!

I wtedy nagle zaróżowiło się oblicze królowej, w oczach jej zajaśniały blaski promienne, — ujrzała bowiem, że z kart książki wyrasta róża najpiękniejsza w świecie, obraz tej, która wyrosła z krwi Chrystusa na krzyżu.

— Widzę ją, — rzekła królowa. — Nigdy nie umrze ten, kto różę tę ujrzał, tę najpiękniejszą różę w świecie.

Thumaczył C. z. Kędzierski.

O! nie damy się — jak nam tego będzie za wiele, to... (tu zrobili ruch jakby kosę klepał...)

W dalszym ciągu rozmowy Tuczyński wkłada w usta gospodarzy polskich nast. słowa, wprost prorocze (w r. 1855):

„Czasy nastaną inne i znów będziemy mieli urzędników Polaków, tak jak było dawniej...“

Na innym zaś miejscu nasi gospodarze zastanawiając się nad niebezpieczeństwem grożącym im ze strony kolonistów, mówią:

„Nawaliło się obcych gdzieś ze świata, szwargocą po swoich jamach, fajczyka kurzą, ale mają się dobrze. Gruntu im przyrasta nie wiedzieć wcale za czyje pieniądze, bo to biedactwo ledwo na taczkach graty poprzywoziło...“

Kończy się jednak cierpliwość naszego wieśniaka i grozi:

„My Polacy nie będziemy mogli wечно patrzeć na to ze złożonemi rękami, co z nami wyrabiają...“

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że Tuczyński pisał powyższe słowa, tak śmiało a pełne nienawiści wobec Niemców, w czasie naszej niewoli, to przyznać musimy, że autor nasz był nieładnym zuchem i posiadał odwagę nadzwyczajną. Narażał się też Niemcom (zwłaszcza jako redaktor pism polskich) na każdym kroku, a procesy karne i więzienia spadały na niego dość często i niszczyły jego zdrowie.

Fr. Ksawery Tuczyński w walce z germanizacją

Obszerniejsza praca o Tuczyńskim, zapomnianym pisarzu ludowym, co do którego życia i działalności czytelnicy „Działu Kultury i Sztuki“ Kur. Pozn. pomagali gromadzić materiały, jest na ukończeniu. Poniżej podajemy fragment z tej pracy, przedstawiający naszego pisarza wielkopolskiego jako zapalonego szermierza polskości we walce z germanizacją.

Tuczyński zdawszy egzamin nauczycielski w Paradyżu, był czynny jako nauczyciel w Dziewokluczu pod Margoninem, później w Królikowie pod Szubinem, a następnie w Kiszkuwie, gdzie pozostał do r. 1880, t. j. aż do pozbawienia go posady nauczyciela. Będąc jeszcze w urzędzie, Tuczyński zaczął stawiać swe pierwsze kroki na polu literackim. Cały swój wolny czas poświęcał tworzeniu dzieł ludowych, a z tych najważniejsze są te, które miały jako tło życie ludu wiejskiego (Pałuczanie), z którego sam pochodził, i który dobrze znał i kochał. W dziełach tych ośmieszał Niemców, zwracał uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie, nawoływał lud nasz do szanowania narodowości i wiary ojców — słowem był opiekunem i ostrzegawcą wsi wielkopolskiej, której zagrożać zaczęła inwazja kolonistów niemieckich.

Ta działalność pisarska Tuczyńskiego nie podobała się Niemcom, a gdy prócz tego naraził się swej władzy przełożonej przez ogłoszenie w „Gońcu Wielkopolskim“ artykułu, chłoszczącego niemilosierdzie niemiecki system nauczania (nieartystyczne obrazy do nauki pogładowej), wytoczono mu proces dyscyplinarny i pozbawiono go urzędu nauczyciela. Przeniósł się więc do Poznania, gdzie zarabiał na

życie jako redaktor „Gońca Wielkopolskiego“, „Wielkopolanina“ oraz jako pisarz przygodnych artykułów i autor dzieł popularnych.

Jak dbał o wieś polską, jak zażarcie walczył z niemczyzną, poznajemy najlepiej z dzieł jego n. p. z powieści „Raciczki“ (1874) i „Dzień na pustkowiu“ (1885), których akcja toczy się na wsi wielkopolskiej, do której zjawiają się „przybłędy“ t. j. pierwsi koloniści.

Posłuchajmy, jak Tuczyński ośmiesza wjazd kolonisty (kulturtręgera) do wsi polskiej: (cytaty z dzieła: „Dzień na pustkowiu“).

„Właśnie wjeżdżał do wsi wóz zaprzężony we dwie krowy, które poganiał kolonista w zielonkawatej sukmanie i w czapce z rydelkiem. Na wozie nie bardzo naładowanym siedziała niewiasta i trzymała dziecko na kolnatch. Z woza wyglądały stolowe nogi i rydle, a w poprzek przewieszono łózkę. Za wozem młody kolonista, ubrany jak pierwszy stary, wraz z jakąś młodą dziewczyną, ciągnęli dwukolny wózek, również gratami gospodarskimi naładowany. Od wózka do woza i od woza do wózka latał żółtawy pies podwórzowy i szczełał to na krowy to na ciągnących wózek, śnać naganiał ich do pospiechu...“

Gospodarze polscy na widok kolonistów odzywają się do siebie:

„Oni tu do nas pchają się jak do swego. Oni myślą, że kiedy nas Pan Bóg dał pod Prusaka, to też już ich ojczyzna.“

Mylą się — bo tu była Polska i zostanie do końca świata. A chociaż całe wojska tych... tych... kolonistów się nasprowadza, to my nie ustąpimy i nie damy się! nie!

Przytoczyliśmy tylko drobny urywek z licznych jego dzieł „bojowych“; daje on nam jednak dostateczny pogląd na działalność pisarską i obywatelską Tuczyńskiego, który przewidując lepszą przyszłość dla narodu naszego, całe swe życie walczył o Polskę, oświecał lud nasz, wtykał wady narodowe i nawoływał do wytrwania we walce ze zaborcą.

Tadeusz Pietrykowski.
Toruń.

Pieśń wiosenna

Na łąki brunatno - szare z pierwszym naliotem zieleni,

Na bladą jeziora toń i mętno - sine obrzeże,
Na zeschle badyle trzcin, co w wąskie zachodzą półkole,

Na drogi skróczonych wierzb i drogi wtórej ich cieni;

Na wielkie, kładące się w szereg, na samoisne pole,

Na małą, różową grudź, na kamień, co drogi strzeże;

Pod niebo, które się młodzi skłębionem zwaliskiem chmur,

W dale, skąd leci wichur, od mórz, od rzek, od gór

Padł ton pieśni wiosennej! —

Harfami grają ją traw okiście.

Fletami świszczą bazy wierzbowe,

Skrzypkami brzęczą rozwite liście,

Zwrotki, wciąż nowe, nowe, nowe

W ton pieśni wiosennej. —

A wiatr, fugą szaloną, tętniąc głucho po ziemi

Runął w jezioro, zbelcił, skłębził do dna.

Wypadł i strzelił w wyż z piskiem, skowitem i hukiem,

Porwał w ramiona zwal c. mur i teraz przed sobą je gna! —

A potem zapadł się w las, basowym się wieści pomrukem,

Ażeby powrócić znów, tętniąc głucho po ziemi.

W ton pieśni wiosennej,

Refren melodjowy

Nuća śnieżki, fjołki,

Ciągle nowy, nowy

Refren melodjowy.

Trącają się głowy,

Jak putti - aniołki.

Refren melodjowy

Nuća śnieżki, fjołki.

A człowiek? — Stoi, patrzy i słucha

Pieśni wiosennej!

Nie może odrodzić się kwiatem. — Włochem szaleje niedługo.

Nie ma tej mocy, co ziemia. Dzień, który minął nie wraca.

Nie ma trwałości kamienia. Krok każdy drogę mu skraca,

A cel się ciągle przybliża, nurt życia odplywa strugą. —

Pieśni wiosennej echem

Ciesz się. — Słucha,

Jak ziemia wciąż nowe kwiaty rodzi.

A potem — człowiek odchodzi

Z uśmiechem! —

Wanda Brzeska.



Portal Bazyliki Grobu Św. w Jerozolimie (do artykułu pt. „U Grobu Zmarłych wstałego“)

Węgier a pruski pułkownik jako ziemianin kujawski

Z wspomnień regionalnych

Postać pruskiego pułkownika Szekelego, który walczył z Dąbrowskim przy zdobyciu Bydgoszczy i poległ w 1794 r. jest dość znana. Wspominają o nim wszyscy, którzy pisali o powstaniu kościuszkowskim, najwięcej jednak wiadomości znaleźć można w dziele prof. A. M. Skalkowskiego: „Jan Henryk Dąbrowski” Warszawa 1904. Mało jednak jest znana rzecz, iż tenże Szekely przez blisko 20 lat był właścicielem znacznego klucza na Kujawach. Sposób w jaki nabył te majątki był tak niezwykły i niesamowity, jakim było życie tego za króla pruskiego walczącego i umierającego Węgra. Na północny-wschód od Inowrocławia leży wieś Wierzbiczany, pamiętna z tego, iż tu dnia 23 lipca 1343 r. nastąpiła ratyfikacja pokoju kaliskiego i osobiste spotkanie Kazimierza Wielkiego z mistrzem Zakonu Krzyżackiego Rudolfem Koenig von Weizan. Tutaj zamieszkiwali właściciele klucza Wierzbiczańskiego, do którego oprócz Wierzbiczany, należały wsi. Ostrowo pod Gniewkowem, Gońsk i Śrubsk. Majątkie te były z początkiem 18 w. własnością rodziny Szczawińskich, przez małżeństwo Wiktorji Szczawińskiej z Stanisławem Garczyńskim, kasztelanem inowrocławskim, przeszły do tejże rodziny. Po śmierci Stanisława, zmarłego w 1737 r., dziedzictwo przypadło synowi Stanisława Mikołajowi ożenionemu z Konstancją Zboińską, która po jego śmierci wyszła II voto za Franciszka Głębocznego, miecznika inowrocławskiego, ale i jego przeżyła. Z pierwszego małżeństwa pozostał jeden syn Jakób Roch Garczyński urodzony w r. 1745.

Kiedy Jakób Garczyński po doświadczeniu do pełnoletności zażądał majątku od matki, ta pod rozmaitymi pretekstami wydać go nie chciała, tak, że stosunek matki do syna stawał się coraz gorszy. Kiedy w r. 1772 Jakób mieszkający podówczas w Gońsku zapadł w ciężką chorobę, matka zupełnie o niego nie dbała i nie odwiedziła go ani razu. Był to pamiętny rok pierwszego rozbioru Polski. Wojska Fryderyka II przygotowując aneksję, głęboko zapuszczały się w zagony Wielkopolski. — Wtedy to rotmistrz huzarów im. Małachowskiego Jan Adam Fryderyk Szekely z oddziałem swym znalazł się poraz pierwszy w powiecie inowrocławskim i stanął kwaterą w Gońsku.

Między nim a chorym Jakóbem związał się bardzo serdeczny stosunek przyjaźni. Szekely zajął się nim w ciężkiej chorobie tak gorliwie, że chory odzyskał zdrowie. Później przyjął go nawet Szekely, jak zobaczymy, do domu swego. W zamian za te dobrodziejstwa już w listopadzie 1773 r. w układzie zawartym w Kowalu, Jakób darowuje Szekelemu połowę swych dóbr ojcowskich. Resztę zaś odstępuje za dożywotnią roczną rentę 3000 zł. wraz z wolnym mieszkaniem i utrzymaniem dla siebie, służby i koni w domu rotmistrza. Nadto obowiązał się nabywca objąć wszelkie długi ciężące na majątku — były one zresztą bardzo niewielkie. Zdrowie Jakóba stało się pogarszało, tak, że już w kilka tygodni później w czasie jakiejś podróży tak zasłabł, iż 6 grudnia o godz. 10 wieczorem w gościńcu w Dembnie (w pow. wyrzyskim) w obecności nieodstępного towarzysza swego złożył testament, w którym Szekelego mianuje generalnym sukcesorem swoim, zapewniając jednak matce prawem przepisaną legitymę, mimo że obowiązków swych matczynych wobec niego nie wypełniała.

Wróciwszy do Łobżenicy, gdzie już na stałe zamieszkał, zmienia ten testament 31 grudnia tego roku w ten sposób, iż zachowując poprzednią decyzję, matkę zupełnie wyklucza z dziedzictwa. Krok ten motywuje obszernie tem, iż matka, gdy po doświadczeniu do pełnoletności, zażądała swego dziedzictwa, wydać mu go w żaden sposób nie chciała i od czasu tego przesładowała go nieustannie, ogłaszając go już to rozrzutnikiem, już to półgłówkiem. W nienawiści swej posunęła się tak daleko, iż kapelanowi swemu, ks. Osowskiemu, czynnie go nawet znieważać kazala. W czasie ciężkiej choroby, przejeżdżając nieraz tuż koło domu jego ani razu go nie odwiedziła. Wkrótce potem dnia 13 stycznia Jakób Garczyński umarł i pochowany został w klasztorze OO. Reformatorów w Górcie pod Łobżenicą.

Otwarcie testamentu nastąpiło dnia 25 lutego w sądzie ziemskim w Łobze-

nicy, a już 18 marca Szekely przez landrata powiatu inowrocławskiego Rohwedella wprowadzony został do nowego dziedzictwa. Matka Jakóba p. Konstancja Głęboccka rozpoczęła oczywiście proces o unieważnienie testamentu, lecz wkrótce umarła, a prawa jej przejęła jedyna sukcesorka, siostrzenica jej Scholastyka Piwnicka z Świerczyńskich zamężna za szambelanem Dominikiem Piwnickim, dziedzicem majątku Szpengawsk (w pow. starogardzkim). Sprawa zakończyła się układem zawartym 17 czerwca 1776 r. między Szekelem a p. Piwnicką przed sądem ziemskim w Chełmnie, mocą którego zobowiązał się Szekely zapłacić skarżącemu 27000 talarów, w zamian za co p. Piwnicka cofnęła skargę i wniosła o sekwestrację i rzekła się dalszych pretensyj do spadku.

Tak więc Szekely pozostał nienaruszalnym dziedzicem pięknego szmatu ziemi kujawskiej. Nie porzucił on jednak czynnej służby wojskowej, stojąc załoga gdzieś blisko Inowrocławia, co wnosić można z faktu, iż w r. 1788 dwóch huzarów jego brało ślub w kościele ostrowskim. Kościół ten względnie jego proboszcza ukrzywdził on dotkliwie, nie chcąc wydawać mesznego, do którego zobowiązała się p. Garczyńska Konstancja, patronka kościoła, dla siebie i sukcesorów swoich. — Dóbr wierzbiczańskich nie przekazał Szekely potomkom swoim, sprzedał je bowiem 3 grudnia 1790 r. kapitanowi pruskiemu Schönringowi za cenę 90500 talarów.

Tak się przedstawia w świetle dokumentów ta głośna kiedyś sprawa, powtarzana i dziś jeszcze na Kujawach w najrozmaitszych fantastycznych wersjach. Wszystko co wiemy o Szekelem, walecznym żołnierzu, a poza tem hulacy i awanturniku, okrutniku i szalbierzu, przemawia za tem, iż przyjaźń jaką darzył młodego Jakóba Garczyńskiego nie płynęła z idealnych pobudek, lecz ze sprytnego obrachowania i spekulacji na jego majątek. To też bardzo wiarogodną jest miejscowa tradycja, mówiąca o rozmyślnej demoralizacji młodzieńca celem przyspieszenia jego zgonu.

Wiadomość podawana przez niemieckich historyków, jakoby Szekely miał tylko dwie córki nieślubne, później legitymowane, nie jest ścisłą. — Miał on bowiem prawą żonę, mianowicie Elżbietę von Gravenitz, z którą w r. 1771 zawierał układ wspólności majątku. Rozwiódł się z nią jednak po kilku latach pożycia małżeńskiego. Z małżeństwa tego pozostał syn Karol, który służył wojskowo pod ojcem i w młodym wieku zginął dnia 14 stycznia 1791 r. wskutek nieszczęśliwego wypadku na polowaniu pod Przysiekiem (pow. toruński), oraz córka Henrieta poslubiona panu von Ledebur. Kiedy w wrześniu 1779 r. Szekely, grając w pow. Inowrocławskim, zaareztował wybitne osobistości z kół szlachty, duchowieństwa, a nawet panię, general Dąbrowski w odwet za to kazal pojmać p. Ledeburów i odwiedzić ją do Warszawy.

Później Szekely żył z jakąś Teresą, a z stosunku tego pozostały dwie córki: Teresa i Joanna oraz syn Ludwik. Zdaje się, że pod koniec życia Szekely zawarł z nią ślub prawny, gdyż córki te patentem królewskim z dnia 18 września 1793 r. zostały legitymowane. Ta domniemana druga żona Teresa przeniosła się później na Górny Śląsk do Mysłowic, gdzie umarła dnia 1 stycznia 1833 r. licząc lat 80. Kiedy król Fryderyk Wilhelm III przejeżdżał w r. 1830 przez Mysłowice, odwiedził ją a syna jej Ludwika obdarzył hojnie darami. Ludwik umarł w Mysłowicach dnia 15 listopada 1831 r. w wieku lat 45. Ożeniony był z Anną Mysłowską, Polką. Potomkowie po nim żyją jeszcze po dziś dzień na Śląsku. Piszą się przeważnie Schoekiel. Szekely miał również brata młodszego, Franciszka, który także służył w wojsku pruskiem, jako rotmistrz w taborach.

W księdze „Zmarłych”, zawiadywanej przez mnie parafji, jest pod datą Wierzbiczany 23 października 1820 wzmianka o śmierci Wawrzyńca Szekelego, modzieńca liczącego lat 34 (a więc urodz. w r. 1786) był „a iuventute aegrotus et ex misericordia alebatur” (chory od młodości i utrzymywany z litości). Czyżby to był także syn pułkownika lub inny jaki krewny, powiadzieć nie umiem.

X. Kazimierz Miaskowski.
Ostrowo pod Gniewkowem

Wiosna w „Krainie wschodzącego słońca”

Odradzająca się corocznie wiosna — budzicielka przyrody, wnosi również nowe tchnienie i świeży powiew radości w duszę każdego człowieka. Nigdzie jednak na całym świecie, zrywająca się z wiosną ze snu przyroda, nie jest witana z takim entuzjazmem, jak w Japonji. Przekonać się o tem, bynajmniej nie zdawkowem twierdzeniu, mogą jedynie ci, którzy widzieli wiosnę w „Kraju Wschodzącego Słońca”. Ilustracje, opisy i opowiadania nie zdołają wywołać tych wrażeń, jakie przeżywa się tam, w okresie rozkwitu drzew i kwiatów.

Pierwszym zwiastunem wiosny w Japonji jest ume (śliwa), kwitnąca białą, różowo i czerwono. Drzewo to przywieziono prawdopodobnie z Chin, w pierwszych wiekach po Chrystusie, a z nazwą „ume” spotykamy się dopiero w VIII wieku, w zbiorze utworów poetyckich t. zw. Man-jo-siu. Obecnie w Japonji, dzięki wysoko rozwiniętej tam sztuce ogrodnictwa, znajduje się przeszło 50 najrozmaitszych okazów śliwy jak: jabaj, kombaj, kome, sudzuume, kogadziro, aogajidzume i t. d., różniących się między sobą barwą kwiatu, ulścieniem i wyglądem.

Śliwa pokrywa się kwieciami z końcem stycznia, w niektórych cieplejszych okolicach jak Atami, już w pierwszej połowie tego miesiąca. Po trzech tygodniach, a więc w połowie lutego ume znajduje się w pełni rozkwitu, wypełniając i barwiąc swym wonnym kwiatem parki, ogrody, planty i skwery miast, oraz przedmieścia i wsie. Następuje wtedy okres zabaw na wolnym powietrzu, wycieczek „kwiatowych tańców”, przedstawień narodowych i innych rozrywek. O rozkwicie wspanialszych okazów śliwy dowiaduje się publiczność z komunikatów prasowych, zamieszczanych prawie we wszystkich dziennikach. Są one o tyle ciekawe, że określają dokładnie, gdzie i które drzewo obsypuje się pełnią kwieciami. Podają przytem wiek n. p. śliwy i ilość drzew w danym ogrodzie czy parku. Dotyczy to naturalnie ogólnie znanych miejsc, jak parku Siba w Tokio, ogrodu botanicznego w Ko-isi-kata, parku Hjaka w Mukodzima, Josimo w pobliżu Tokjo, gdzie kwitną jeszcze drzewa 400 lat liczące, oraz miejscowości leczniczej Atami z doliną, w której rośnie przeszło 3 tys. śliw troskliwie hodowanych.

Z biuletynów tych korzystają przekupnie, rozbijając swe kramy z zabawkami przy wejściu do parku lub ogrodu, który zapełnia się popołudniu tłumami miłośników przyrody. Starszy i młodzi z rozjaśnionem obliczem spacerują po alejach i ścieżkach, przystając co chwila pod drzewami. Jedni stoją godzinami cicho, jakgdyby chcieli podpatrzeć rozkwit pączków, drudzy głośno wyrażają swój zachwyt, a słowa ucukusi (powabny), omosiroj (przyjemny), i kirej (piękny) słyszy się na każdym kroku. Niektórzy piszą na kartkach papieru krótkie wiersze (hajku) i zawieszają je na drzewach.

Zachwyt starszych udziela się i dzieciom, które z zadartymi główkami, mrużąc oczy przed blaskiem słońca, wyciągają rączki i próbują łapać spadające płatki kwiatów. Dla patrzącego zdala, cały park, dzięki wzorzystym kimonom, wydaje się jedną wspaniałą mozaiką najrozmaitszych barw i

odcieni, zbliżających się do siebie i po chwili znowu rozbiegających się w różnych kierunkach.

Niepodobna jednak wytrwać długo w roli obserwatora. Harmonja rozkołysanych barw i przewalający się z miejsca na miejsce rozbawiony tłum, śmiechy i wesola rozmowa, przyciągają nieprzeparcie Europejczyka do siebie, by pozostawić na długo potem w pamięci niezatarte wspomnienie. Znałem wielu „ludzi zachodu”, którzy po jednym „ume-mi” (oglądaniu śliw) interesowali się biuletynami o rozkwicie drzew narówni z Japończykami.

Przy końcu marca, a więc prawie w tym czasie, kiedy opadają już ostatnie kwiaty śliwy, pokrywa się kwieciami sakura — wiśnia zwana królową drzew w Japonji. „Sakura hana hito-la busi”, „wiśnia — kwiatem, człowiekiem — rycerzem” mówi japońskie przysłowie, które w swobodnym przekładzie brzmi: „jak królowa kwiatów jest wiśnia, tak prawdziwym człowiekiem jest tylko rycerz”.

Należy zaznaczyć, że japońska wiśnia nie wydaje owoców i właśnie dlatego, jak twierdzą Japończycy, kwiat jej jest pełny i duży. Zdaniem tamtejszych wielbicieli przyrody, najwspanialszy okres rozkwitu wiśni trwa tylko trzy dni. I znowu specjalni reporterzy trudzą się, by zczasu zawiadomić o tem publiczność. I znowu spieszą wszyscy na hana-mi (oglądanie kwiatów) do parków Siba i Ujeno w Tokio, czy pociągiem do dawnej stolicy Kijoto lub Nara, gdzie w cieniu starych wiśni drzemie olbrzymi ośmiometrowy posąg z brązu Buddy t. zw. Dajbutsu (Wielki Budda).

Z repertuaru teatrów narodowych nie schodzą wtedy przez trzy tygodnie „tańce kwiatów” przy zawsze szczerze wypełnionej sali. W Tokio występuje balet t. zw. „Mijako Odori” (tańiec stolicy) i „Genroku Hanami Odori”, tańiec przedstawiający oglądanie kwiatów w parku Ujeno, podczas ery Genroku (1688-1708), która była najwspanialszym okresem feudalizmu i rozkwitu sztuki. W Kijoto wystawia teatr „Kamogata-Odori” a w Osaka „Asibe-Odori”. We wszystkich tych tańcach występują gejsze w barwnych kwiecistych kimonach przy dźwiękach „siamisen” (trzechstronnej gitary), cudzumi (ręcznego bębna) i tajko (bębna).

Rokrocznie w czasie pełnego rozkwitu sakury cesarskie Tow. Wiśni urządziła w ogrodzie botanicznym zebranie gromadzące sfery arystokratyczne. Dla cudzoziemców wstęp na to „Hana-mi” dozwolony jest tylko za uprzednią zgodą zarządu cesarskiego dworu, o co należy się starać przez odnośne poselstwa.

Radość i zachwyt niemal dziecięcy Japończyków nad pierwszemi kwiatami śliwy czy wiśni można objaśnić tylko ich stosunkiem, pełnym uwielbienia do przyrody. Widać to w malarstwie, rzeźbie, muzyce i literaturze, gdzie przyroda jest głównym motywem twórczym. Słusznie przeto wyraził się słynny poeta Motoori Norinaga (1730-1801): „Sikisima-no jamato gokoro-to hito tołaba, asahini nito-to jama-dzakura-bana”. — Jeśli ktoś zapyta mnie o duszę Japonji, odpowiem: to kwiecie wonnej górskiej wiśni o promienionej rannem słońcem.

Mieczysław Babiński

Majster, czeladnik, praca i płaca

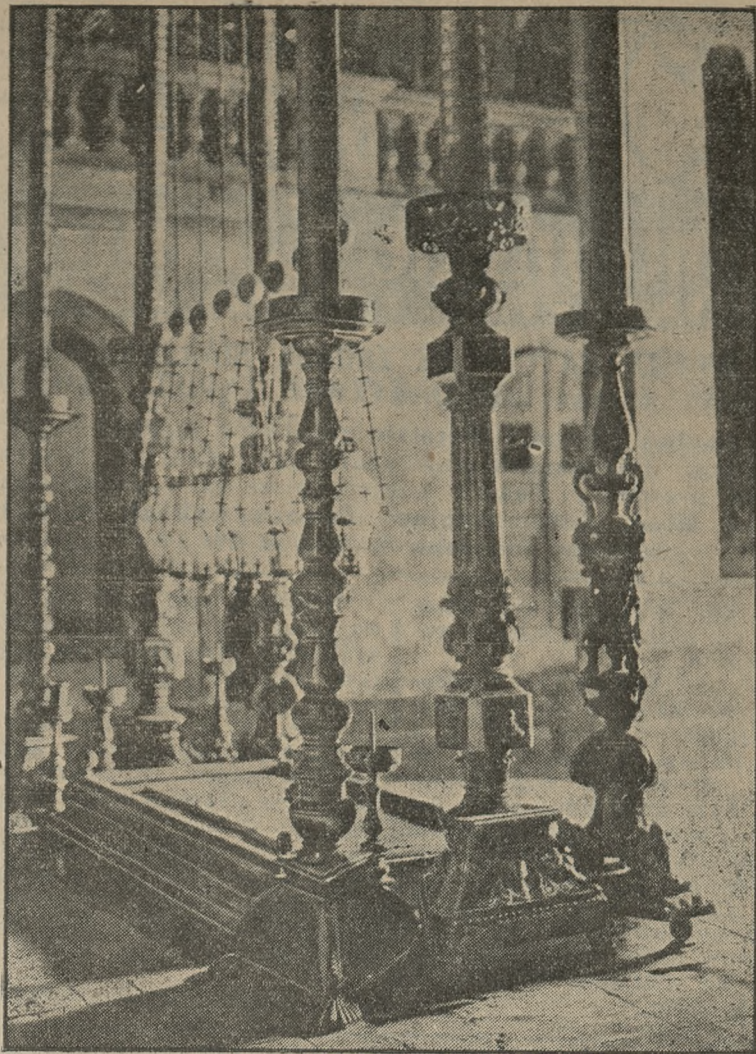
„Wszystko to już było” — Wiek dwudziesty i osiemnasty — Jeszcze od średniowiecza — Robota na czas — Lepszy robotnik, większa płaca — Na akurd — Grosz od „wiertela” — Noże z pierścionkami — Cztery pary butów na tydzień — Połowa zysku majstra jako płaca czeladnika — Podwyżki w razie drożyzny — „Trunkiele”

Badania nad istotą płacy robotniczej oraz nad wpływem wysokości płacy na wynik działania produkcyjnego doprowadziły w ciągu 19 i na początku 20 stulecia do rozwinięcia specjalnej teorii o systemach płacy. Systemy te zapewniały premje robotnikom, których wydajność przekraczała pewien określony poziom, broniły ich przed spadkiem realnej płacy w związku z wahaniami cen i zmianami wartości pieniądza, zainteresowały w wyniku pracy, zapewniały udział w zyskach przedsiębiorstwa itd.

Takie ujęcie sprawy nie było jednakże rzeczą całkowicie nową. Bowiem ślady dzisiejszych systemów pracy dadzą się odnaleźć jeszcze w średniowieczu. Przepisy regulujące wynagrodzenie za pracę zawarte były w przywilejach cechowych, które z biegiem czasu ulegały daleko idącym modyfikacjom. Wydaje się, że ogólna

tendencja tych zmian miała na celu nie tylko przysporzenie większych korzyści materialnych robotnikom bardziej wykwalifikowanym, lecz i tym, którzy pracowali z większą intensywnością. Ewolucja ta była pośrednim dowodem narastającego rozwoju praktycznych zainteresowań w dziedzinie zjawisk gospodarczych, zainteresowań wykazywanych stale przez cały szereg bezimiennych autorów przywilejów cechowych.

Postaramy się pokrótce przedstawić systemy płacy zawarte w przywilejach cechów poznańskich, obowiązujących w w. XVIII. Dla ogólnej charakterystyki zmuszeni jesteśmy dodać, że artykuły zawierające postanowienia o sposobach płacy, są w starszych przywilejach nieliczne; potem pojawiają się one znacznie częściej, a wreszcie komisja Dobrego Porządku, zajmująca się reorganizacją ustawa-



Kamień Namaszczenia w Bazylice Grobu Św. w Jerozolimie (do artykułu pt. „U Grobu Zmartwychwstałego”)

dawstwa cechowego w r. 1779 umieszczano postanowienia o placach we wszystkich bez wyjątku statutach. Nawiasem zaznaczamy, że przytoczone niżej ustępy ze statutów cechowych pochodzą z różnych lat, służą jedynie dla ilustracji omawianych systemów płacy i dlatego nie mogą być ze sobą porównywane.

Najprostszym i najczęściej spotykanym w XVIII w. systemem płacy była płaca za pewien określony przeciąg czasu pracy. Okresem tym był najczęściej tydzień, rzadziej dłuższy przeciąg czasu, a zupełnie wyjątkowo krótszy, jak np. dzień. I tak w cechu kotlarskim winien był majster płacić czeladnikowi na tydzień zł 6, w konwiarstwie zł 4, w powroźniczym zł 3, — w kuśnierskim zł 1 itd. Natomiast czeladnicy stelmachy pobierali płacę miesięczną w wysokości zł 20, a kołodziejscy w wysokości zł 16.

W obrębie tego systemu płacy miały jednak miejsce indywidualne różnice w odniesieniu do większego lub mniejszego wykwalifikowania czeladników. Np. w bractwie gwoździarskim, rymarskim i wielu innych majster płacił „czeladnikowi na tydzień zł 4, dokładniejszemu zaś w rzemiośle zł 5”.

Drugi rodzaj płacy polegał na uzależnieniu jej od ilości rzeczywiście wykonanej roboty, nie zaś od czasu jej trwania. Była to płaca od sztuki, zwana dzisiaj akordową. Ten rodzaj płacy był stosunkowo mniej rozpowszechnionym. Statuty zawierające takie postanowienia, wliczały b. długie i wyczerpujące spisy robót, jak np. w cechu czapniczym, z podaniem przy każdej wysokości wynagrodzenia. I tak w bractwie młynarskim płacono od każdego zmeltego „wiertela zboża grosz jeden”, w bractwie sukieniczym „od wyrobienia postawu sukna, łokci 26 w dłuży a w szerz pasmów 40... złoty jeden, od postawu, łokci 30 w dłuży, a w szerz pasmów 44 — zł 1 gr. 18” itd.

Połączenie obu tych systemów płacy zachodziło w cechu nożowniczym, gdzie „czeladnik, który urobi noży... 26 na tydzień” pobierał będzie gr. 18, a gdy zrobi noży „gładkich chędogich, wzdłuż toczonych, z pierścionkami, na tydzień 3 tuziny”, otrzyma również jako tygodniówkę gr. 18.

Dalszy system płacy określić można jako system płacy z premjami.

Polegał on na tem, że do pewnego minimum płacy dołączano dodatek, zależny od zwiększenia produktywności ponad pewną ustaloną normę. Mianowicie statut cechu hafterskiego i luczniczego z r. 1699 głosił w art. 16 „że majster ma płacić na tydzień czeladnikowi zł 2 i ćwierć złota i srebra w podarunku dać... i to tylko takiemu, któryby prędkością ręki dokazał mógł, a gdyby nie dokazał złoty tylko i groszy piętnaście...”. A statut bractwa szewskiego powiadał, że gdyby czelad-

nik „par cztery na tydzień zrobił, jego nagroda od łaski majstra depaktować będzie” itd.

Do zupełnie wyjątkowo spotykanych systemów płacy należał system, który dziś nosi nazwę ruchomej skali płac. Polegał on na uwzględnieniu ceny wytworu przy określeniu wysokości płacy. Mianowicie statut bractwa płócienniczego głosił, że gdy czeladnik cieniłą robotę, to jest obrusy, serwety, płótno kaliskie u majstra wyrabiać będzie, podówczas jakowa majstrowi zapłata dana będzie, połową jej majster z czeladnikiem dzielić się ma...

O zbiorowej pracy akordowej, gdzie pracodawca umawiał się z pewną grupą robotników, podejmujących się wykonania ściśle określonej roboty, można zdaje się mówić w odniesieniu do bractwa mularskiego i ciesielskiego. Systemy płac w formie udziału w zyskach i akcjach pracy nie były w XVIII wieku znane. Stało to w ścisłym związku z ówczesnym poziomem pojęć gospodarczych.

Ustanowione w statutach skale płacy miały być ściśle przestrzegane przez mistrzów, którzy w razie zapłaty ponad przepisane statutowo maksimum podlegali surowym karom. Z drugiej jednak strony ściśle uzależnienie wysokości płacy od pewnego czasu pracy, czy od wyprodukowanych przedmiotów mogło okazać się niewygodne dla obu stron umawiających się o pracę, ze względu na zmiany cen lub wahania wartości pieniądza. Mogła bowiem zachodzić coraz większa dysproporcja między placą realną, a placą pieniężną, które w statutach rozumiane były jako sobie odpowiadające. Dlatego też znajdujemy specjalne, acz b. nieliczne przepisy, jak np. w cechu nożowników, które przewidywały możliwość zmian w sposobie płacy, bowiem „w czasach drogości lub taniości mogły być one według zasad słuszności i sprawiedliwości modyfikowane”.

Poza wynagrodzeniem pieniężnym pobierali czeladnicy płacę w formie naturalnej, a mianowicie w postaci utrzymania, mieszkania oraz jako t. zw. „trunkiele” (trinkgeld) czyli napitki. Niektóre ze wspomnianych pozycji, stanowiących t. zw. placę naturalną, dają się obliczyć jak np. równowartość za utrzymanie. Statut cechu nożowników głosi, że „czeladnik, który na sztukę robić będzie, mistrzowi od stołu za strawę złoty jeden na tydzień, gdy u niego stół mieć będzie, płacić powinien”. Dzięki temu istnieje możliwość ustalenia w pieniądzu całkowitego wynagrodzenia, pobieranego przez czeladników cechowych.

Tadeusz Ereciński.
Poznań.

Na podstawie akt Archiwum państwowego w Poznaniu: Varia 3 b. przywileje cechowe.

Jaka była w Poznaniu pierwsza wystawa sztuki?

Z ciekawostek poznańskich

Pragniemy zgóry zaznaczyć, że artystyczna ta impreza w r. 1837 była wogóle pierwszą wystawą dzieł sztuki na terenie Księstwa, urządzoną przez „Kunstverein für das Grossherzogtum Posen”, który posiadał w osobie prezydenta policji poznańskiej, Juliusza von Minutoli, bardzo ruchliwego i utalentowanego członka zarządu. Począwszy od r. 1837 urządzano tego rodzaju wystawy w Poznaniu regularnie co dwa lata, zazwyczaj w trzech dość obszernych salach Hotel de Dresde.

Von Minutoli, wielki miłośnik muzyki, sztuki teatralnej i plastycznej — w Muzeum Wielkopolskim mamy jego własnoręczne rysunki: widoki Poznania oraz kolekcja litografii, wykonanych według jego prac oryginalnych — sprowadzał obrazy z berlińskich salonów sztuki lub też z innych miast niemieckich do Poznania, nie ograniczając się jednak do sztuki niemieckiej; postarał się również o obrazy francuskie, holenderskie i angielskie. Przy przygotowywaniu i urządzaniu wystaw pomagał mu Polak, ogólnie považany główny rendant miejski Ziemi, tak jak von Minutoli wielki miłośnik i znawca sztuki.

Katalogi wystaw poznańskich z lat 1841 i 1843 wymieniają tylko jednego polskiego artystę, mianowicie Gąsiorowskiego, którego obraz „Potyczka pod Nasielskiem” był na jednej z powyższych wystaw. Podobno bojkotował niemiecki zarząd wymienionego towarzystwa sztukę polską i niechętnie dopuszczał polskich artystów. Inaczej bowiem zrozumieć nie można artykułu, który się ukazał w „Przyjacielu Ludu” w r. 1845, i który bez wątpienia skierowany był pod adresem komitetu wystawowego. Autor artykułu, podpisujący się inicjałami W. M., kwestionuje znaczenie i wartość kulturalną tych wystaw dla ogółu społeczeństwa poznańskiego, skoro uwzględnione będą prawie wyłącznie tylko dzieła malarzy niemieckich. „Czy wystawa poznańska nie będzie miała sobie właściwego, krajowego, miejscowego, polskiego? Ważne to pytanie zasługuje na wczesną rozprawę. Bezwzględne pominięcie jego odjęłoby Towarzystwu sztuk pięknych udział większej części obywateli Księstwa”.

Nie miała jeszcze tego ekskluzywnego charakteru pierwsza wystawa poznańska, aczkolwiek wśród 800 eksponatów przeważały dzieła niemieckie. Już sama ta okoliczność, że część obrazów (w roku poprzednim wystawionych w Berlinie) nabył wtedy lub później Ałanazy hr. Raczyński do swej galerji, robi tę wystawę dla nas sympatyczniejszą. Poza tem byli na niej również repre-

zentowani Polacy i oprócz gdańskich także artyści poznańscy. Breslauer z Warszawy wystawił „Widok z nad Renu”, Łasiński „Uwolnienie św. Piotra z więzienia”, rzeźbiarz Oskar hr. Sosnowski „Popiersie Chrystusa”. Szulc, dyrektor szkoły malarskiej w Gdańsku wystawił kilka widoków wnętrz katedralnych (Chór tumu królewieckiego, „Wnętrze katedry strassburskiej” oraz „Wnętrze katedry medjolańskiej”), Löwenstein, rodem z Gdańska, dwa obrazy („Student odpoczywający” i „Kopciuszek”), Michaelson, gdańszczanin, kilka studjów głów.

Z artystów wielkopolskich zaś wymienia nasz informator z „Przyjaciela Ludu” jakiegoś Ronca z Leszna, dalej Mikulskiego, który wystawił widok tumu poznańskiego i gnieźnieńskiego (malował on także kościół w Rogalinie), jakiegoś Schrödera wzgl. Szrötera („Wizerunek

Błogosławie...

Błogosławie Ci w moim cierpieniu, błogosławie Ci w mojej udrecie, i w uległym, kornem uwielbieniu dań srebrzystą z łez moich Ci świecę,

Błogosławie Ci zywota znomen i tą pracą, którą mi nakazał, błogosławie niedoleństwem swoim i grzechami, któreś z duszy zmasał.

Błogosławie-ć Boski Wierzytelu, resztę długów moich — niespłaconą i ciężkimi zgryzotami wielu, co jak ogień trawiły mi łono.

Błogosławie Ci za krzyża brzemie, któreś, Panie, na mych barkach złożył, by zaświadczyć, żeś mnie — ludzkie plemień na Twe własne podobieństwo stworzył...

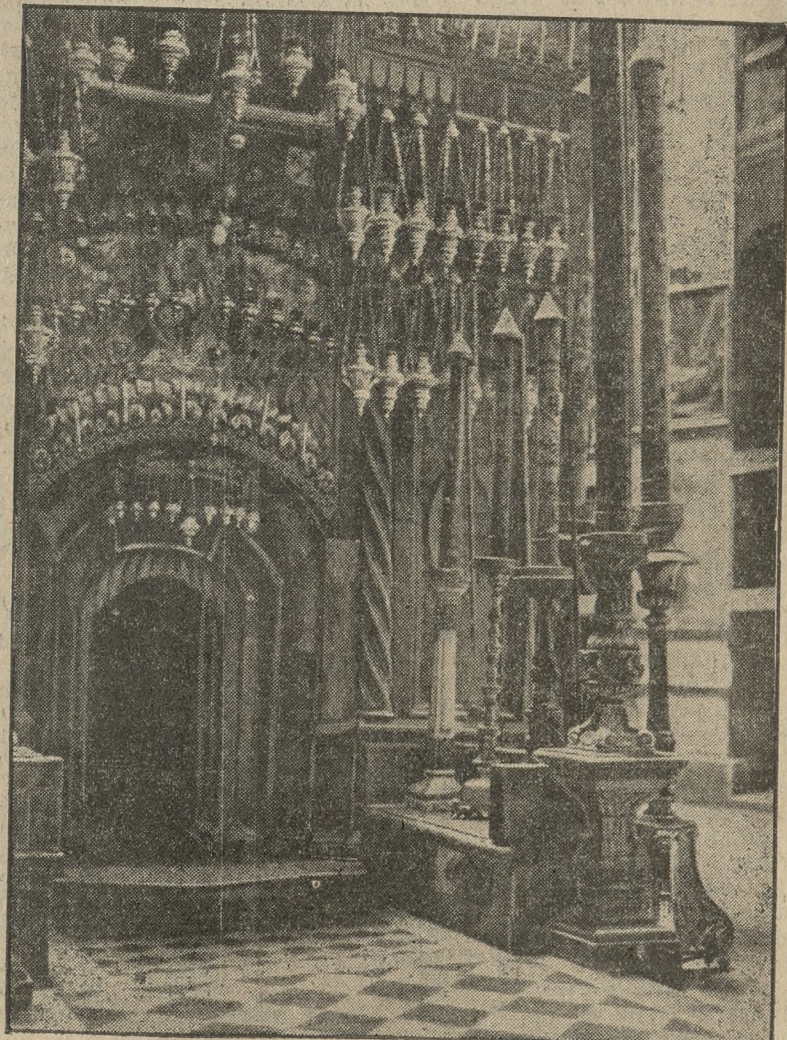
Błogosławie Ci za wszystkie kary, za dotkliwą moich win pokutę, za serdeczne straty i ofiary, przez mych bliźnich nie zawsze odczute...

I za ludzką niewdzięczność niepomną, której ciężar plecy moje zgarbił, którą niosę, jak sakwę ogromną skarbów, jakie dla Ciebie-m zaskarbił.

Błogosławie-ć za czarne rozpaczę, co mówiły, żeś słaby jak dziecię — że na świecie nic a nic nie znacze, — boś Ty jeno jest Panem na świecie.

Błogosławie-ć i za śmierć bolesną, co jak złodziej czatuje u dźwirza, bo mi ona tę dolę doczesną do Twych progów, o Panie przybliża...

Józef Birkenmajer.



Wejście do kaplicy Grobu Św. w Bazylice jerozolimskiej (do artykułu pt. „U Grobu Zmartwychwstałego”)

Z Piszczan

W sprawie uzdrawiających kąpiel murowanych przeciw reumatyzmowi, ischias, podagra, jak również co do specjalnych znitek dla Polski, udziela inform. ustn.: **Biuro Piszczan, Poznań**, Masztalarska 7. Telefon 18-95. Tw 1424

Turka t. j. janczara, który kilkanaście lat żył w Rydzynie i tamże umarł, Papego z Poznania („Widok włoski”), który „wiele nadal obiecuje”; wreszcie Perdischa i Gillerna.

Ci dwaj ostatni są nam trochę bliżej znani, niż poprzednio wymienieni. Perdisch był nauczycielem rysunku w gimnazji Marii Magdaleny (do r. 1834) następnie w gimnazjum im. Fryderycha Wilhelma (do r. 1843). Syn jego, Adolf, został malarzem, kształcił się u Franciszka Krügera w Berlinie. Mniej niż o synu wiemy o ojcu, narazie bowiem tylko tyle, co Motty o nim opowiada w „Przechadzkach po mieście”. Stary Perdisch, lub, jak uczniowie go nazywali, „stary Perdiks”, mieszkał w jednym z małych domków za probostwem św. Wojciecha, a t. zw. „Kapich Dolach”; był on nauczycielem Teofila Mielczewicza oraz Mieczysława Lekszyckiego. Na wystawie poznańskiej w r. 1837 były dwa obrazy Perdischa, przedstawiające chłopców wielkopolskich („choć nie dość w nich było życia, jednak każdy z przechodniów z upodobaniem stawał przed nimi”).

Drugi artysta, Gillern, jest nam prawie tylko z nazwiska znany. Moty podaje, że portretował on panią

Wilczyńską z Żelic pod Rogoźnem. Na wystawie poznańskiej był jego obraz „Młoda Polka”, „w fantastycznym stroju, o rysach twarzy bez charakteru narodowego”.

Poza tem wystawił Ernest Wolkowicz, portrecista i malarz scen historycznych, „kilka przyozdobień, które równie dla smaku jak dla prostoty pochwalili należy”. Artysta ten urodził się w Poznaniu w r. 1818; von Minutoli, jego opiekun, zachęcił go do malarstwa; W. jednak porzucił później malarstwo i został pozłotnikiem (w r. 1815). Pominąć można „prace w drzewie robione przez Holendra z pod Strzyżewa, raczej zabawki, niż dzieła sztuki”.

Na powyższej wystawie było też kilka dzieł autorów anonimowych m. i. „Głowa starca”, „Włoszka z tamburkiem”, „Strzelec konny francuski”, oraz portret księżniczki Elizy Radziwiłłówny. „Żaluję — pisze nasz korespondent — że nie widział trzech innych obrazów nieznanymi (autorów); domyślać bowiem się należy, że są plodem mieszkańców Księstwa. Zyczyć i prosić należy, abyśmy na przyszłej wystawie więcej robót ujrzeli. Wszakże nietylko malowanych pragniemy obrazów: akwarele, obrazy tuszem lub kredą wykonane, a nawet lekkie ołówka zarysy, przekonają publiczność o szczęśliwym wpływie wystawy, o większym zamiłowaniu malarstwa i rysownictwa. Jedyne to cel towarzystwa sztuk pięknych: bodaj jak najprędzej osiągnięty został”.

Dr. Alfred Brosig.
Poznań.

Ze wspomnień po krwawej rocznicy

Jedenaste lat minęło od czasu, kiedy rozszalała dzicz hajdamacka, rozwścieczona niepowodzeniami na froncie lwowskim, zięjąca nieubłaganą nienawiścią do wszystkiego co polskie, wymordowała na zamku w Złoczowie w sposób bestjałski i okrutny 22 patriotów polskich, przeszło zaś 100 osób skazała na dożywotnie lub długoterminowe więzienia.

Były to pamiętne dni 27 i 29 marca i 1 kwietnia 1919. Jedenaste lat, czas to wprawdzie niedługi wystarczył jednakże na zatarcie w niektórych umysłach pamięci o strasznej zbrodni, dokonanej bez żadnej przyczyny, bez najmniejszego powodu, na ludziach zupełnie niewinnych, a nawet bez żadnej korzyści dla samych oprawców, którzy w ten sposób na żywym organizmie Polski budować chcieli „samostyjną Ukrainę”, tam, gdzie jej nigdy nie było.

Złoczowski mord nie może i nie powinien pójść w niepamięć. Morze łez i bólu pozostałych przy życiu matek, żon i sierot po wymordowanych, zgroza żyjących do dziś świadków tej ponurej i dzikiej zbrodni, powinny utkwąć w pamięci polskiego społeczeństwa na zawsze. Jak długo żyje bodaj jeden naochny świadek tych strasznych tortur i męczeń, zadawanych przed śmiercią skazanym przez rusińskich oprawców, powinien przypominać co roku rodakom potworność dokonanej zbrodni, gdyż puszczenie jej w niepamięć byłoby ciężkim przewinieniem wobec społeczeństwa, winą wobec pamięci nieszczęśliwych męczenników, złożonych w wspólnym grobie na złoczowskim cmentarzu.

Już przed 1 listopada 1918 krążyły pogłoski, że Rusini naradzają się całymi nocami i bankietują dość głośno, nikt nie przypuszczał jednak, by odważyli się na jakiś wrogi krok w mieście, w którym sami byli moralnie w znikomej mniejszości.

W nocy z dnia 29 na 30 październik strącono i potłuczono pomnik Mickiewicza, co do najwyższego stopnia oburzyło społeczeństwo polskie, które jednak potrafiło się opanować i nie dało się unieść uczuciom.

Dnia 1 listopada 1918 regularne wojsko austriackie, składające się z samych Rusinów, prowadzone przez cywilnych prowodyrów ukraińskich obsadziło wszystkie urzędy i władze, a trzymając urzędników pod bagnietami przez cały dzień, zmusiło ich do podpisania deklaracji, iż pozostają na swoich stanowiskach i przyrzekają wyuczyć się w ciągu najbliższego roku języka ruskiego. Oponentów, którzy protestowali przeciwko przemocy i gwałtowi, notowano skrzętnie, miano z nimi rozprawić się później, tego jednak jeszcze dnia aresztowano cały szereg Polaków, wyciągając ich z domów pod pozorem tworzenia wspólnego komitetu narodowego do rządzenia miastem, jednak w rzeczywistości

transportując od razu do więzienia na Zamek.

Ot tego dnia zapanował w mieście straszny terror. Ogłoszono stan wyjątkowy, ważniejsze punkty miasta i skrzyżowania ulic obstawiono karabinami maszynowymi, patrole żołdaków z najeżonymi bagnietami krążyły po ulicach miasta, strzelając bez powodu i nie pozwalając przechodniom zatrzymywać się lub chodzić grupkami: za polską mowę w ulicy bito bezlitośnie, nie pozwolono mimo tradycyjnego dnia Wszystkich Świętych zapalić świec na cmentarzu. Aresztowania Polaków z dnia na dzień się zmagaly; aresztowanymi wypełniono więzienia na Zamku oraz przekształcone na więzienia gmachy Sokola, gimnazjum i bursy polskiej.

Po wsiach okolicznych rozwieziono masę broni i amunicji i porzadzano ją chłopom. Z rozlepionych na rogach ulic proklamacyj rządu hajdamackiego przebijało maskowane nawoływanie do ogólnej rzezi Polaków, jako dziedzicznych i jedynych wrogów ruskiej państwowości. Duchowieństwo ruskie wzywało publicznie lud okoliczny do krwawego rozprawienia się z Polakami. Z nastaniem mroku aż do białego dnia długich nocy jesiennych i zimowych rozlegały się co kilka sekund strzały karabinowe w rozmaitych punktach miasta, nocami też odbywały się rewizje po domach za bronią i t. p., przyczem z reguły zabierano pościel, ubrania i bieliznę rzeżom dla szpitali. W ten sposób społeczeństwo polskie, oczekujące każdej chwili napadu podjudzonych band i rzezi, odcięte od reszty kraju, nie mające żadnej wieści o rozwoju wypadków w innych miastach i w reszcie Polski, pozabawione warsztatów pracy i jakiegokolwiek sposobu zarobkowania, a więc narażone od razu na najcięższe warunki bytu, gdyż wobec długotrwałej wojny i wy-

Ludowy Bank Spółdzielczy

z ogr. odp.

we LWOWIE

plac Akademicki 4.

podaje do wiadomości, że przy ciągnięciu w dniu 1 kwietnia 1930 r., padły wygrane na sprzedane na raty obl. 4% Prem. Poż. Inwestycyjnej Premjówki (między innymi niektóre po wpłaceniu dwóch rat) wygrane na nr. nr.:

Serja 6123 Nr. 35	zł 10.000,—	
745	35	1.000,—
2859	21	500,—
6638	32	500,—
2704	15	500,—
2338	3	500,—
5009	21	500,—
8746	2	500,—
6711	22	500,—

i cały szereg mniejszych wygranych po 250,— zł. nw 10 395

P. T. Klienci proszeni są o zgłoszenie się do naszej kasy po odbiór wygranych.



REUMATYZM
PODAGRA
ISCHIAS

Trenczyńskie Cieplice
PERŁA KARPAT — WŁOWACJA

NAJSILNIEJSZE NATURALNE ŹRÓDŁA SIARCZANE O CIĘPŁOCIE 42° C oraz RADJOAKTYWNE KĄPIELE MUŁOWE.

Piękna okolica górską. Wszelkie urządzenia pierwszorzędnego uzdrowiska. Publiczność międzynarodowa. Sporty. Rozrywki. Ulgi na przejazd. Tańsze kuracje wiosenne. — Informacyj udziela **Biuro Informacyjne Trenczyńskich Cieplic**, Kraków, Szewska 5, telefon 4403 b. Pw 10.809-70,136

niszczenia, ani zapasów, ani gotowizny nikt nie posiadał — stanęło zupełnie bezradnie.

Jakiegokolwiek wzajemne porozumienie i komunikowanie się było nadzwyczaj utrudnione, zwłaszcza, że z nastaniem zimy zaczęły ukazywać się na ulicach było surowo uzbrojone. Nie można było przekradać się z domu do domu ogrodami bez narażenia się na strzał pilnującego żołdaka. Zresztą, gdy nawet kto narażając się przedostał się do domu sąsiada, to chyba poto, by dowiedzieć się o nowych aresztowaniach lub o sprowadzeniu nowych więźniów z bliższych lub dalszych okolic.

Deputacji pań polskich udało się wyjednać u komisarza republiki ukraińskiej zezwolenie na zajęcie się tymi więźniami. Zbierano więc po domach polskich garderobę, obuwie, bieliznę, w które zaopatrywano najbardziej potrzebujących, zwożono do jednego domu uzbranie wiktuały, gotowano strawę i noszono ją w kotłach do więzień. Pracy tej jęły się panie z najpierwszych domów, narażając się przytem na najordynarniejsze szykany i brutalne drwiny żołdactwa hajdamackiego, oraz wart więziennych. Emil Klön.

(Dokończenie nastąpi).

W Święta Wielkanocne

Po raz ostatni w Poznaniu

przepiękny film, osnuty na tle życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus p. t.

„Deszcz Róż”

Seanse w **DOMU RZEMIESLNICZYM** (ul. Fr. Ratajczaka 21) o godzinie 4, 6 i 8.

Ceny biletów od 50 gr.

Podczas seansów losowanie biletów o premję wartości 10-20 zł.

zw 23000/1

Druga PREMJA

W kwocie **Zł 150.500** padła na los nr. 104.742

zakupiony w największym i najszcześniejszym kantorze Loterii Państwowej

„Nadzieja”, Lwów, Sykstuska 6.

Prócz tej wygranej padły u nas w V. klasie 20 Loterii Klasowej następujące wielkie wygrane:

- zł 75.000 na Nr. 75412
- zł 25.000 na Nr. 144699
- zł 20.000 na Nr. 78420
- zł 10.000 na Nr. Nr. 50920 i 134018

oraz kilka tysięcy wygranych poniżej 10.000 zł
Losy I. klasy po zł 40 za cały, zł 20 za połówkę i zł 10 za ćwiartkę są już do nabycia. nw 10436

Karta zamówień K. P.

Do „NADZIEJI”, Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam do I-ej klasy _____ ówiatek po Zł 10,—
_____ połówek po Zł 20,—
_____ całych po Zł 40,—

Należytość w kwocie _____ Zł niszczę blankietem P. K. O. przez Firmę do oryginalnych losów dołączonym.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

Który lepszy — budżet rządu czy Sejmu?

II

W przeciwstawieniu do budżetów ściśle administracyjnych, które już omówiliśmy, wydatki resortów gospodarczych uległy zwiększeniu, jak to wynika z dalszej analizy.

Budżet ministerstwa przemysłu i handlu został zwiększony o 965 843 zł, czyli o 2,9 proc. Podwyższone uległy subwencje dla organizacji przemysłowo-handlowych, wydatki na górnictwo oraz pomoc dla gminy miasta Gdyni.

Budżet ministerstwa komunikacji zmniejszony został o 549 600 zł, czyli o 2,9 proc. Należy wyjaśnić, że budżet ten obejmuje — poza lotnictwem, które redukcji nie uległo — czysto administracyjne wydatki na utrzymanie ministerstwa. Plan finansowo-gospodarczy kolei państwowych stanowi oddzielną część budżetu w grupie przedsiębiorstw.

Budżet ministerstwa rolnictwa został powiększony o 1 492 000 zł, czyli o 2,6 proc, głównie przez podwyższenie zasiłków na melioracje rolne. Budżet ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego podwyższony Sejm o 12 774 900 zł, czyli o 1,5 proc. Cała ta suma przeznaczona została na budowę szkół powszechnych, kredyty na ten cel podwyższony z 7 500 000 zł na 20 000 000 zł. W budżecie min. robót publicznych podwyżka wynosi 2 414 260 zł, czyli 1,5 proc. Dotyczy ona funduszu melioracyjnego i odbudowy kraju.

Budżet min. pracy i opieki społecznej wzrósł o 15 237 674 zł, tj. o 23,3 proc. Prawie cała ta suma, bo 15 milionów złotych, odnosi się do zapożyczeń dla bezrobotnych, które z 18 milionów zł wzrosły do 33 milionów zł. Stało się to na wniosek rządu i B. B., który w Sejmie podwyższył tę pozycję jeszcze o dalszych 9 000 000 zł, określonych dopiero przez Senat. Pozycja ta jest oparta na tytule prawnym i musi być pokryta w tej wysokości, w jakiej wypadnie ze stanu bezrobocia, a niezależnie od tego, ile będzie wstawione do budżetu. Niestety jednak ilość bezrobotnych tak wzrosła, że pozycja uchwalona przez Sejm jest realniejsza, niż ta, którą pierwotnie proponował preliminarz rządowy. Budżet min. reform rolnych wzrósł o 4 560 439 zł, czyli o 8 proc., a to na cele komasacji gruntów i na kredyty ulgowe dla korzystających z parcelacji. Podwyżkę tę przeforsowała lewica.

Budżet min. poczty i telegrafów zredukował Sejm o 298 000 zł, czyli o 10 proc. Chodzi tu, podobnie jak przy min. komunikacji, nie o przedsiębiorstwo „Poczta i Telegraf”, lecz o wydatki administracyjne centrali.

Pozycję emerytur zmniejszono o 15 953 000 zł. Jest to redukcja czysto rachunkowa, albowiem — zupełnie słusznie — przeniesiono emerytury dla pocztowców do planu finansowego „Poczty i Telegrafu”. Skutkiem tego rzekomy czysty zysk tego przedsiębiorstwa spadł z 20 000 000 zł do prawdziwej wysokości 6 milionów zł. Renty inwalidzkie wzrosły o 2 500 000 złotych.

Budżet długów państwowych pozostał bez zmiany.

Wreszcie dopłata do przedsiębiorstw spadła o 1 299 572 zł, czyli o 6,4 proc., co należy zapisać na korzyść budżetu sejmowego.

Po stronie dochodów budżet sejmowy jest o 96 milionów wyższy od preliminarza rządowego, co znowu wychodzi na niekorzyść Sejmu. Polowę tej sumy stanowi podwyższenie zysku z kolei, które nie jest realne. Należy jednak zaznaczyć, że cała ta nadwyżka stanowi pokrycie na pomoc kredytową dla rolnictwa i na wypłatę pracownikom państwowym zaległego dodatku mieszkaniowego. Są to wydatki nieuchronne, a cała różnica między rządem a Sejmem polega na tem, że rząd nie wskazał na te cele żadnego pokrycia, zaś Sejm znalazł pokrycie bardzo wątpliwe.

Reasumując powyższą analizę, należy stwierdzić, że pod względem ogólnej wysokości obydwu projekty i rządu i Sejmu są napiętnowane tym samym grzechem, a mianowicie optymizmem, nie odpowiadającym obecnemu położeniu gospodarczemu kraju. Z tem zastrzeżeniem budżet sejmowy, ograniczający nieproduktywne wydatki dyspozycyjne, reprezentacyjne i administracyjne na korzyść wydatków produkcyjnych, oraz zmniejszający dopłaty ze skarbu do przedsiębiorstw państwowych, a nadto przewidujący realniej dopłaty na zapomogi dla bezrobotnych, — jest lepszy od budżetu rządowego.

Ze budżet ten jest za wysoki, to nie jest winą całego Sejmu, ale w pierwszej linii rządu, który tak wysokie preliminarz wniosł, a w drugiej — większości złożonej z lewicy i B. B., która nietylko „skonsumowała” oszczędności, zaproponowane przez Klub Narodowy, ale nawet — nie licząc się z kryzysem gospodarczym — podwyższyła ogólną sumę wydatków.

Klub Narodowy jest niestety liczebnie za słaby, aby mógł przeprowadzić własny plan budżetowy, odpowiadający sile płatniczej kraju. M. K.

Wybory w Gnieźnieńskim

W powiecie gnieźnieńskim

W Witkowie dnia 15 bm. odbyło się pierwsze zebranie przedwyborcze w lokalu p. Łukowskiego, zwołane przez zarząd tutejszego Koła Stron. Narodowego. Pomimo fatalnego powietrza udział był tak liczny, że zabrakło miejsc. Z okręgowego komitetu byli obecni pp. Waberski i dr. Szalkowski z Gniezna. Ten ostatni w krótkim treściwym przemówieniu przedstawił cel zebrania. Przemówienie przyjęto bardzo życzliwie poczem wybrano komitet wyborczy, złożony z przedstawicieli wszystkich stanów.

W Powidzu w obecności pp. dr. Szalkowskiego i Waberskiego z Gniezna oraz Jędrowskiego z Witkowa odbyło się dnia 16 pierwsze zebranie przedwyborcze Stron. Narodowego. Zebrani wyrazili wielki entuzjazm dla sprawy narodowej. Uchwalono odbyć pierwszy wiec w niedzielę, dnia 27 bm. oraz w ciągu maja specjalny wiec rolniczy. Zarząd koła tworzą pp. Józef Putz, S. Kozłowski i Wład. Gaźński.

W Mielżynie staraniem koła

Stron. Narodowego odbyło się dnia 17 bm. zebranie przedwyborcze. Udział w zebraniu był dość liczny. Zebrani solidaryzując się z ideologią Str. Narod. wyrazili gotowość do energicznej współpracy. Przemawiali pp. dr. Krukowski i Bogajewski z Gniezna oraz W. Miklaszewski z Witkowa. Zarząd koła tworzą pp. Michał Tomczak, Stefan Zur, Antoni Grygier. Wybrano komitet wyborczy, który zajmie się organizacją wyborów.

W Kostrzynie z inicjatywy Koła Narodowego odbyło się w dniu 13 bm. zebranie przedwyborcze w celu rozszerzenia składu Kom. Wyb. Zebraniu przewodniczył prezes p. dyr. Haupa, który przedstawił zebranyom obecną sytuację polityczną i zachęcał

Skinol
do przefarbowania obuwia



nw 9792

Stronictwo Narodowe

Koło Wilda

Zwyczajne miesięczne zebranie Koła Wildeckiego, Stronictwa Narodowego, odbędzie się

we wtorek, dnia 22 kwietnia 1930 r. o godz. 7 i pół wieczorem

w lokalu p. Zawadkowej przy Górnej Wildzie 75.

Na porządku obrad referat p. red. Powidzkiego n. t. „Przed nowymi wyborami”, — bardzo ważne sprawy i przyjmowanie nowych członków.

Szanownych członków i sympatyków Stronictwa, wprowadzonych przez członków, niniejszem uprzejmie zapraszamy.

Pół godziny przedtem odbędzie się zebranie Zarządu, tamże.

Zarząd Koła Wildeckiego.

Kino METROPOLIS

W pierwsze Święto Wielkanocne
Wielka Premjera!

Mistrz Sceny Polskiej Solski
Zofja Batycka — Alicja Halama i Rudzka
w największym filmie polskim p. t.

Dusze w Niewoli

Porywająca treść. — Doskonała gra. Pw 10 929-16,200
Seanse o 5, 7 i 9. Przedprzedaż biletów od 11,30 — 13,30

zebranych do wzięcia czynnego udziału w pracy organizacyjnej do wyborów. Komitet ukonstytuował się następująco: dyr. Haupa, Kl. Wolski, Roman Tomaszewski, P. Jakubowski, St. Szymanowski, Ed. Misterski, R. Wiśniewski, J. Urbański. (w),

W powiecie wrzesińskim

Otrzymujemy poniższą odezwę:

Obywatele! W okręgu wyborczym, do którego przynależy nasz powiat, wyznaczono nowe wybory do Sejmu na dzień 1 czerwca br.

W dniu 1 czerwca mamy zatem ponownie stanąć do walki o ugruntowanie idei narodowej w państwie polskim, przez wysłanie do Sejmu jako reprezentantów naszych ludzi z wyraznym obliczem Polaka-narodowca.

W tej walce przyjdzie się nam zmierzyć przedewszystkiem z odwiecznym wrogiem — Niemcem, który po raz pierwszy przy ostatnich wyborach w Gnieźnieńskim zdobył mandat.

Niebawo wzrost głosów stronnictw klasowych podczas tych wyborów zmusza nas do podjęcia bezwzględnej walki przeciwko tym stronnictwom. Potrzeba nam wyjątkowej akcji, aby nie dopuścić do marnowania głosów polskich przez nową partję „sanacyjną”, które przyczyniły się do wyboru polsa-Niemca.

Abysmy zadanie powyższe w dniu wyborów spełnić mogli i pełne zwycięstwo odnieśli, musimy przystąpić do akcji przygotowawczej. Do przeprowadzenia należytej akcji potrzeba pieniędzy.

W tej więc myśli odnosimy się do wszystkich zwolenników naszych z prośbą o składanie datków na cele wyborcze, na ręce skarbnika p. St. Obarskiego we Wrześni.

Stronictwo Narodowe Koło Września

Zarząd:

(—) W. Olek, (—) W. Kaliszewski, przewodniczący, sekretarz.

Komisja finansowa:
St. Obarski, A. Duryczkiewicz, J. Samolewski.

Komitet:

L. Chmielnik, St. Dzieciuchowicz, W. Fijałkowski, T. Gawlakowa, J. Gintrowiczowa, W. Jakubowska, Sp. Jasiński, L. Kilkowska, R. Kizerowski, apt. Konieczny, Cz. Kozłowiec, J. Kuliński, J. Łosiński, A. Matuszewski, W. Milczyński, W. Niedzielski, Z. Nowakowski, dyr. St. Smodlibowski, K. Urbański, St. Waniorek.

Czy nie — przedwcześnie?

Polska Agencja Telegraficzna podaje następujące doniesienie z Torunia:

„Z polecenia sędziego śledczego aresztowany został wczoraj w Kościerzynie redaktor „Dziennika Kościerskiego” Franciszek Mechliński i odstawiony przez policję do Starogardu, gdzie oddany został do rozporządzenia władz sądowych, które poszukiwały go za popełnienie licznych oszustw przy rewindykacji spadków amerykańskich.”

Wiadomość tę poranna prasa „sanacyjna” zaopatrza w nagłówki: „Działacze endecy pod kluczem — naczelny redaktor endecyjskiego organu i obożny bohaterem oszukańczej afery”, a w tekście dodaje, że „Dziennik Kościerski” jest bojowym organem endecji”, że p. Mechliński jest „obożnym Obwiepolu” (Obozu Wielkiej Polski) itp.

Zwróciliśmy się telefonicznie po informację do Torunia i powiedziano nam, co następuje:

Franciszek Mechliński szukał w parafjach na Kaszubach metryk swych przodków z powodu jakiegoś spadku w Ameryce. Kilku krewnych poprosiło go,

by uczynił to i dla nich. Mechliński oświadczył gotowość, ale pod warunkiem udziału krewnych w kosztach jego podróży do odnośnych parafij. Następnie wykazało się, że spadek jest nie-realny zarówno dla Franciszka Mechlińskiego, jak dla jego krewnych. Na tym tle powstały zarzuty pod adresem Mechlińskiego. Z inicjatywy prokuratury w Starogardzie, a z polecenia tamtejszego sędziego śledczego Mechliński został aresztowany i przewieziony do Kościerzyny do Starogardu, a następnie ze Starogardu z powrotem do Kościerzyny. Kościerski sędzia śledczy po przesłuchaniu Mechlińskiego zwolnił go.

Dla informacji Czytelników nadmieniamy, że „Dziennik Kościerski” jest odbitką „Dziennika Chojnickiego”, a p. Mechliński redaguje w „Dzienniku Kościerskim” jedną stronę z wiadomościami lokalnymi. Do Stronnictwa Narodowego nie należy, obożnym Obozu Wielkiej Polski nie jest, należy natomiast do Młodych Obozu.

Tyle o stronie ściśle faktycznej doniesienia prasy „sanacyjnej” o „działaczach endecyjskich (w liczbie mnogiej!) pod kluczem”, o „naczelnym redaktorze endecyjskiego organu i obożnym”, jako „bohaterem oszukańczej afery” itp. Może zalecałoby się odczekać wyniku śledztwa? Ale „sanatorem”, spośród których co drugi dzień ktoś wędruje za oszustwa „pod klucz” na podstawie wyroku sądowego, tak się spieszy, że chcą za wszelką cenę czemkolwiek odwrócić uwagę od mnóstwa oszustw, od których się roi w ich obozie politycznym. Rozumiemy to i — współczujemy....

O podróż pacyfistów niem. do Polski

Warszawa, 19. 4. (PAT) Część prasy niemieckiej zaatakowała pacyfistów niemieckich gen. Schöneicha, v. Gerlacha i Grossmana, twierdząc, jakoby odbyli podróż do Polski dzięki subwencji, udzielonej im przez rząd polski. Prasa ta opierała się przytem na rzekomej wymianie zdań w tej sprawie w komisji budżetowej między senatorem Dąbskim i min. Zaleskim.

P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że żadna podobna interwencja nie miała miejsca, jak również nie miało miejsca oświadczenie min. Zaleskiego. Mylne jest również twierdzenie, jakoby w budżecie min. spraw zagr. znajdowała się pozycja 500.000 zł, przeznaczona rzekomo na finansowanie podróży informacyjnych cudzoziemskich polityków i uczonych do Polski. Twierdzić również należy, iż pp. v. Gerlach i Grossman w r. 1929 z odczytami do Polski wogóle nie przyjeżdżali, podróż zaś gen. v. Schöneicha do Polski odbyła się z inicjatywy niemieckiej „Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela”, przyrzecem rząd polski żadnych z podróży tą związanych kosztów nie poniósł. Z powyższego wynika jasno, że żadna z wymienionych osób nie odbyła podróży z odczytami do Polski na koszt rządu Rzplitej.

Trzęsienie ziemi w Grecji

A t e n y, 18. 4. (PAT) W Atenach, Peloponezie, na Eubie, Pireusie i w okolicach Koryntu dały się odczuć silne wstrząsy podziemne, które wywołały panikę wśród ludności.

Kilka domów runęło.

Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym pićm szczawnickich wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny” Choroby żołądka i przemian, materji usunie Ci szczawnicka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i skład. aptecznych.
nw 8 889

Zanim zamówisz piwo zagraniczne lub zamiejskowe przekonaj się czy

„Zdrój Kobylepolski“

nie jest również dobry, a może i lepszy

Popierając przemysł miejscowy, popierasz siebie samego, bo i browar wraz z swymi pracownikami jest Twoim odbiorcą.

ZEGAREK MILE WIDZIANY W CAŁYM ŚWIECIE

TAVANNES WATCH

OSTRZEZENIE.

Dotychczas do naszej wiadomości, że niepowołane jednostki, podając się za naszych mechaników, wykonywują w naszym imieniu reparacje

Kas Kontrolnych National

oraz przyjmują zamówienia na części.

Wobec powyższego powiadamy naszych W. W. P. P. Klientów, że nasi mechanicy zaopatrzeni są w legitymacje firmowe z fotografią, którą obowiązuje przedstawić Klientom. — Przeciwno nadużywającym naszej firmy kierujemy sprawę na drogę sądową.

nw 1.388

Kasy Rejestracyjne National
Gen. Przed. J. Sande, Sp. z o. o., Warszawa, Ossolińskich 8.

ŁAZOWSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
Sp. Akc., Fabryka Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych w Łazach Starostwo Zawierciańskie
Zarząd w Warszawie, ul. Towarowa 48.
Telefony: 335-46 i 142-25

wszelkie wyroby szamotowe

29-36 st. Segera i zawartości do 44% Al₂O₃ oraz cegła kwasoodporna.

Cegła szamotowa norm. płyty piekarskie i zaprawy szamotowe stale na składzie. Wyłączne przedstawicielstwo na Poznańskie i Pomorskie firma

Inż. W. ROBIŃSKI, POZNAŃ
Al. Marcinkowskiego 17.
Pw 10 778-71.104

Polskie Biuro Podróży

„POLEXPRESS“

Paryż 22 Boulevard des Italiens, 22.

Rezerwowanie pokoi w hotelach. Wycieczki po Paryżu i okolicach. Bilety kolejowe, okrętowe i teatralne. Wymiana pieniędzy. Organizacja wycieczek grupowych. W Paryżu na dworcu kolejowym dyżuruje stale nasz urzędnik udzielający bezpłatnie wszelkich informacji. W Warszawie prosimy zwracać się do delegatury POLEXPRESSU przy Polskim Touring Klubie, Warszawa, Warecka 11. Od 4—6.

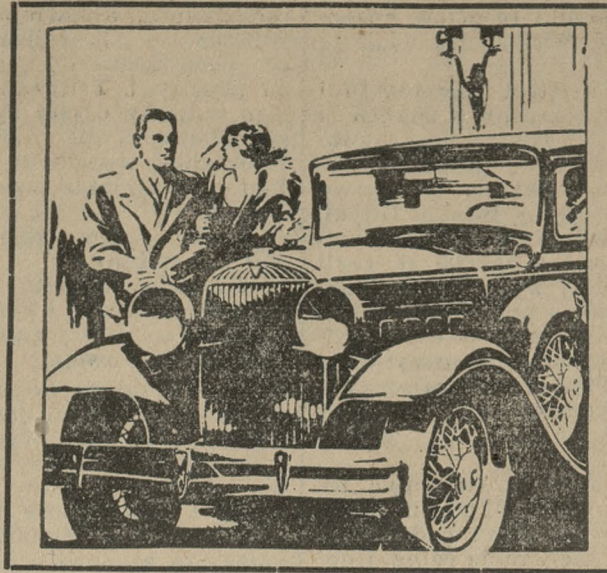
nw 10 378

Objaśnienia. W jasne płatki kwiatu wpisać pionowo 9 wyrazów o podanym znaczeniu Litera A w środku wspólna jest dla wszystkich wyrazów. Literę w kółkach dać rozwiązania.

- 1) Imię żeńskie
- 2) Miasto w Czechach
- 3) Rzeka w Polsce
- 4) Inaczej słusność
- 5) Inaczej orszak
- 6) Ściek na wodę
- 7) Inaczej kolonja
- 8) Część sruby
- 9) Inaczej chorągiew

Między osobami nadsyłającymi prawidłowe rozwiązanie zostaną rozlosowane następujące premje: 1. Patefon szwajcarski. 2. Aparat fotograficzny. 3. Manicure. 4. Kasetta luksus. z przyborami toaletowymi. 5. Złote pióro w kasetce firmy Montblanc i ponadto 50 dalszych premji (pięknych kaset) zawierających przybory kosmetyczne FASCINATA. Rozwiązania nadsyłać należy wraz z próżnym pudełeczkiem (opakowanie) z pojedynczej tuby kremu „FASCINATA“ do fabryki wyrobów kosmetycznych „FASCINATA“ KRAKÓW, ul. Gertrudy 6. K. P. Każdy nadsyłający rozwiązanie otrzyma DARMO bez względu na wynik losowania jeden komplet próbek wyrobu FASCINATA. W dniu 24 maja odbędzie się w obecności reagenta losowanie premji, wyniki którego zostaną ogłoszone dnia 30 maja r.b.

HUDSON SUPER 8



W roku 1929
6-cylindrowy
Hudson kosztował
dol. 3.875

W roku 1930
8-cylindrowy
Hudson, montowany w kraju kosztuje
dol. 2.490

SILNY FASCYNUJĄCY OSZCZĘDNY

Wielki 8-cylindrowy Hudson, synonim luksusu, wprowadza nowe pojęcie w ocenie wartości samochodu i stawia pod znakiem zapytania celowość płacenia drożej za jakikolwiek wóz.

Potężny motor Hudson'a, o sile 80 koni, pracując bez wysiłku, pokonuje z łatwością największe przestrzenie z jednakową zawsze sprawnością i energią. Cechuje go nader niskie zużycie materiałów pędnych, niespotykane przy tak silnych wozach. Długie idealnie zrównoważone i świetnie zeserowane podwozie oraz niezawodne hamulce i łatwość prowadzenia, umożliwiają jazdę po 100 km. i więcej na godzinę bez przerwy całymi dniami.

Wyposażenie:

4 podwójnie działające amortyzatory, — zamek elektryczny — szybka przednia do otwierania jedną ręką — elektromagnetyczne drogowskazy, elektryczne zapalniczki oraz popielniczki — 2 poduszki pod głowę — skrzynki do narzędzi, wielki wybór kombinacji kolorów i cały szereg innych luksusowych akcesoriów.

Limuzyna 5-osobowa dol. 2.490,—
Limuzyna „Brougham“ dol. 2.775,—
Limuzyna 7-osobowa dol. 2.850,—

SZAFARKIEWICZ i MENZEL, Poznań, Wały Wazów 22.
Bydgoszcz: R. Jachmann. Gniezno: Sz. Basiński. Ostrów: A. Bojarski.

CIECHOCINEK ZDRÓJ



TERMA jedyna w Polsce: gorąca wysoko-

procentowa solanka jodo-bromowa o spotęgowanym działaniu leczniczym, bije z głębokości 1300 mtr., 14 źródeł zasila zdrojowisko w nieograniczoną ilość solanki o różnej procentowości do kuraacji kąpielowej i stosowania wewnętrznego.

Kąpiele solankowe — borowinowe — kwaso-węglowe — piankowe.

Specjalne urządzenia do leczenia chorób kobiecych.

Nowoczesne urządzenia inhalacyjne.

Elektroterapia. Hydroterapia.

LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm stawowy i mięśniowy, skrofule, krzywice, choroby kobiece, niezwyte górnych dróg oddechowych, wadliwa przemiana materji, choroby serca i naczyń, choroby nerwowe, gruźlica chirurgiczna.

W SEZONIE ORDYNUJE 35 LEKARZY.

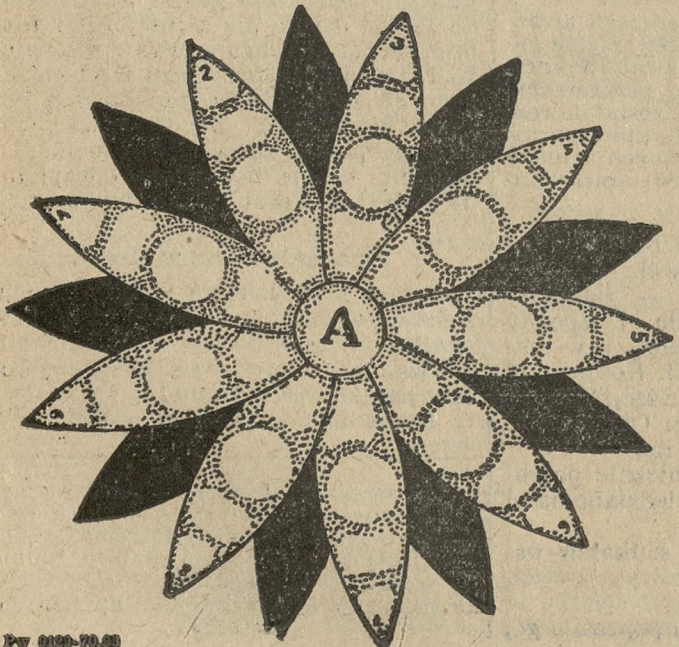
Suche zdrowe powietrze.

osiągnięte przez gruntowne odwodnienie terenu uzdrowiska i okolic. Powiększone tereny parkowe. Sporty, zabawy, rozrywki. Wycieczki samochodem zakładowym. Wycieczki motorówką po Wiśle.

SEZON OD 1. V. DO 31. X.

nw 10392

Konkurs Firmy Fascinata



Liczby

mówią same za siebie

Produkcja Forda
w r. 1929

1.963.118

Produkcja następnej fabryki w/g wielkości w r. 1929

1.350.000

We wszystkich krajach świata znajduje się w użyciu więcej samochodów Ford, niż jakiegokolwiek innej marki. Ford zdobywa wciąż nowe rynki zbytu, a rezultaty produkcji znamionują najlepiej jego zwycięski pochód.

W ciągu roku 1929 wykonano 1.963.118 samochodów Ford Model A, gdy tymczasem następna fabryka, wyrabiająca samochody tej samej kategorii, wypuściła na rynek tylko 1.350.000 samochodów.

Jeżeli publiczność tak znacznie wyróżnia Forda, to dzieje się to tylko dlatego, bo samochód Ford wykazał na całym świecie swoją wielką przewagę i pierwszorzędną jakość, tak w użyciu codziennym, jak i na popisach sportowych.

Tak np. Ford został zwycięzcą w rajdzie zimowym Królewskiego Szwedzkiego Klubu Automobilowego, w którym to rajdzie pokonał wszystkich swoich współzawodników, wykazując wielką przewagę nad nimi i zdobywając pierwsze miejsca. Podobne wyniki zostały osiągnięte w Danii, Anglii, Szwajcarii, Argentynie, Holandii, Norwegii, Rosji, Niemczech, Afryce Południowej i Stanach Zjednoczonych.

Przy wyborze samochodu należy bezwarunkowo wziąć pod uwagę wielką wyższość konstrukcji i materiałów, stosowanych przez fabryki Forda. Dzięki pięknemu nadwoziu samochód Forda stał się jeszcze cenniejszym. Piękność tego nadwozia jest godnym uzupełnieniem pierwszorzędnego wykończenia i doskonałych materiałów, z jakich wykonywane są samochody Ford.

Warto poznać nowego Forda. Należy tylko porozumieć się z najbliższym przedstawicielem Forda. Kwadrans, spędzony przy kierownicy samochodu Ford, przynosi jeszcze lepiej, niż same liczby.

COLN  FOREIGN

FORD MOTOR COMPANY

nw 41089

Straszny pożar w cerkwi

W płomieniach zginęło około 100 osób

Bukareszt, 19. 4. (Tel. wł.) We wsi Costesci podczas wielkopiątkowego nabożeństwa w drewnianej cerkwi wy-

buchł pożar. Zginęło w płomieniach około 100 osób, między innymi dwaj kapłani.

„Związek Pionierów Kolonjalnych”

Gdynia, 19. 4. (PAT). W najbliższych dniach zwołane tu będzie zebra- nie organizacyjne w celu założenia w Gdyni oddziału „Związku Pionierów Kolonjalnych”. Związek ten liczy już szereg kół prowincjonalnych i koło w stolicy, posiadając ogółem kilkanaście tysięcy członków. Związek ten posiada stały dodatek przy czasopiśmie „Morze”, w którym to dodatku omawiane są najnowsze przejawy polskiego ru-

chu emigracyjnego i możliwości użyskania własnych kolonii.

W ślad za Michałem Zamoyskim, który wyjechał z żoną do Angoli i Tadeuszem Pilgowskim, pomologiem, — w początkach maja wyjechać ma dalszych 6-ciu „pionierów” z zamiarem osiedlenia się na stałe w Angoli. 4-ch z nich udaje się z Egiptu do Angoli samochodem, wzdłuż wschodniego wybrzeża Afryki.

Deszcze i śniegi w Bawarii

Monachjum, 19. 4. (Tel. wł.) Od sześciu dni trwają tutaj ulewne deszcze. Wczoraj w górach bawarskich srożyła się śnieżycą. Gdziegdzie śnieg leży na 1 metr głębokości, wskutek czego na pewnych górskich liniach kolejowych wstrzymano pociągi i komunikację samochodową.

W Londynie spodziewają się śniegu.

Londyn, 19. 4. (Tel. wł.) Na święta Wielkanocne jest tu przewidywany śnieg z mrozem.

“DYWANY ŻYWIECKIE”
NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Pw 10804-71,112

CZŁOWIEKU NIE IRYTUJ SIĘ...

bo jedynie trwałe i daleko praktyczniejszy jest parkan żel.-druciany. Takowe masowo wyrabia i dlatego po niskich cenach dostarcza już z ustawieniem na miejscu firma

„Drutownia-Poznań”

Fabryka siatek i płotów drucianych
Poznań, św. Marcin nr. 45a

Telefon 24-01.

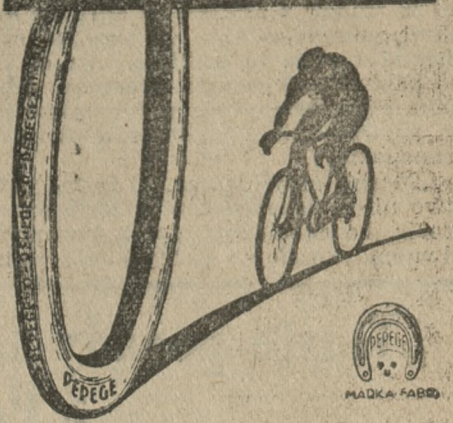
Prosimy żądać bezpl. ilustr. cenniki.

Pw 10834 19 237



OPONY I DETKI

PEPEGE



Niska cena —

Szybka jazda —

Minimum zmęczenia.

Pw 10778- e 59

CHORZY na reumatyzm, ischias, podagryczne cierpienia stawów, migrenę, nerwoból, bóle pooperacyjne, skleroze, zadajcie bezpłatnych informacji o okładach radowych „RADIUM-CHEMA”, otrzymywanych z rudy Joachimowskiej (St. Joachimsthal) pod kontrolą Władz państw. Czechosłowacji i Pracowni Radiologicznej w Warszawie.

Główny Skład — Apteka Dr. T. Heinrich Warszawa, Pl. Teatralny 11. Telefon 12-39 „Radiumchema”, Jeneral. Przedst. Warszawa, Śniadeckich 22. Telefon 283-11. Tw 1431

Najwyższa Nagroda
P.W.K. w r. 1929!

za

WINA KRAJOWE

wytwórni

H. Makowski

w Kruszwicy

★ ★

Jedyna „ZŁOTA RENETA” oryginalna!

Pw 10859-16,17



Pw 10 344

MYDŁO
RAY

z NAJSZLACHTNIEJSZYCH SUROWCÓW

O ZAWARTOŚCI ŻÓŁTKA

JAJA KURZEGO

TOALETOWE
KAPIELOWE



DO GOLENIA

SHAMPOON

PRZEMYSŁ CHEMICZNO-KOSMETYCZNY
ODOLCIE S.A. LWÓW

Tw 1885

Briand zwróci się do 26 państw w sprawie koalicji europejskiej

Paryż, 19. 4. (Tel. wł.) „Matin“ donosi, że min. Briand, skoro tylko nastąpi ratyfikacja planu Younga przez wszystkie państwa — zwróci się do 26 rządów z ankietą w sprawie koalicji europejskiej. Zanim jednak Briand rozesła tę ankietę, zwróci się po pełnomocnictwo do własnego gabinetu, gdyż występuje on nie jako osoba prywatna, lecz w imieniu państwa francuskiego.

„Matin“ przypuszcza, że żadne państwo nie odmówi swego udziału w ankiecie, bo chociażby mogło być przeciwnem koalicji politycznej albo

wspólnej policji międzynarodowej, to jednak w interesie każdego państwa leży współpraca gospodarcza. Gdyby np. Niemcy nie przywiązywały wartości do konsolidacji politycznej Europy, to jednak zależy im bardzo na rynkach zbytu dla nadmiaru wielkich zapasów przemysłowych. Włochy fascystowskie myślą wiele o swojej ekspansji politycznej i terytorjalnej, ale i one potrzebują surowców, których nie mają u siebie w kraju. Tak więc przedewszystkiem względy gospodarcze przemawiają za projektem Brianda.

„Tłuste posady za przyjęcie traktatu z Polską“

Berlin, 19. 4. (PAT.) Hugenbergowska „Münchener-Augsburger Zeitung“ ogłasza pod sensacyjnym tytułem „Tłuste posady za przyjęcie traktatu handlowego z Polską“ rewelacyjne szczegóły o motywach, jakie spowodować miały rząd Rzeszy do odroczenia na czas późniejszy „revirement“ na niemieckich placówkach zagranicznych.

Według dziennika grupa posłów konserwatystów, popierających rząd kanclerza Brueninga, przy poparciu kilku wybitnych polityków z innych stronnictw rządowych, dąży do obalenia min. Curtiusa i oddania teki min.

spraw zagr. przedstawicielowi konserwatystów w gabinecie — Treviranusowi. W dążeniach tych grupa konserwatywnych posłów powoduje się głównie zamiarem obsadzenia placówek zagranicznych osobistościami z obozu konserwatywnego.

Minister Curtius poinformowany jest o tych zamiarach, czuje się jednak bezbronnym wobec akcji stronnictwa konserwatywnego, ponieważ — jak twierdzi dziennik — potrzebuje poparcia ministrów Treviranusa i Schielego dla przyjęcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Port rybacki w Wielk. Wsi

Puck, 19. 4. (PAT.) Wczoraj obradowała tu komisja międzyministerjalna do spraw rozbudowy wybrzeża polskiego. M. in. rozpatrywano projekt budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi, mogącego pomieścić kilkadziesiąt kutrów, połączonego z przystanią pasażerską dla żeglugi kabotażowej. — Projekt budowy tej przystani i portu rybackiego sporządzony został przez b. ministra prof. Rybczyńskiego. Budowa tego portu jest rzeczą konieczną, ponieważ na Helu od granicy niemieckiej na całym tem wybrzeżu niema schroniska dla naszych rybaków. W dyskusji uwzględniono, że przy porcie tym powstaną niezawodnie wędzarnie i fabryka konserw, co pozwoli stworzyć pewien większy ośrodek życia gospodarczego na wybrzeżu.

Wycieczki Polaków z Ameryki

Warszawa, 19. 4. (PAT.) W bieżącym roku przygotowuje się szereg wycieczek Polaków z zagranicy do Polski. Do tej pory zapowiadany jest przyjazd 4 wycieczek z Oceanu, z których pierwsza przybywa w ciągu miesiąca maja. Dla przyjęcia tych wycieczek uformował się komitet przyjęcia, na czele którego stanął wice-min. pracy i opieki społecznej, dr. Stefan Kubicki. Protektorat nad komitetem przyjął Prezydent Rzeczypospolitej.

Mumja legionisty rzymskiego

Tunis, 19. 4. (PAT.) W oazie El Neg znaleziono w głębokości 22 m. mumię legionisty rzymskiego, doskonale zachowaną dzięki przesycaeniu ziemi emanacjami radowymi, uniemożliwiającymi rozkład martwego ciała. Legionista należał do 10 legionu i wziął udział w drugiej wojnie punickiej, jak świadczy o tem tabliczka identyfikacyjna, zawieszona na szyi. Przy dalszych poszukiwaniach znaleziono całkowite uzbrojenie legionisty oraz wryty na marmurowej tablicy następujący napis: „Fabius Cester z Legionu transpadańskiego 10, manipulus 16, centuria 32, urodzony w Osti w r. 507 od założenia Rzymu, przydzielony do wojska w r. 527, został centurionem w r. 542, zdegradowany za obrazę w stanie pijanym trybuna wojskowego, za bohaterstwo podczas bitwy pod Cannami otrzymał wieniec laurowy. W woreczku przywiązanym do pasa legionisty było 16 sestercyj.

Katastrofa samolotowa.

New - Jersey City, 19. 4. (Tel. wł.) Wczoraj wskutek gęstej mgły samolot pasażerski, w którym leciało 3 pasażerów i pilot, wpadł, szukając miejsca lądowania, na sieć przewodów elektrycznych. 3 pasażerowie i pilot (między nimi jedna kobieta) po-

nieśli wskutek zetknięcia się z przewodami śmierć na miejscu. Samolot ogarnęły płomienie, poczem spadł na ziemię, grzebiąc zupełnie zwęglone zwłoki pasażerów.

Samolotem leciał hr. Henryk de la Vaux, który odbywał dwumiesięczną podróż okrężną nad południową i północną Ameryką samolotem. Ostatni raz lądował w Montrealu, skąd leciał obecnie do Nowego Jorku, zaproszony na bal. Znalaziono na jego zwłokach resztki galowego fraka.

Związek Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII

Ostatni zjazd delegatów Związku Powstańców i Wojaków, dokonane na nim wybory nowych władz Związku i wystąpienie Związku przeciwko Federacji zwróciły uwagę społeczeństwa na tę ważną organizację. Nie od rzeczy więc będzie podanie kilku szczegółów o Związku, który zasługuje na to, by koło niego grupowały się wszystkie narodo-wo i państwowo myślące elementy wojskowe naszej dzielnicy.

Związek założony został 14 maja 1922 i rekrutuje się z byłych uczestników wielkopolskiego powstania grudniowego roku 1918/19 i b. żołnierzy armji wielkopolskiej. Później postanowiono przyjmować na członków również wszystkich rezerwistów. W ostatnich czasach przyjmuje się i ćwiczy także młodzież przedpoborową, tworząc z niej osobne oddziały przy poszczególnych towarzystwach.

Towarzystwa mają na celu: a) krzewienie ideologii powstańca wielkopolskiego, której podstawą jest ofiarna praca i gotowość poświęcenia dla chwały i mocarstwowej potęgi Narodu i Państwa Polskiego i budzenie poczucia obowiązków obywatelskich wśród młodszego pokolenia, b) pielęgnowanie pamięci poległych w powstaniu 1918/19 i późniejszych walkach przy ustaleniu granic Rzeczypospolitej Polskiej, c) skupienie wszystkich obywateli danej miejscowości, którzy pośredni lub bezpośredni brali udział w powstaniu r. 1918/19 oraz wszystkich wojaków, którzy bądźto ochotniczo, bądź też obowiązkowo służyli w wojsku, d) podtrzymywanie ducha solidarności i braterskości przez zgromadzenia, wykłady, odczyty, obchody świąt i rocznic narodowych, e) podtrzymywanie sprawności wojskowej przez ćwiczenia wojskowe, zgodne z regulaminami i przepisami, obowiązującymi w armji polskiej, f) podtrzymywanie wśród członków gotowości niesienia w razie potrzeby czynnej pomocy armji polskiej, g) udzielanie członkom pomocy materialnej, a materialnej w ramach możliwości.

Członkowie Towarzystwa, którymi mogą być tylko Polacy, dzielą się na cztery kategorie, a mianowicie:

a) „Powstańców zbrojnych“, którzy w ochotniczych oddziałach powsta-

nych z bronią w rękę brali udział w walkach o oswobodzenie Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza ziem zachodnich w r. 1918/19. b) „Powstańców Zastugi“, którzy w okresie powstania przyczynili się w znacznej mierze do oswobodzenia Ojczyzny, będąc czynnymi bądź to w administracji, bądź to przy zasilaniu oddziałów walczących. c) „Wojaków“, czyli wszystkich b. żołnierzy. d) „Członków Honorowych“. Członkiem honorowym może być bezwarunkowo każdy weteran z powstania 1863 roku, a także i inne osoby, które położyły doniosłe zasługi wobec sprawy narodowej. Względnie około rozwoju towarzystwa

Związek jest organizacją bezpartyjną i apolityczną, a poszczególne Towarzystwa mogą być osobą prawną, zatem posiadać nieruchomy majątek. Pod względem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego podlega Związek władzom wojskowym i stosuje się do programów, ustalonych przez M. S. Wojsk i Urząd W. F. i P. W. Tak Towarzystwa aktywne, jak i oddziały młodzieży przedpoborowej ćwiczą pod kierownictwem oficerów p. w. i instrukcyjnych i osiągają pożądane wyniki, co władze wojskowe uznały już niejednokrotnie. Corocznie odbywają się w okręgach apele, połączone z zawodami sprawności żołnierskiej, a co 2 lata apel związkowy z zawodami wyeliminowanych zespołów okręgowych o nagrody związkowe. Kierownictwo zawodów spoczywa przeważnie w rękę zawodowych oficerów p. w. Wielki nacisk kładzie się na wyćwiczenie strzeleckie z karabinem wojskowym przez urządzenie zawodów strzeleckich

Związek składa się z 19 okręgów, rozlokowanych w poszczególnych powiatach; mianowicie idą kolejno: Poznań, Oborniki, Gniezno, Kalisz, Ostrów, Kozmin-Krotoszyn, Śrem, Leszno, Grodzisk, Szamotuły, Czarnków, Odolanów, Kęp-

no, Wolsztyn, Zbąszyń, Międzybódz, Września, Koło, Gostyń. Każdy okręg obejmuje kilka lub kilkanaście, Związek zaś liczy ogółem 216 towarzystw z liczbą przeszło 12.000 członków.

Związek jest członkiem „Fidacu“ (Międzynarodowej organizacji byłych wojskowych), jak również i Legionu Rzeczypospolitej. Utrzymuje on stosunki z wszystkimi bratnimi i pokrewnymi organizacjami b. wojskowych i stowarzyszeniami przysposobienia wojskowego, do którego zaliczony został rozkazem M. S. Wojsk. L. Dz. 37032/P. W. i W. F., jak i ponownie rozkazem z dnia 6. 11. 1929. Bliższe szczegóły organizacyjne określa statut, uchwalony na zjeździe delegatów w maju 1926 r., a uzupełniony na zjeździe w r. 1927 i 1928. Siedzibą Związku jest Poznań, ul. Kozia 8. Związek pokrywa się terytorjalnie z terytorjum Dowództwa Okręgu Korpusu VII w Poznaniu. Pierwotnie Związek Powstańców i Wojaków rozciągał się na obszar całego województwa poznańskiego, lecz wskutek przyjęcia nowego, wojskowego podziału terytorjalnego, utracił kilka powiatów, które siła rzeczy przeszły w skład obecnego D. O. K. VIII (Pomorze). Tym sposobem pokrewny Związek pomorski Tow. Powstańców i Wojaków zyskał kilka tysięcy członków, którzy brali wybitny udział w czasie powstania w najgorętszych walkach z Niemcami.

Prezydium zarządu tworzą: prezes dr. Stanisław Celichowski, por rez., wiceprezes poseł Karol Rzepecki, por rez. Tadeusz Mejer, komendant płk Bronisław Sikorski, sekretarz por. rez. Jerzy Kismanowski, skarbnik Edmund Szwedziński. Poza tem należy do Zarządu 9 radnych, czyli razem 15 członków, wybranych na rocznym zjeździe delegatów Związku, jaki odbył się w dniu 30 marca 1930. Hasłem Związku jest okrzyk: „Za Wolność!“

My rozwiązujemy tajemnicę szczęścia i dobrobytu!

Kup los
21-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

w szczęśliwej kolekturze

Śląski Dom Handlowy

Katowice, ul. św. Jana 11 - Tel. 10-83

Konto P. K. O. 300 649.

Możesz wygrać:

główną wygraną zł 750.000.—

dalsze wygrane zł 350.000.—

„ „ zł 250.000.—

„ „ zł 150.000.—

„ „ zł 100.000.—

itd. Ogólna suma wygranych

zł 32.000.000

CENA LOSU:

cały	pół	ćwiartka
zł 40	zł 20	zł 10

Co drugi los musi wygrać!

Ciągnięcie I-ej klasy
17 i 19 maja r. b.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w kopercie.

Do kolektury **ŚLĄSKI DOM HANDLOWY, Katowice, św. Jana 11.**

Niniejszem zamawiam _____ całych losów po Zł 40,—
_____ półówek po Zł 20,— _____ ćwiartek po Zł 10,— Należy-
tość złotych _____ uiszczyć natychmiast po otrzymaniu losów
blankietem nadawczym PKO. 300649 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

O lepsze jutro

Geograf angielski, Griffith Taylor, w pracy, wydanej pod nagłówkiem „Environment and race” (Terytorjum i rasa) daje ocenę 74 terytorjów na kuli ziemskiej pod względem dogodności dla gospodarczego rozwoju zamieszkującej je ludności. Oceny tej dokonał, ustalając zasadnicze współczynniki rozwoju ekonomicznego, tak pod względem rolniczym, jak i przemysłowym.

Zestawienie poniższe daje następujący obraz tej oceny.

Współczynnik idealny 1000. 1) Wielka Brytania 770, 2) Chiny północne 770, 3) Ameryka Północna 725, 4) Europa zachodnia 620, 5) Australia 575, 6) Polska 565, 7) Japonia 484, 8) Nowa Zelandia 430, 9) Kanada 320, 10) Ameryka Południowa 315, 11) Chiny Południowe 288, 12) Afryka Południowa 266, 13) Rosja Centralna 245, 14) kraje śródziemnomorskie 210 itd.

Z rezultatów tej oceny wynika, iż Polska znajduje się na 3-ciem miejscu w Europie, a na szóstym w świecie pod względem przychylności warunków przyrodzonych dla rozwoju gospodarczego jej ludności.

Jednocześnie Polska posiada liczną ludność, zdolną do pracy. Ma więc wszelkie dane dla dobrobytu, oparte go na wysokiej wydajności.

Tymczasem — stan gospodarczy ludności polskiej całkowicie od tych możliwości odbiega. Wynika to z następujących porównań:

Dochód na głowę w złotych wynosi w Stanach Zjednoczonych 4.300, w Niemczech 1.700, w Polsce 666 zł. Wydatki na wyżywienie w budżecie jednostki wynoszą w U. S. A. — 35 proc. w Niemczech 50 proc., a w Polsce 70 proc. Po odciążeniu wydatków na wyżywienie i świadczeń publicznych pozostaje Amerykaninowi 1.905 zł., Niemcowi 400 zł., a Polakowi tylko 91 zł.

Cyfrы te uwidoczniają, jak dalece obywatel polski jest biedny, pomimo zamieszkiwania terytorjum bogato wyposażonego przez przyrodę i jak niedużo jest reszta, która mu pozostaje po opłaceniu wydatków na wyżywienie i na świadczenia publiczne. Reszta ta u Polaka jest 4,5 razy mniejsza, niż takaż sama reszta u Niemca, a 20 razy niż u Amerykanina.

Rozmyślając nad temi cyframi, płakać chce się i radować równocześnie. Płakać — że w świecie zaostrzających się antagonizmów narodowych, nasz organizm gospodarczy jest słaby i mało odporny. Radować — że czeka nas — po przezwyciężeniu przeszkód wstępnych, — przyszłość wielka, mocarstwowa. Jesteśmy krajem przyszłości, nadzieją cywilizacji europejskiej.

Ze chwilowo jesteśmy ubodzy — nie w tem beznadziejnego. Ubóstwo nasze jest jak ubóstwo młodzieży, przed którą ścieli się przyszłość pełna wielkich obietnic, ziszczających się jako skutek czynów odważnych, wytrwałych i mądrych.

Odwaga, rozum i wytrwała pracowitość — oto czynniki, którym jednostki i narody zawdzięczają dobrobyt i szczęście. W Polsce zmartwychwstałej cnoty te jeszcze istnieją. Przyjdzie czas, że przejawiają się w całej swej pełni.

Krótkie informacje gospodarcze

Dotychczas podpisało konwencje handlową, zawartą w Genewie 24 marca r. b., 14 państw, zaś protokół o programie dalszych rokowań — 17 państw.

Jak donoszą z Detroit, Ford Motor C-y wykazała czystego zysku w roku ub. 81,8 milj. dol.

W Bukareszcie odbyło się w końcu ub. miesiąca ogólne zebranie tow. akc. T. Bata. Kapitał tego towarzystwa wynosi 5 milj. lei. Jest to centrala dla 20 działających w Rumunii oddziałów sprzedaży obuwia Baty.

W zakładach Fiat wyprodukowano nowy typ silnika gwiazdowego dla samolotów turystycznych, silniejszy od typu A 50.

W ciągu ub. roku Włochy wwozły 3867 773 kwintali benzyny, przyczem cło wwozowe, pobrane przez skarb państwa, wyniosło 334 114 000 lirów.

Ze sprzedanego w dniu 15 b. m. na londyńskim rynku, złota, wartości 411 000 f. st., Niemcy zakupiły ilość wartości — 338 000 f. st.

Liczba bezrobotnych w Wiedniu spadła w pierwszej połowie kwietnia o 3 692 osób i wynosi obecnie 83 365. Cyfra ta jest o 11 000 wyższa od cyfry zeszłorocznej.

Bilans handlowy Czechosłowacji za marzec zamyka się saldem dodatniem w kwocie 136 milj. k. cz.

Po podpisaniu nowej konwencji handlowej z Grecją

Dnia 10. bm. został podpisany w Warszawie nowy traktat handlowy, mający regulować stosunki gospodarcze między Polską a Grecją. Stary traktat, który był tylko bardzo prymitywnym porozumieniem, opartym na klauzuli największego uprzywilejowania, został wypowiedziany przez Grecję przed dwoma laty i od tego czasu toczyły się uciążliwe rokowania o nową konwencję, podczas których obrót towarowy między obu krajami, pozbawiony korzyści płynących z ulgowych cel konwencyjnych, z natury rzeczy rozwijać się mógł tylko w wielce ograniczonych rozmiarach.

Osiągnięte wreszcie porozumienie pozwoli na powrót do stosunków normalnych, co pożądanę jest nie tylko z uwagi na ewentualne możliwości ekspansji naszej na rynek grecki, ale w większej jeszcze mierze ze względu na znaczenie, jakie ono posiada dla całokształtu naszej polityki gospodarczej w ogólności, a traktowanej w szczególności.

Tak się bowiem jakoś ostatnio złożyło, że w ciągu krótkiego stosunkowo przeciągu czasu Polska znalazła się w niezbyt jasno określonej pozycji wobec całego szeregu krajów bałkańskich i Bliskiego Wschodu. Mowa tu jest oczywiście tylko o stosunkach polityczno-gospodarczych, to znaczy jednak jedynych realnych więzach, jakie nas z temi krajami łączyć mogą. Aby nie być posądzonym o wygłaszanie twierdzeń nieścisłych, musimy przypomnieć, że prócz rokowań greckich o rewizję układu handlowego, prowadzi Polska obecnie podobne negocjacje z Jugosławją, Rumunią, Albanją, Turcją i Egiptem, czyli cały nakreślony przez nas powyżej bałkańsko-wschodni kierunek handlu zagran. Polski niema dostatecznie utrwalonej podstawy prawno-politycznej jaką przedstawiają dobrze zbudowane traktaty handlowe. Na przewiekłość rokowań wpływa w tym wypadku bez wątpienia specyficzna metoda negocjowania, uprawiana z dużym zamięrowaniem przez narody zachodnie. Cechą charakterystyczną tej metody jest nie spieszyć się. Otóż właśnie w takich okolicznościach niezmiernie niebezpieczne byłoby zaistnienie całego łańcucha komórek gospodarczych, które połączył niejako wspólny front jeżeli nie zdecydowanie antypolski, to w każdym razie nastrojony krytycznie w odniesieniu do polskich interesów gospodarczych. Wyrwanie jednego ogniwa w tym łańcuchu uważać też można słuszenie za pewien sukces taktyczny, który przyczynić się może do szybszego zlikwidowania nieporozumień na całym froncie.

Z tego punktu widzenia podpisanie nowej konwencji handlowej polsko-greckiej zasługuje na baczniejszą uwagę. Kierunek bałkański, w mniejszym jeszcze stopniu kierunek na Bliski Wschód nie zajęły dotychczas w naszej ekspansji gospodarczej należytego miejsca i nie zostały odpowiednio do swej wartości wykorzystane. Na całym tym szlaku Grecja przez swoje położenie geograficzne zajmuje centralne miejsce, nadając się przez to wybornie do odgrywania roli bazy operacyjnej każdego wchodzącego świeżo na ten szlak eksportu. Walory geograficzne potęguje wrodzone ludności kraju zamięrowanie do handlu, które Grekom zdawna wyrobiło sławę najbardziej kupieckiego narodu na Morzu Śródziemnym.

Pod względem obszaru Grecja, nawet ta wielka zjednoczona Grecja, jest kraikiem nie wielkim, niemal o połowę mniejszym od Jugosławji, wynosi bowiem łącznie tylko 127.337 km². Na obszarze tym mieszka około 7 miljonów ludności, odznaczającą się wszakże wielką ruchliwością w dziedzinie handlu. Powojenna imigracja do Grecji wysiedleńców z Małej Azji zapoczątkowała tam produkcję przemysłową, której pierwotnie prawie, że w Grecji nie było. Mimo wszystko i dzisiaj jeszcze Grecja zachowała charakter kraju wybitnie rolniczego, najważniejszą zaś gałęzią produkcji przemysłowej jest produkcja spożywcza. W tych warunkach Grecja stanowi bardzo chłonny rynek dla importu przemysłowego. Takim masowym artykułem importu są

np. tkaniny wełniane i bawełniane, cukier, wyroby z żelaza i stali, maszyny i t. d. Na odwrót Grecja w dużych ilościach eksportuje rodzynki i winogrona, oliwę i wino, skóry, najważniejszym atoli artykułem eksportowym Grecji jest tytoń, którego wywóz stanowi zawsze 70—80 procent wartości ogólnego eksportu.

Zagraniczny obrót towarowy grecki znamionuje, corocznie wzrastająca progresja. Pojęcie o niej daje fakt, że od roku 1920 do 1928 import grecki wzrósł dziewięciokrotnie, eksport zaś powiększył się dziesięciokrotnie. Tem niemniej między pierwszym a drugim istnieje wciąż rażąca dysproporcja, która w roku 1928 wyraziła się saldem ujemnem 12.206.042 tysięcy drachm obiegowych przy 6.282.082 tys. drachm eksportu i 18.488.124 tys. drachm importu.

Głównymi importerami do Grecji są następujące kraje: Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania, Włochy, Francja, Jugosławja i Niemcy a także Rumunja. Najważniejszymi odbiorcami towarów wywożonych z Grecji są te same kraje tylko w zmienionym nieco porządku. Pierwsze miejsce wśród nich zajmują w każdym razie Stany Zjednoczone.

Między Polską a Grecją do niedawna nie było prawie żadnych stosunków handlowych bezpośrednich, co nie znaczy jakoby Polska nie odbierała wcale towarów greckich lub też towary polskie nie docierały na rynki helleńskie. Faktem, jest że kupcy greccy i polscy nie znali się nawzajem a handel uprawiali wyłącznie przez pośredników, którymi byli w pierwszym rzędzie Włosi i Niemcy. Dopiero lata powojenne, a właściwie ściślej mówiąc zastosowanie przez nas, od czasu wojny celnej z Niemcami, zasady bezpośredniego kontaktu w handlu zagranicznym oraz po części także rygor reglamentacji importu spowodowały bliższe zetknięcie się polskiego świata handlowego z kupiectwem greckim. Ponieważ wzrost bezpośredniego zainteresowania spowodowany został wymienionymi powyżej okolicznościami, nie dziwnego przeto, że efekt handlowy wyraził się przedewszystkiem we wzroście przywozu towarów greckich do Polski, w znaczenie zaś mniejszym stopniu odbił się na prężności naszego eksportu. Bilans obrotów towarowych między Polską a Grecją jest też stale czynny po stronie Grecji. Nawet bez uwzględnienia zakupów tytoniu, którego znaczne ilości Państwowy Monopol Tytoniowy rok rocznie nabywa w Grecji, miała Grecja w stosunku do nas w r. 1928 (na rok 1929 dane nie są jeszcze wiadome) — saldo czynne na przeszło 700 tysięcy złotych.

Obecna konwencja handlowa, miejmy nadzieję, spotęguje energię naszego przemysłu eksportującego i skłoni go conajmniej do wyrównania pozycji biernej w bilansie. Nowa konwencja należy do typu traktatów taryfowych. Przewiduje ona dla polskiego eksportu niższe taryfowe celne na konie, krowy, kaszę, mączkę ziemniaczaną, łuski parafinowe oraz szereg artykułów hutniczych i włókienniczych. Wziamian za to Polska udzieliła Grecji pewne koncesje celne na śliwki, rodzynki, koryntki i figi oraz powtórzyła kilka stawek ulgowych z których Grecja tak czy owak korzystałaby mogła na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, która stanowi naczelną zasadę, na której się oparła nowa konwencja. St. G.

Z rynków nabiału

W ciągu minionego okresu sprawozdawczego (9. 4. do 16. 4.) położenie zagranicznych rynków masłańskich niewiele zmieniło się od sytuacji poprzedniej. Dowozy masła na rynek niemiecki w dalszym ciągu były bardzo silne, skutkiem czego w zupełności pokrywały przedświadczone zapotrzebowanie. Tem się więc tłumaczy, że notowania pozostały na poprzednim poziomie, a mianowicie: mk. 131 per 50 kg. franco stacja odbiorcza I gat., mk. 116.— II gat., mk. 100.— III gat. przy tendencji spokojnej. — Specjalną uwagę zwraca fakt, że dowóz masła polskiego na rynek niemiecki w ostatnich tygodniach poważnie osłabił.

Rynek angielski okazuje tendencję bardzo spokojną. Dowozy masła kolonialne-

go i argentyńskiego przy niższych cenach są w dalszym ciągu bardzo silne. Sytuacja się wprawdzie wskutek zwiększonego zapotrzebowania przedświadczonego trochę ożywiła, jednakże nie w tym stopniu, by wywołać podwyżkę notowań.

Bardzo mocną konjunkturę przeżywamy na rynku krajowym, co ma swoje uzasadnienie w bardzo poważnym zapotrzebowaniu przedświadczeni. Ceny krajowe w porównaniu do cen eksportowych są nieco korzystniejsze.

PRZED TARGAMI POZNAŃSKIMI

(t) **Zagraniczne zniżki kolejowe na Targi w Poznaniu.** Na skutek starań M. U. T. P. główna dyrekcja kolejowa w Berlinie przyznała 25 proc. zniżki biletowej dla udających się na Targi w Poznaniu na czas od 24 kwietnia do 7 maja. Zniżki te ważne są na wszystkie koleje i wszystkie pociągi Rzeszy niemieckiej. W tej samej wysokości zniżki przyznały koleje lotewskie w czasie od 27 kwietnia do 15 maja. Zniżki te odnoszą się zarówno do przejazdów osobowych, jak i przesyłek towarowych. Zniżki biletowe w wysokości 25% dla pasażerów i 15% dla towarów przyznala również linja okrętowa w Londynie — „The United Shipping Company Limited”. Zniżkę otrzymują pasażerowie, jadący na Targi okrętem „Polish-British Steamship Co. Ltd.”

KRONIKA GOSPODARZA

(k) **Zebranie plantatorów roślin przemysłowo-leczniczych,** które się odbyło dn. 14 b. m. w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej w Poznaniu, uchwaliło zaprosić do władz poznańskiego oddziału Związku Producentów roślin przem.-leczniczych następujące osoby: inż. Danielewicz, prof. dr. Dobrowolski, W. Gładysza, ordynatowa Nięgolewska, prof. Pietruszyński, T. Splitta, maj. Szyftera, Janię-Polczyńskiego, L. Zółtowskiego i inspektora M. Hozakowskiego. Z ramienia Wielkopolskiej Izby Rolniczej jako komisarz wydelegowany został prof. Z. Zieliński. — Oddział poznański przystępuje bezzwłocznie do zakładania plantacji, gdyż otrzymał staraniem p. T. Splitty przy poparciu min. rolnictwa z Państw. Banku Rolnego dla plantatorów Wielkopolski narazie 150 000 zł kredytu dogodnego, niskoprocentowego. — Biuro Związku Poznań. Sw. Wojciech 28 — którego kierownikiem jest p. Splitta, udziela wszystkim zainteresowanym szczegółowych informacji, dotyczących plantacji i kredytów. Kredytów udziela się: Na rośliny roczne ziarnowe udzielać się będzie 250 zł na ha. Również na majeranek. Na rośliny sadzonkowe, jak walerjana i mięta pieprzowa po 2 000—2 200 zł na ha. Kredyt na plantacje mięty amortyzować się będzie rocznie, względnie, o ile sadzonki dostarczone będą po 20. 5. b. r. amortyzacja w roku następnym 50 proc. i w trzecim 50 proc. Kredyt na miętę będzie skonwertowany na trzyletni. Przy dostawie sadzonek do 20 maja r. b. strąca się na amortyzację w 1 roku 20 proc. w drugim i trzecim roku po 40 proc. Zawierane umowy muszą opiewać, że produkt jest do dyspozycji Związku. Wskazaniem jest aby założyć plantacje 25—30 hektarów walerjany, 30—40 ha mięty pieprzowej, 8010 ha majeranku. Wysyłka sadzonek rozpocznie się z początkiem maja.

(k) **„Zagroda”, Poznańska Spółka Budowlana Tow. Akc. w Poznaniu.** Dnia 15 b. m. odbyło się w salce „Domu Rzemieślniczego” roczne walne zebranie akcjonariuszów Poznańskiej Sp. Budowlanej „Zagroda”, pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. mec. dr. Górnickiego. Sprawozdanie zarządu z czynności Spółki za r. 1929 przedstawił członek zarządu p. Maksymilian Wachowiak, nadmieniacz, że rok gospodarczy był bardzo ciężki. Tylko dzięki ostrożnej polityce kredytowej Spółka zamknęła rok sprawozdawczy dość pomyślnie, wykazując zysk w kwocie złotych 27 263,10. Tariat Spółki w Łopuchowie był przeważnie nieczynny. Z powodu wysokich cen na drzewo w lasach państwowych Spółka znacznie korzystniej kupowała tarty materiał, celem pokrycia swego zapotrzebowania. Obrót towarowy wykazuje cyfrę ca 1 100 000 zł. Przedstawiony bilans z rach. zysków i strat na 31-go grudnia 1929 r., zamykający się po obu stronach sumą 487 757,19 zł., — przyjęto i udzielono pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej. Zysk w kwocie 27 263,10 zł. podzielono w formie proponowanej, tak, że na dywidendę przypada 10 proc. Ustępujących w myśl statutu członków rady nadzorczej pp. Straussa i Leitgebra wybrano ponownie, zaś w miejsce p. Hoffmanna wybrano budowniczego p. Rychlickiego. Zarząd Spółki spoczywa w rękach p. M. Wachowiaka. (lk)

(k) **Nowe dźwigi dla Gdyni.** Min. Przemysłu i handlu zamówiło w górnośląskich Zjedn. Hutach Królewskiej i Laury 6 dźwigów pełnoportalowców: do przeladunku drobnicy w porcie gdyńskim. Zamówione dźwigi będą typu wypadowego, identyczne z już istniejącymi 8-miu dźwigami, dostarczonemi przed rokiem przez stocznice gdyńskie. — Dostawa pierwszego dźwigu przypada już po 5 miesiącach, t. zn. z końcem sierpnia r. b. W ten sposób zaradzi się dotkliwemu brakowi dźwigów w porcie gdyńskim, gdzie napór towarów jest tak wielki, że armatorzy i ekspedytorzy nie cofają się przed ładunkiem rocznym, który jest gorszy i kosztowniejszy.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ujęcie morderców ś. p. ks. dziekana Robowskiego

Byli to zawodowi włamywacze i rabusie

Z Bydgoszczy telefonuje nam (bm):
W dniu 15 bm. policja śledcza ujęła niejakiego Józefa Szołca, podejrzanego o współudział w morderstwie, dokonanym na ś. p. ks. dziekana Robowskim, proboszczu w Sadkach w pow. wyrzykim. Główny sprawca zbrodni, jakiś Feliks Ptak, dowiedziawszy się o aresztowaniu współnika, zbiegł z Bydgoszczy i ukrywał się w okolicy. Wydział śledczy rozesłał telegramy pościgowe we wszystkich kierunkach, wskutek czego w dniu 18 bm. ujęto Ptaka w Wągrówcu i przewieziono okutego w kajdany do Bydgoszczy. W dniu wczorajszym Szołca złożył przed wydziałem śledczym wyczerpujące zeznania, opisał przebieg zbrodni i wskazał na Ptaka, jako tego,

który zamordował ś. p. ks. dziekana Robowskiego. Poza tem przyznał, że razem z Ptakiem dokonał na terenie Bydgoszczy i w okolicy wielu włamań i kradzieży oraz że w dniu 1 stycznia br. dokonał również wspólnie z Ptakiem, napadu rabunkowego na probostwo w Sierakowicach. Ptak natomiast nie przyznaje się jeszcze do zbrodni, wikała się jednakowoż w zeznaniach i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest poszukiwanym zbrodniarzem.

Dowiadujemy się jeszcze, że Ptak ma właściwie nazywać się Franciszek Małecki, pochodzi z Wągrowca i liczy lat 30. Aresztowanie jego nastąpiło właśnie w dniu urodzin.

napadło na przejeżdżającego powozką Czesława Błaszaka, zatrudnionego u handlarza Wincentego Dziubały w Środzie. Jeden z rabusiów przerznął lejcę, a drugi skoczył na wóz, żądając od Błaszaka pieniędzy. Gdy ten jednakże oświadczył, że pieniędzy nie ma, znajdujący się na wozie napastnik strzelił do Błaszaka z rewolweru i zranił go w bok. Poraniony woźnica pojechał dalej i spotkał na drodze patrol policyjny, któremu doniósł o zajściu i uzyskał pierwszą pomoc ratunkową. Za bandytami wdrożono natychmiastowy pościg. (k)

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjaliści chorób żołądka stwierdzają, że przy przeładunku narządów trawienia przez jedzenie lub picie woda Franciszka Józefa jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. Zadać w aptekach i drogerjach. nw 10 326

— * **Stow. Młodzieży Polskiej, św. Marcin.** Nadzwyczajne plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 20-tej. Ze względu na ważność zebrania obecność wszystkich druhów konieczna.

— * **Stow. Rodzinne, Wilda.** Zebranie odbędzie się dnia 23. bm. o godz. 19 w sali p. Grotowskiego przy Dolnej Wildzie. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Akt zemsty?

Zamordowanie dwojga małżonków

W nocy na 18 bm. w Weronice w pow. szubińskim dokonano morderstwa na małżonkach Wudke 72-letnim Julianie i jego 37-letniej żonie Friedzie. Oboje padli pod ciosami tępego narzędzia, zadanych przez nieznanych zbrodniarzy. Nasuwają się poszlaki, że mordu dokonano na tle zemsty. Za zbrodniarzami toczy się dochodzenie. (k)

KALENDARZYK

Sobota, 19 kwietnia 1930.
Słońce: wschód 4,49 — zachód 18,56 — długość dnia 14 godzin 7 min.
Księżyc: wschód 1,36 — zachód 7,59 — przed ostatnią kwadrą.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska plus 4 st. Cels. — Wiatr wschodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie 740 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 11 st. Cels., najniższa plus 3 st. Cels. Ilość opadu 1 mm.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj i dziś plus 0,76 m.
Kal. rz.-kat.: Wielka Sobota — jutro Wielkanoc.
Kal. słow.: Władimir — jutro Czesław M.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1.
Apteka pod Eskulapem, plac Wolności nr. 13.
Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75.
Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo nr. 76.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraśzewskiego 12.
Lazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałak Focha 98.
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 16.
W innych dzielnicach miasta apteki tamtejsze.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy, ulica Pocztowa 30, dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

Wszystkim Szan. Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciółom przesyłamy tą drogą serdeczne życzenia

Wesołego Alleluja!

Wydawnictwo Kurjera Poznańskiego.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Rezurekcja w kościele Ks. Ks. Zmarłychwstańców** na Wildzie o godz. 6. Podczas procesji i mszy św. przygrywać będzie orkiestra 7 pułku saperów. O godzinie 11 podczas uroczystej sumy wykona chór parafjalny utwory Gollera i Griesbachera z współudziałem orkiestry 15 pułku ułanów.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Wolny Cech Krawiecki** w Poznaniu odbędzie swe zebranie dnia 22 bm. o godzinie 8 wiecz. w Domu Rzemieślniczym I ptr. Na porządku obrad referat redaktora „Przeglądu Krawieckiego” p. Erenberga.

— * **Baczność 10-tacy!** Dnia 23 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się na sali p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 zebranie informacyjne i reorganizacyjne Tow. byłych żołnierzy 10 Pułku Strzelców Wielkop. (Pułk - Limu. 68. p. p. Września). Na porządku obrad sprawa starań o uzyskanie oznaki „Orleńca” dla tych żołnierzy, którzy brali udział w drugiej odsieczy Lwowa, oraz sprawa oznaki pułkowej. Blizszych informacji udziela Jan Walter, redakcja i admin. „Polonii” Oddz. w Poznaniu, plac Wolności 2, Tel. 5873.

ZYCIE SOKOLE

— * **Sokół - Śródka** przesyła nam poniższy apel do swej drużyny: „Zarząd Okręgowy Poznań zakupił z byłej powszechnej wystawy 2 ogromne wspaniałe hale kompletne za cenę 10 000 zł. Są to hala komunikacyjna i hala lotnictwa, które po przeprowadzeniu montażu staną niebawem na naszym boisku do naszego użytku. Jest to rzecz bardzo doniosła dla Sokolstwa a zarazem rokuje intratną przyszłość. Gniazdo nasze, aczkolwiek ma swą siedzibę w najuboższej dzielnicy naszego grodu, zdeklarowało się na zebraniu nadzwyczajnym 8. 4. 30 przyjąć swemu Zarządowi Okręgowemu z pomocą finansową — doraźną pożyczką zwrotną 500 zł w gotówce i 10 000 cegieł, a druhowie przyjęli wspaniałomyślnie projekt opodatkowania się na ten cel osobiście. Apeluje się zatem do godności naszego Sokola Śródckiego o chętnę i szczerę pomoc w tem pożytecznym dziele i prosimy każdego druha o chętnę złożenie drobnej ofiary chociażby 10 groszy, u kursora gniazdowego drh. Lisieckiego, lub u drh. sekretarza. Czołem! Zarząd.

WYSTAWY

— * **W Salonie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych** jest obecnie wystawa Grupy Artystów Wielkopolskich „Plastyka”, w której biorą udział następujący artyści: Bocheński, Dziurzyńska - Rosińska, Hannykielewicz, Jackowski, Mroziński, Pogowski, Prauziński, Rożek, Samliński, Serwin, Walkowski, Wroniecki i Wysocki. — W pierwsze święto Wielkiejnocy wystawa zamknięta; w drugie święto otwarta od godz. 12—15.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Ruch kolejowy do Główniej.** Z powodu zmiany w godzinach pracy w fabryce Cegielski (Poznań - Wschód) zniesiono z dniem 17 bm. kurs poc. podmiejskiego nr. 446/447 a w miejsce jego wprowadzono do 15 maja poc. motorowy nr. 444 A/445 A w następującym rozkładzie jazdy. Poc. 444 A Poznań odj. 12,19, Poznań Tama Garb. przyj. 12,25, odj. 12,26, Poznań Wschodni przyj. 12,32, Poc. 445 A Poznań Wsch. odj. 13,05, Poznań Tama Garb. przyj. 13,11, odj. 13,12, Poznań przyj. 13,20, Poc. 444 A/445 A kursuje od 17. 4. do 15. 5. tylko w dnie robocze.

— * **Lekcje języka francuskiego u Hallerczyków.** Chorągiew Wielkopolska Związku Hallerczyków w Poznaniu, przy pomocy Koła Pań przy tej Chorągwi, przystąpiła do zorganizowania lekcji języka francuskiego. Lekcje te są przeznaczone dla członków Związku, członków Koła Pań, oraz członków Drużyny Błękitnej. Kurs w 3 grupach, będzie wykładany w godzinach wieczornych. Początek lekcji w pierwszej połowie maja r. b. — Zgłoszenia i zapisy przyjmują kierownictwo kursów w środy 23 i 30 bm. w godzinach 17—19 w lokalu Sekretariatu Zw. Hallerczyków, św. Marcin 64, III. p., poza tem codziennie w tych godzinach i tamże Chorągiew Wielkopolska Związku Hallerczyków. Zamknięcie zgłoszeń dnia 5 maja r. b.

— * **Z Nar. Organizacji Kobiet w Jeżycach.** W środę, dnia 23 bm. o godz. 20 na salce p. Tomikowskiego, tradycyjne dzielenie się jajkiem.

— * **Miejski Komitet W. F. i P. W. w Poznaniu** komunikuje, że strzelnica małokalibrowa przy ul. Fr. Ratajczaka nr. 21 z powodu Świąt Wielkiejnocy będzie nieczynna od dnia 19 bm. godz. 14 do dnia 21 bm. godz. 14. Po upływie tego terminu strzelnica będzie otwarta jak dotychczas, t. j. od godz. 9 rano do godz. 23.

— * **Zabawa Cechowych Czeladzi Piękarskich** odbędzie się w pierwsze święto Wielkanocy o godz. 20 w sali p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Wszystkim Szan. Czytelnikom, Abonentom i Współpracownikom** życzymy zdrowych i wesołych świąt wielkanocnych.

Redakcja „Kurjera Poznańskiego”.
— * **Z Międzynarodowego Tow. Ochrony Żubra, Oddziału Polskiego w Poznaniu (Wały Łęczyńskiego 2) otrzymujemy**



Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70
Nr. 29 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Rozwój małego samochodu

z ilustracjami

Prześliczny zakątek Poznania

Nasza palmiarnia wygląda niczem zaczarowany ogród — Odwiedzajmy ją jak najliczniej!

Najpiękniejszą ozdobą w Parku Wilsona jest niewątpliwie nowa palmiarnia, w której mieści się tyle przedudnych i b. rzadkich okazów z dziedziny roślin podzwrotnikowych. W okresie zimowym poczyniono wewnątrz szereg dobrych pomysłanych zmian. Więc w głównej części, gdzie ustawicznie szumi ściekająca woda z trzech korytek do małego zbiornika — jest obecnie tak pięknie, że trudno wprost się oderwać od tego zakątka. W środku utworzono wielki kłęb z różnych roślin egzotycznych i osadzono piękne palmy brazylijskie, australijskie, afrykańskie oraz chińskie. Wyzwolono je z przymusowego więzienia t. j. z pudeł i wysadzono w gruncie, wskutek czego, znacznie lepiej się rozwijają. Temperatura wynosi tu do 12 stopni C. W zbiorniku pod kaskadą bujają sobie wesoło złote rybki i pstrągi, przyczem te ostatnie zwłaszcza czują się doskonale i od czasu do czasu podskakują wysoko nierzadko miast do wody wpadając obok na piasek.

Z właściwej palmiarni wchodzimy po prawej stronie do działu roślin ozdobnych, gdzie temperatura wynosi 15 stopni Cel. Tu widzimy przeważnie okazy dekoracyjne o różnych barwach i mniejsze palmy. Uderzają też misterne najdziwniejszych kwiatków liście różnych odcieni.

Ciekawie bardzo przedstawia się oddział kolonialny. Widzimy tu rosnącą kawę, pieprz, kakao, banany, ananasy, figi, chleb świętojański, imbir, ryż itd. Dalej są rośliny lecznicze jak drzewo kamforowe, wydające kokainę, drzewo eukaliptusowe, karczukowe. Następnie mamy rośliny dla celów przemysłowych jak akacje, które wydają gumę, palmy włókniste a z nich wytwarza się np. niezdarne liny okrętowe; palmy kokosowe z których znów włókien robi się maty, liny a z jąder coś w rodzaju masła; ponadto rzucają się w oczy konopie, bawełna, bambus itd. Tu też przebywają rozrastające się aligatory, a karmi się je koniną, rybami oraz żabami i trzeba przyznać, że mają nienajgorszy apetyt.

Przechodzimy teraz do części trzeciej, gdzie uderzają swym charakterystycznym wyglądem rośliny z nad Amazonki. Tu też przebywa i rozwija się „Victoria regia”. Przeważają rośliny pnące, które zwiewają się niby kaskady zieleni. Temperatura wynosi ponad 20 stopni C. Podziwiać tu można najrozmaitsze gatunki; z jednych wytwarza się papier, inne dają gąbkę itd. Wzdłuż tego oddziału wi-

dnieją liczne baseny z różnymi odmianami rybek. Staw, niedługo wypełni się charakterystycznymi wielkimi liśćmi „Victoria regia”, które obecnie kiełkują, a w maju już ukazą się wspomniane liście.

Dział po lewej stronie od wejścia przeznaczony na kwiaty dekoracyjne oraz akwarja. Kwiaty te stanowią jeden wielki żywy i barwny kobierzec. Są tu najróżniejsze odmiany storczyków niezwykle efektowne i trudne do wyhodowania, nie więc dziwne, że zaliczają się do zbyt kosztownych roślin. Dalej widzimy mirty, kamelje, akacje, palmy z półn. Europy i połudn. Afryki, rozmarzyn itd.

W kaktusiarńi zwracają uwagę kolczaste okazy różnych odmian i kształtów. Rzucą się specjalnie w oczy agawa, która przylega liśćmi do skał dalej widzimy alvesy o właściwościach leczniczych, i t. p. echewerje. Niektóre gatunki kaktusów już obecnie zakwitły; wogóle jest moc odmian o przeróżnych kształtach i wielkości. Tu też znajduje się królowa nocy, która raz tylko zakwita.

W całej palmiarni zaprowadzono t. zw. deszczownie i przyrządy do wytwarzania mgły. Są to długie dziurkowane rury, któremi przedostaje się na roślinność woda deszczowa względnie filtrowana; zwykła bowiem zawierająca za wiele wapna, szkodzi egzotycznym okazom. Palmiarnia otwarta jest codziennie od 10 do 17, a niebawem przedłużony ten czas. Gorąco zaleca się wszystkim, aby odwiedzali ten przedudny zakątek, bowiem połączą przyjemne z pożytecznym, stykając się bezpośrednio z przyrodą w najpiękniejszych jej przejawach. (z)

Napady rabunkowe

Napastnicy operują na szosie Zegrze—Krzęsinki

Dwu niezwykle zuchwałych napadów rabunkowych dokonano w dniu 16 bm. na szosie średzko-poznańskiej. Pod wieczór o godz. 19, dwu nieznanymi osobnikami napadło na szosie Zegrze—Krzęsinki w pobliżu drogi do Spławia na Stanisława Banaszaka bez stałego mieszkania. Jest to wędrowny, żyjący z próby. Napastnicy przyłożyli Banaszakowi rewolwer do piersi i zabrali mu 15 zł i dokumenty, które mu następnie wrócili. Podczas rabunku przedstawili się jako agenci kryminalni. Późnym wieczorem, o godz. 22 na tej samej szosie ale już za Krzęsinkami, dwóch osobników uzbrojonych,

następujące uzupełnienie do naszego doniesienia o nowym rezerwacie żubrowym w nr. z 17 bm.: Minister Rolnictwa, uznając niebezpieczeństwo, jakie groziłoby białowieskim żubrom w razie wybuchu tamże zarazy bydłej, postanowił za radą Oddziału Polskiej Międyżyn. Tow. Ochrony Żubra utworzyć drugi rezerwat, na który przewidziane jest nadleśnictwo Zielonka pod Mur. Gośliną. Do rezerwatu tego, mającego wszelkie warunki pomysłowego rozwoju dla tak cennego zwierzęcia, przeniesione być mają trzy żubry znajdujące się w Ogrodzie Zoologicznym w Warszawie. Poznański Ogród Zoologiczny co do oddania swej pary (trzeci sprzedany został we wrześniu ub. r. Min. Rolnictwa), nie powziął dotąd decyzji. Przypuszczać jednak można, że gdy odnośna władza wystąpi z tą propozycją, nie spotka się z odmową zarządu pozn. Ogr. Zool., bowiem już dawno uznał on niewłaściwość trzymania nadal żubrów w takjszym zwierzyńcu, powodującą ich bezpłodność i degenerację.

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Samobójstwo asystentki aptekarskiej.** W Margoninie w pow. chodzieskim popelnila samobójstwo, zażywając trucizny, 30-letnia asystentka aptekarska Aniela Wichówna, pracująca w miejscowej aptece. W liście zaadresowanym do lekarza, badającego zwłoki, samobójczyni wyraziła prośbę, ażeby ukłóciem szpilką w serce stwierdził dokładnie jej śmierć. (k)

— * **Echa uprowadzenia dziewczynki.** Tajemnicze uprowadzenie 5-letniej Anieli Wajczorkówny z pl. Wolności w dniu wczorajszym zostało wyświełone. Dziecko znaleziono a sprawczyń uprowadzenia, nazwiskiem Kominowską, zamieszkałą przy ul. Piaskowej, przytrzymał na dworc kolejowym w nocy, gdy usiłowała odjechać z dzieckiem. Kominowską aresztowano. (z)

— * **Wielki pożar.** W Kurzetniku pod Lubawą na Pomorzu wybuchł pożar u gospodarza Łukwińskiego. Ogień zniszczył dom mieszkalny i chlew, w którym spaliły się cztery konie. Następnie przeczuli się na dom mieszkalny p. Jastrzębskiego oraz zabudowania gospodarcze p. Samolewicza, któremu spalił się dom mieszkalny, chlew i stodoła. Straty wynoszą kilkadziesiąt tys. zł. Kilka rodzin pozostało bez dachu nad głową, tracąc całe swoje mienie. (x)

— * **Tragiczna śmierć dziecka.** Na Pomorzu w Warlubiu przez nieostrożność wyłała sześciolatnia córka właściciela Kaczanowskiego wiadro wrzącej wody na siebie. Wskutek ciężkich poparzeń zmarło dziecko wśród strasznych boleści. (x)

JARMARKI

— * **Wieleń.** W środę, dnia 30 bm. odbędzie się jarmark kramny oraz na konie, bydło i trzodę chlewną. Spęd świu jest dozwolony.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Kórnik.** (Zebranie L. O. P. P.) Koło miejscowe L. O. P. P. na obwód wójtowski i miasta Kórnik i Bnin zaprasza wszystkich członków i sympatyków na walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11 przed poł. w sali p. Ellmanna w Kórniku (Rynek). Na zebraniu mogą być rozpatrywane tylko te sprawy, które są przewidziane w porządku dziennym, lub które zgłosi się do Zarządu Koła 3 dni przed walnem zgromadzeniem.

— * **Obrzycko.** (Z życia przemysłowców.) Dnia 13 bm. odbyło się plenarne zebranie Tow. Przemysłowców. Na zebranie przybył również delegat Zw. Towarzystw Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu p. Bartkiewicz, który w obszernym referacie przedstawił sprawę rzemiosła i przemysłu. Prezes p. Schwartz zdał następnie sprawozdanie z zjazdu Związku w Poznaniu. Sekretarz p. Szwacki odczytał referat p. tyt. „Rzemiosło a podatki”. Po referatach wywiązała się bardzo żywa dyskusja.

— (Z Stow. Młodzieży Polskiej.) W drugie święto Wielkiejnocy odbędzie się w sali Hotelu Centralnego przedstawienie amatorskie pod tyt. „Stańko Powstaniec”. Urządza je Stow. Młodzieży Polskiej. (os)

— * **Inowrocław.** (Ujęcie włamywaczy.) Przed tygodniem dokonano włamywania do spichrza p. Burzyńskiego przy ul. Przypadek. Policja ujęła sprawców kradzieży którzy zrabowali zboża na znaczną sumę. Narzędzia do przepilowania krat w spichrzu znaleziono u dwóch Ziółkowskich, których osadzono w więzieniu.

— (Zawody sportowe.) Dnia 21 b. m. na boisku koszar 59 p. odbędzie się o godzinie 15.30 zawody w piłkę nożną pomiędzy klubem poznańskim „Warta” i miejscową drużyną „Zdrój”.

— (Oryginalna zgraba.) W Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego wśród przeróżnych przedmiotów znalezionych, które mogą odebrać prawowici właściciele, znajdują się obok tek, trzewików, koszyków, zegarków zęby sztuczne. (em)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— Koło Śpiew. im. Moniuszki. Plenarne zebranie odbędzie się w środę 23 bm.

o godz. 20 w lokalu p. Jarockiego, ulica Masztalarska 8.

— **Męski Chór Serafiicki.** Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 23 bm. na salce OO. Franciszkanów, ul. Franciszkańska 2, o godz. 20.

Zdrowotność miasta

Jedną z stron ujemnych, jakie dla wszelkich istot żywych przedstawiają miasta, jest przemysł fabryczny. Kominy fabryk, skądinąd tak pożądane, jako dowody pracy kraju i zamożności jego mieszkańców, są przecież wyłotami milionów metrów sześciennych dymu, sadzy i innych składników szkodliwych, których zębne działanie sięga niekiedy w promieniu dziesiątków kilometrów. Dym, sadza, pył, to główne — rzecz można — źródła charakteru mieszcucha, skuteczne środki skracania jego życia, a zarazem przyczyny nędznego wyglądu roślin w miejskich i podmiejskich parkach, które przecież dla zdrowia mieszkańców mają pierwszorzędną doniosłość.

Ważność poruszonego zagadnienia oceniono na Zachodzie już dawno, a rozwiązanie problemu wypadło i ekonomicznie i z pożytkiem dla zdrowotności miast.

Zważywszy, że w większości fabryk chmury dymu, wytwarzane przez nie, to drobne cząsteczki niespalonego węgla, zastosowano w kominach fabrycznych elektryczne filtry, które znajdujące się w dymie cząsteczki węgla ładują elektrycznością i strącają je z powrotem do paleniska. Na prostej, a nie wymagającej zbyt dużych wkładów drodze, węgiel, który wyrzucony kominem zostałby bezużytecznie stracony, zostaje spalony niemal doszczętnie co zastosowanie filtra sownie oplaca. Na zewnątrz uchodzi tylko nieszkodliwa para wodna. A pomijając wzgląd na zdrowie ludzkie, nie jest to bagatelą i ze względów ekonomicznych, obliczono bowiem, że oszczędność przez wyzyskanie węgla zawartego w dymie przynosi w niektórych fabrykach do pół miliona złotych rocznie.

A jakże przedstawiają się te stosunki w Poznaniu, gdzie tyle się rzekomo robi dla higieny miasta? Oto najfatalniej! Rozrost Poznania w ostatnich latach wchłonął cały szereg fabryk, które leżały dawniej na peryferiach, a dziś znalazły się niekiedy dosłownie w śródmieściu. O zastosowaniu w kominach tych fabryk jakichś filtrów ani się nikomu nie śni. Kominy te dymią z fantazją, poczciwi mieszkańcy grodu zaciągają się bezpłatnie chmurami sadzy, brud wciska się nawet zimą szparami okien do wnętrza mieszkań, a latem i ta przeszkoda odpada.

Czy długo oglądać możemy w Poznaniu prawdziwą zielen drzew i krzewów? W obrębie miasta nawet pnie i gałęzie brzozy białej są czarne, a każdy wróbel wygląda umorusany jak keminarz.

O tem, jak obficie zasypują miasto kominy fabryczne, — zaświadczyć mogą n. p. mieszkańcy ulic Cieszkowskiego, Działyńskich, Libelta, i Wąłów Kościuszki, którym przypadło w udziale sąsiedztwo „Akwawitu”, lub sąsiedzi Elektrowni przy ulicy Grunwaldzkiej, kominy bowiem tych zakładów skutecznie zapowietrzają północno - zachodnią część miasta.

Oczywiście, mówiąc o sadzy i dymie w tej okolicy, możnaby zapytać, czy z obowiązku każda manewrująca lokomotywa na Kaponierze lub moście Teatralnym musi podkurzać przechodniów, a każdy wjeżdżający i opuszczający miasto pociąg, witać, wzdłownie żegnać Poznań chmurami dymu?

Gdzieindziej, by podobnych przyjemności ze strony kolei oszczędzić mieszkańcom, podciąga się pociągi motorami, czyżby tedy i u nas, przed zamierzonym w dalekiej przyszłości przeniesieniem dworca kolejowego, nie dało się tych dowodów sympatii ze strony palaczy przynajmniej ograniczyć?

Sprawa jest godna uwagi naszych władz, naszych higienistów i techników. Wszak istnieją jakieś urzędy zdrowia publicznego, czy więc nie zechciałyby się one zainteresować poruszoną sprawą? Każdy rozumie, że komin fabryczny, to nie „talerz”, któryby można doraznie policyjnie usunąć, że jednak nikomu nie wolno skracać życia bliźnich i przydymiać im i tak szarych dni żywota, to chyba sprawa oczywista.

Dr. J. Grochmalicki.

Święto Ułanów

Doroczne święto 15 Pułku Ułanów Poznańskich odbędzie się dnia 23. b. m.

Już poprzedniego dnia, 22. bm., odbędzie się o godz. 18 zebranie oficerów rezerwy tegoż pułku w kasynie oficerskiej. Trzy godziny później apel poległych przed pomnikiem pułku przy ul. Ludgardy.

Program następnego dnia przewiduje: o godz. 5 uroczysta pobudka w koszarach, o godz. 9.30 msza św. w koszarach i defilada; o godz. 12.30 wspólny obiad żołnierski; 15 zawody konne na hippodromie Włpk. Klubu Jazdy Konnej, Błonia Grunwaldzkie; o godz. 21 zebranie oficerów rezerwy wspólnie z oficerami służby czynnej w kasynie pułku.

SPORT

Gry sportowe

Koszykówka. O mistrzostwo klasy A panów spotykają się w drugie święto na boisku „Ośrodek”: godz. 15: Warta — Drukarz, godz. 16: Sokół Marcinkowski. (ig)

Hazena. W pierwsze święto o godz. 11.15 grają na boisku „Sokoła” Warta — Sokół, w drugie święto na boisku „Warty” o godzinie 10: Warta II panie — Warta II chłopcy, o godz. 11: Warta I. panie — Warta III. chłopcy. (ig)

Hippika

Zawody 15 p. ul. odbędzie się na hippodromie Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej przy ul. Grunwaldzkiej z okazji dorocznego święta pułkowego 23 kwietnia o godzinie 15. Na program zawodów składają się: konkurs oficerski lekki i ciężki, konkurs podoficerski; wladania białą bronią oficerów, podoficerów i ulanów; woltżerka podof. i ulanów; pokaz zajmowania pozycji przez drużynę karabinów maszynowych. W konkursach wezmą udział jeźdźcy którzy powielekroć reprezentowali Rzeczpospolitą w Europie i Ameryce.

Kolarstwo

P. O. Z. K. otwiera sezon kolarski w drugie święto Wielkiej Nocy uroczystą mszą św. w kościele farnym o godz. 9-tej. Po nabożeństwie zebranie, po ukończeniu którego odbędzie się defilada kolarzy przez ulice miasta.

Piłka nożna

„Minerva” — Berlin świąteczny gość „Warty” przyjeżdża do Poznania w nocy z soboty na niedzielę o godz. 2.34 w liczbie 20 osób. Goście zamieszkają w hotelu Britania. Mistrz Polski „Warta” stanie do gry w oba święta w komplecie. W pierwszy dzień sędziuje p. Paczkowski, w drugi p. Adamski. Ze wzgl. na niezwykle ciekawie zapowiadający się przebieg obu spotkań oczekiwać należy licznej przybycia publiczności. Przesprzedaz biletów odbywa się w sekretarjacie Klubu Al. Marcinkowskiego 26, także i w niedzielę od godz. 11 — 13.

RADJO

Programy radiofoniczne

Poniedziałek, dnia 21 kwietnia 1930 r.
II. Święto Wielkanocne.

Poznań (335 m) godz. 10.15 nabożeństwo z Katedry poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. prof. Cizak. Chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. dr. W. Gieburowskiego; godz. 12.00 sygnał czasu; godz. 12.10 poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej; godz. 16.45 odczyt T. C. L. p. t. „Jan Kochanowski” (wygl. p. Kraszewski); godz. 17.05 lekcja gry szachowej (wygl. p. Jan Machalski); godz. 17.25 audycja regionalna (Pomorze) (wygl. prof. Jerzy Soplica); godz. 17.40 koncert popołudniowy (transmisja z Warszawy); godz. 19.00 nadprogram; godz. 19.10 audycja wesoła w wykonaniu p. Zygmunta Noskowskiego, art. T. P.; godz. 19.30 interludjum muz. z płyt gramofonowych; godzina 19.40 odczyt p. t. Świat ksiąg (wygl. J. E. Skiwski); godz. 20.00 odczyt p. t. „Geneza wojny 13-tolecinie i wicysty pokój Toruński” (wygl. p. Marcin Płonczak); godzina 20.20 „Księżniczka Nancy” — opt. Lehara (transmisja z Warszawy); godzina 22.00 komunikaty sportowe; godz. 22.15 muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Wtorek, dnia 22 kwietnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. 13.00 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 notowania giełdy pien. i cen targ. Rzeźni miejskiej; godz. 14.15 komunikaty gosp., roln., PAT, sprawozdanie o ruchu statków itd.; godz. 17.05 pogadanka radiotechniczna (wygl. p. Zygmunt Bresiński); godz. 17.25 kurs średni języka francuskiego Bernardin de St. Pierre: Paul et Virginie — lecture et explication (wygl. p. Omer Neveux); godz. 17.45 koncert popołudniowy (transmisja z Warszawy); godz. 18.45 nadprogram; godz. 18.55 odczyt p. t. „Polskie szkolnictwo poza granicami Polski” (wygl. prof. Włodzimierz Dworzaczek); godz. 19.20 transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach; godz. 22.45 sygnał czasu, komunikaty PAT i sportowe; godz. 23.00 koncert firmy „EMKA” — zakłady radiotechniczne p. Marjana Włodarczaka, Poznań, ul. Wrocławska 30. Wykonawcy: Orkiestra klubu mandolinistów „Lira” pod batutą p. Henryka Schlemanna; godz. 23.30 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

POMÓŻCIE BUDOWAĆ

Jubileuszowy Dom Oświatowy TGL!

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** W niedzielę „Frasquita” z pp. Fontanówna, Grabowska, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim, kapelmistrz p. Latoszewski. W poniedziałek o godz. 15 po cenach znizowanych „Halka” z pp. Bojar - Przemieniecka, Czekotowskim, Perkowiczem i Zathayem, kapelmistrz p. Tyllia. Wieczorem „Hrabina Marica” z pp. Fontanówna, Grabowska, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim, kapelmistrz p. Leszczyński. We wtorek „Krysia Leśniczanka” z pp. Fontanówna, Karską, Nochowicz, Bratkiewiczem, Folańskim i Wiśniewskim, kapelmistrz p. Eichstaedt. W środę premiera opery Donizetti'ego „Faworyta” z pp. dr. Roeslerówną, Drabikiem i Majem, kapelmistrz p. Leszczyński, reżyser p. Urbano-wicz.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś (sobota) teatr zamknięty. W niedzielę o godz. 20 wypełniająca stale teatr do ostatnich miejsc krótkochwilne widowisko „Przygody dobrego wojaka Szwajka”, na którym publiczność bawi się doskonale, rżesimie oklaskując sztukę, wykonawców i arcykomiczne dekoracje p. St. Jarockiego. W poniedziałek świąteczny dwa przedstawienia: po południu po cenach znizowanych stylowa komedia Scribe'a i Legouve'go „Walka kobiet”, wieczorem propagandowa komedia J. Raczkowskiego „Nad polskim morzem”, która zdobyła rekordowe powodzenie.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś (W. Sobota) Teatr nieczynny. W niedzielę wieczorem sensacyjna sztuka amerykańska p. t. „Artyści”, osnuta na tle zakulisowego życia artystów rewjowych. Poważne sytuacje o wysokim napięciu dramatycznym, przeplatają sceny komiczne na tle produkcji girlsów, piosenek i jazzu. W rolach głównych pp. Cieszkowska, Chmurkowski, Mazanek, Smoczyński, Zawistowski, Tyliczyński i in. W poniedziałek po poł. o godz. 15.30 po cenach znizowanych ciesząca się wzrastającym powodzeniem pogodna komedia znakomitego pisarza M. Bałuckiego p. t. „Radcy pana radcy”. W poniedziałek wieczorem „Artyści”.

Teatr Wielki

DZIS — Teatr zamknięty.
Niedziela, 20. 4. „Frasquita”, operetka Lehara.
Poniedziałek, 21. 4. po poł. „Halka”, opera Moniuszki. Ceny znizowane.
Poniedziałek, 21. 4. wiecz. „Hrabina Marica”, operetka Kalmana.
Wtorek, 22. 4. „Krysia Leśniczanka”, operetka Jarno.
Środa, 23. 4. „Faworyta”, opera Donizetti'. Premiera.
Czwartek, 24. 4. „Verbum nobile”, opera Moniuszki i „Wesele na wsi”, balet Nowowiejskiego.
Piątek, 25. 4. „Pan Twardowski”, balet opera Różyckiego.
Sobota, 26. 4. „Faworyta”, opera Donizetti'.
Niedziela, 27. 4. po poł. „Polska krew”, operetka Nedbala.
Niedziela, 27. 4. wiecz. „Halka” (otwarcie festiwalu Moniuszkowskiego).
Poniedziałek, 28. 4. „Hrabina Marica”, operetka Kalmana.
Początek o godzinie 8 wieczorem.

Teatr Polski

DZIS — Teatr zamknięty.
Niedziela, 20. 4. „Przygody dobrego wojaka Szwajka”.
Poniedziałek, 21. 4. po poł. „Walka kobiet”.
Poniedziałek, 21. 4. wieczorem „Nad polskim morzem”.
Wtorek, 22. 4. „Przygody dobrego wojaka Szwajka”.
Środa, 23. 4. „Kupiec wenecki”.
Czwartek, 24. 4. „Przygody dobrego wojaka Szwajka”.
Piątek, 25. 4. „Przygody dobrego wojaka Szwajka”.
Sobota, 26. 4. „Teatr wieczystej wojny”.
Niedziela, 27. 4. po południu „Nad polskim morzem”.
Niedziela, 27. 4. wiecz. „Przygody dobrego wojaka Szwajka”.
Poniedziałek, 28. 4. „Teatr wieczystej wojny”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIS — Teatr zamknięty.
Niedziela, 20. 4. „Artyści”.
Poniedziałek, 21. 4. o godz. 3.30 po poł. „Radcy pana radcy”. (Ceny znizowane).
Poniedziałek, 21. 4. wiecz. „Artyści”.
Wtorek, 22. 4. „Artyści”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiemu, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Drukarska

maszyna pospieszna, 2500 druków na godzinę z samowykładaczem frontowym, rama 87x56 rok budowy 1929, fabr. Albert & Co. Frankenthal, cena zakupu 30000 zł, sprzedam na bardzo korzystnych warunkach z powodu rozszerzenia działu kartograficznego. — Konrad Rezynek, Zakłady Kartograficzne, Poznań, ulica Mylna 20. Tel. 66-09.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

„PRZEZ TWOJE ŚWIĘTE ZMARTWYCHPOWSTANIE“

(Hymn i pieśń wielkanocna)

W wieńcu świąt kościelnych najstarszym i najuroczystszym jest dzień zmartwychwstania Pańskiego. Radosną pamiątkę „Wielkiej Nocy“ już w IV wieku obchodzono w Jerozolimie solennym świętem z oktawą. Z tą — bez przesady powiedzieć można — prastarą uroczystością kościelną wiąże się szereg dawnych, bo przeważnie w średniowieczu jeszcze powstałych obrzędów o głębokim znaczeniu, rozpoczynających się według obecnego zwyczaju już w Wielką Sobotę rano.

Radość Kościoła nad zmartwychwstaniem Pańskim nie ustaje z obchodem Wielkiejnocy, trwającym całą oktawą aż do Niedzieli zwanej Przewodnią, lecz w modłach kościelnych brzmi przez cały okres wielkanocny aż do soboty przed Niedzielą Trójcy św., przypadającą bezpośrednio po Zielonych Świątkach. Wyrazem radości jest uroczysta procesja odprawiana co niedzielę przed sumą z starodawnymi również obrzędami. Po odpiewaniu przy ołtarzu pieśni „Cum Rex gloriae“ z kościoła wychodzi procesja, podczas której chór, lub sam organista, śpiewa łaciński hymn „Salve, festa dies“, a poszczególne zwrotki hymnu lud przeplata staropolską pieśnią wielkanocną „Przez Twoje święte zmartwychpowstanie“ przy każdej zaś zwrotce hymnu procesja zatrzymuje się na znak czci i skupienia.

To połączenie łacińskiego hymnu kościelnego z polską pieśnią religijną mówi nam, że obrzęd ten musi być bardzo dawnego pochodzenia, kiedy jeszcze nie było polskiej pieśni kościelnej i kiedy wszystkie obrzędy nabożne odprawiały się w języku łacińskim, a lud polski zadawał się musiał z konieczności wtrącaniem do nich bardzo pierwotnych śpiewów w mowie ojczystej. Nie inaczej było na zachodzie, np. w krajach niemieckich, gdzie w XIII wieku poszczególne zwrotki wspomnianej wyżej sekwencji „Victimae paschali“ przekładano niemieckim tekstem pieśni „Christus zmartwychwstał jest“ — istotnie badania uczonych polskich wykazują, że nasza pieśń wielkanocna znano prawdopodobnie już w drugiej połowie XIV w., obok pieśni „Bogarodzica“ i „Christus zmartwychwstał jest“ należy ona do najdawniejszych polskich pieśni kościelnych. Brzmienie jej wówczas było nieco odmienne od dzisiejszego:

Przez Twe święte zmartwy wstanie,
Boży Synu, odpuść nam zgrzeszenie;
Ty jeś ten dzień sam wślawił,
Żywoteś nasz naprawił,
Śmierci wiecznej nas zbawił,
(Pan Bóg) Swoję moc zjawił.

Widzimy więc, że tekst nieco tylko wygładzono, ale treść pozostała niewyszukana i prosta, jak przystoi na prawdziwy śpiew ludowy, i tej właśnie prostocie w treści i wyrazie pieśni ta zawdzięcza niewątpliwie nieślabnącą swą żywotność w nabożeństwie kościelnym. Stosownie do uroczystości znachodzących się w tym czasie słowo „zmartwychwstanie“ zamienia się na „wniebowstąpienie“ lub „Ducha zesłanie“.

Znacznie starszy pochodzeniem jest tekst łacińskiego hymnu, zwyczajem naszym związanego z tą pieśnią wielkanocną. Twórcą hymnu jest wybitny poeta starochrześcijański Venantius Fortunatus, biskup z Poitiers († po r. 600), autor dwóch w Kościele powszechnie znanych i używanych w nabożeństwie hymnów o Krzyżu św., z których jeden stał się wzorem polskiej pieśni wielkopostnej „Krzyżu święty nadewszystko“ (Kurj. Pozn. 1927 nr. 144). Fortunatus napisał poemat łaciński p. t. „Versus de Resurrectione Domini“, opiewając w nim w niezwykle malowniczym obrazie budzącą się wiosną zmarłych wstanie Pańskie. Z utworu tego wybierano później po kilka zwykle wierszy i układano z nich t. zw. hymny procesyjne, t. zn. przeznaczane do śpiewania podczas procesji kościelnych, a hymny podobne istnieją w niezliczonych rękopisach liturgicznych całego średniowiecza. Taki właśnie hymn procesyjny dostał się przed wiekami do Polski, gdzie z starodawną, a może nawet wówczas w tym celu ułożoną, polską pieśnią wielkanocną zrósł się w jeden, ciekawy dla badacza, utwór liturgiczny. Hymn ten, który podajemy tu w przekładzie polskim X. Ignacego Ho-

łowińskiego, z tem zastrzeżeniem, że nie oddaje on w zupełności poetycznego piękna swego pierwowzoru, rozpoczyna się od powitania radosnego i uroczystego dnia zmartwychwstania Pańskiego temi słowy:

Witaj dniu najbogatszy w nieśmiertelna
sławę,
W którym Pan zgromił piekło, wziął niebo
w dzierzawę

W oczach poety cały świat, otrząsający się z martwoży zimowego snu, zwiastuje zmartwychwstanie Pana naszego:

To głosi z grobu wiosną zbudzony świat
cały,
Zmartwychwstałego Pana wita zmartwych-
wstały.

Przybrany w kwiecistą szatę wiosennej przyrody przyłącza się do triumfalnego pochodu Zbawiciela:

W triumfie Zbawiciela wdział weselne
szaty,
Przyniósł różdżki zielone, różnobarwne
kwiaty.

I nie tylko ziemia w krasie majowej, lecz morza i nieba również sławią Zwycięzcę piekła, wstępującego do Swej chwały:

Wechodzącego na gwiazdy po zdeptaniu
wroga
Niebo, ziemia i morza wielbią swego Boga.

Tak oto, powiada poeta, Bogu, co śmiercią krzyżową świat zdobył sobie niejako na nowo, wszelkie stworzenie oddaje hołd powinny:

Na krzyżu umęczony już Bóg światem
władą,
Niechaj Stwórcy twór wszystek część z mo-
dliwą składa.

Czyż można było wymyślić piękniejszy i wierniejszy obraz na poetyczne przedstawienie tajemnicy zmartwychwstania Pańskiego nad ten, który Fortunatus w klasycznych swych heksametrach rozciąga przed oczyma duszy wierzącej?

Z kunsztownych wierszy natchnionego poety i prostych słów polskiej pieśni nabożnej Kościół, ten prawdziwy znawca i opiekun wszelkiej poważnej sztuki, na cześć zmartwychwstałego Pana uwił wspaniały hymn pochwalny, godny uwagi i podziwu wielbicieli poezji łacińskiej, a zarazem zrozumiały i dostępny dla prostactków.

X. Dr. Bronisław Gładysz.

CO TORUŃ ZNALAZŁ WELWOWIE?

Toruń, 17 kwietnia.

Lwowski Ossolineum okazało się dla naszego miasta miejscem „znaleziska“. Niewiele dochowało się do dzisiaj dokumentów toruńskich z początku XIV stulecia, i oto w czcigodnej księżnicy lwowskiej odkryto temi właśnie dniami doskonale zachowany pergamin z roku 1305-go, zaopatrzone w t. zw. „sigillum pensile“, czyli w pieczęć zwisającą, na którym to fragmencie widoczny jest wyraźnie dawny herb miasta Torunia z wyobrażeniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem na ręku.

Dokument ten, wystawiony przez Radę Miejską, zawiera zatwierdzenie testamentu niejakiego Macieja Gubina, który miastu zapisał trzy jatki, jakie posiadał w pobliżu Bramy Dobrzyńskiej.

Jako jedno z niezmiernie rzadkich świadectw działalności Rady miasta Torunia w owych czasach — księgi i dokumenty radzieckie bowiem padły, jak wiadomo, pastwą płomieni podczas pożaru ratusza w roku 1703 — dokument ten posiada wartość tem większą, że znajdujemy w nim imienny skład Rady z roku 1305-go (nazwiska 15-tu rajców a wśród nich niejakiego Bertolda z Kopenhagi).

Losy i peregrynacje tego dokumentu są narazie (a może i dla przyszłości historyka naszego Archiwum pozostaną) niewyjaśnioną zagadką. Nienotowany w dawnych inwentarzach, był on niegdyś niewątpliwie własnością tutejszego Archiwum Miejskiego. Kiedy i jaką drogą z Torunia dostał się aż do Lwowa, gdzie w zbiorach dokumentów średniowiecznych Ossolineum odszukał go archiwariusz toruński dr. K. Sochaniewicz — niewiadomo. Dość że w tych dniach fotograficzna odbitka cennego dokumentu powiększyła zbiory naszego Archiwum.

Adam Münnich.

ŻYCIE KULTURALNE

NOWE PISMO NAUKOWE POWSTAŁO W POZNANIU

Bodajże niema drugiej nauki, która budziła tak powszechne zainteresowanie, a jednocześnie tak rozmaitość była interpretowana i rozumiana, jak socjologia. Przyczyny tego zdają się tkwić raczej w stanie samej socjologii, bardzo jeszcze młodej, niż w umysłowości ogółu. Pojawia się obecnie sposobność zaznajomienia się z tą ciekawą nauką także dla tych, którzy nie mogą sobie pozwolić na gruntowne jej studjowanie, a z jakichkolwiek względów czują potrzebę orientowania się w niej. W ostatnich dniach bowiem ukazał się w Poznaniu „Przegląd Socjologiczny“, pierwsze naukowe czasopismo socjologiczne w Polsce, a jedno z nielicznych w Europie. „Przegląd“ został wydany przez Polski Instytut Socjologiczny z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej. Komitet redakcyjny składają pp. prof. dr. Stefan Białkowski, prof. dr. J. Ludwik Jaksa-Bykowski i dr. Józef Chałasiński. Naczelnym redaktorem jest prof. dr. Florian Znaniecki, a sekretarzem i redaktorem odpowiedzialnym p. Tadeusz Szurkiewicz.

Wydawczy się mogło, że artykuły zawarte w czasopiśmie naukowym mogą interesować tylko specjalistów. — Tymczasem „Przegląd“ zawiera również artykuły, które są ciekawe dla wszystkich. Tak np. artykuł prof. Krzywickiego p. t. „Na zaraniu życia społecznego“ zapoznaje z życiem społecznym najpierwotniejszych ludów, który to temat zajmuje każdego. To samo dotyczy artykułu prof. Malinowskiego z Londynu jednego z najwybitniejszych etnologów świata p. t. „Zagadnienie pokrewieństwa w świetle najnowszych badań“. Treść jego stanowi rewelację dla ludzi nauki. Sfery pedagogiczne znajdują w „Przeglądzie“ rozprawę prof. Bystronia p. t. „Szkoła jako czynnik deklasowania społecznego“. Jest to temat przez nikogo dotąd nieporuszony, a tem ciekawszy, że autor zajmuje się patologią szkoły, bada bowiem o ile ona jest czynnikiem wyklęcenia społecznego, podczas gdy zadaniem jej jest wręcz coś przeciwnego. Cykl artykułów zamyka rozprawa prof. Znamierowskiego p. t. „Z socjologii rozkazu“. Resztę zeszytu wypełniają polemiki, recenzje, sprawozdania z czasopism i kronika. Wytowna szata zewnętrzna czasopisma (okładka, druk, czcionka) zdoła zadowolić nawet wymagającego bibliofila.

Do nabycia w księgarni Zamecznika, Poznań, Plac Wolności 7 p.
Dr. M. Wach.

LITERATURA

Szwecja pobila Anglię. Jeżeli powieść detektywna i dobra — to już koniecznie angielska. Tak sobie to wyobrażamy. Kanon ten został bardzo mocno podważony przez ukazanie się powieści detektywnej Franka Hellera, pisarza szwedzkiego. — Ostatnio ukazała się nakładem „Roiu“ książka tego pisarza p. t. „Pan Collin jest zrujnowany“. Streszczenie powieści detektywnej jest to jedna z największych zbrodni, jakimi recenzent może się szafbić. — Bo coż jest warta taka powieść dla czytelnika, kiedy zna już jej fabułę, a przecież tylko o fabule chodzi w tym typie utworów. Zasada ta stosuje się również do powieści Franka Hellera, jakkolwiek w mniejszym bodaj stopniu, gdyż autor nie sili się bynajmniej na to, ażeby olśnić nas mnogością i bujnością powikłań, raczej idzie prostą drogą, ale intrygą, którą obmyślił, jest niezmiernie ciekawa i wysoce oryginalna. Oryginalna przedewszystkiem dlatego, że wbrew utartemu obyczajowi, nie obracamy się tutaj wśród opryszków, fałszywych lordów, podrabiających dokumentów, genjuszy policyjnych, lecz mamy do czynienia, o dziwo! — ze środowiskiem literackim. Literaci powinni Frankowi Hellerowi wnieść pomnik wdzięczności za to, że z tak nędznej i zahukanej kasty ludzi zdołał wycisnąć tak barwną i zajmującą intrygę. Świat fantazji spleta się tu w najprzedziwniejszy sposób z rzeczywistością; postacie powieściowe zaczynają powoli wychodzić do akcji i, co najdziwniejsza, — wydaje się to nam zupełnie naturalne i usprawiedliwione. Atmosfera tej detektywnej powieści jest ocale niebo bardziej finezyjna od tej, którą dyszy popularna literatura tego typu. Literaci będą zapewne w głębi serca, nie przyznając się do tego, zazdrościć dwóm szczęśliwym bohaterom, których twórczością tak uprzejmie opiekował się tajemniczy „profesor“. Któż za mnie napisze recenzję, przekazując mi honorarium? (Jea)

KRAJOZNAWSTWO

Zwyczaje wielkanocne. „Ilustracja Wielkopolska“ przynosi feljeton p. H. Majkowskiego p. t. „Zwyczaje wielkanocne w Polsce“. Na wstępie opisuje autor krótko zwyczaje, związane z temi świętami, u różnych narodów, następnie przechodzi do obserwowanych w Polsce. Mówi o święconem i o pisankach, znanych w całej Polsce, o różnie nazywanym „dyngusie“, krakowskiej „rękawce“ i „Emaus“, poleskim „rawskim dniu“, „Maiku“ i innych. Bogate materiały do zwyczajów naszego ludu zebrał w swem monumentalnym dziele pt. „Lud“ Oskar Kolberg, a najwięcej ich związało się z Wielkanocą. Nigdzie, tak pięknie, jak w Polsce, nie obchodzi lud Wielkiej Nocy. Artykuł ilustrują odbitki rysunków Andriollego: „Kłopoty święteczne“, „Świecone na wsi“ i „Dyngus“ oraz wzory pisane polskich. (tk)

TEATR

„Cezar i Kleopatra“. Z Krakowa piszą nam: Junosza zagrał nam Cezara w szawskim „Cezarze i Kleopatrze“. Kto zna komitego artystę widział jako prawdziwego, szekspirowskiego Cezara, ten rozumie, że jest on urodzony na to, aby być Cezarem tak samo u Szekspira jak u Shawa, jak wogóle. A że ten obecny Cezar ma w sobie dobre pięćdziesiąt procent króla Magnusa z „Wielkiego Kramu“, więc predestynacja Junoszy, Magnusa nad wszystkie angielskie Magnusy, jest jeszcze bardziej kompletną. Krecja jest wspaniała, reżyserja Trzciskiego wnikliwa i zajmująca, p. Zaklicka (Kleopatra) jest dzieckiem, kobietą, zwierzątkiem i uśmiechem w jednej osobce. (tk)

Co grają w Warszawie? Piszą nam z Warszawy: Teatr Nowy, dawna Reduta, wystawił, po upadku „Kochanków z Weroni“ Iwaszkiewicza, „Dardamellea“ — przekład z francuskiego Emila Mazaud, dodając tegoż autora jednoaktówkę „Dzień szalony“. W swoim czasie „Dardamelle“ był już w Warszawie grany i niewiadomo, dlaczego go wznowiono, skoro wtedy był upadł. Była to jedna z porażek t. Teatrów Stoletnich, organizowanych przez ś. p. dyr. Ludwika Hellera. Wykonali tę na przepadeł przeznaczoną sztukę pp. Jarszewska i Chaveau, oraz pp. Kurnakowicz, Lenczewski, Gawlikowski, Myszkiewicz, Neubelt i in. Reżyserował p. Radulski. (tw)

MUZYKA

Lwowski chór Techniki, jak nam ze Lwowa donoszą, dał przed kilku dniami doroczny koncert pod dyrykcją p. Stanisława Kinałskiego. W programie między innymi znalazły się następujące kompozycje: oryginalny utwór Ojca B. Rizzi'ego p. t. „Kośba“ na baryton solo, chór męski, flet i fortepian, K. Weigla „W świętym porannek“, W. Hausmana „Bajka“, Hegara „Pochód umarłych“ i „Walpurga“. Solistą wieczoru był Gustaw Chorjan, tenor operowy scen polskich i zagranicznych. (w. m.)

Artyści polscy zagranicą. P. Irena Dubiska wystąpiła dwukrotnie w Paryżu: raz na koncercie urządzonym przez Stowarzyszenie Młodych Muzyków Polskich, — drugi raz z recitalem własnym, na którym wykonała m. in. Chaconne Bacha, Tartini'ego „Tryl djabelski“ i capriccia Paganini'ego. Poważne pisma, jak „Journal des Debats“, „Intransigeant“, „Figaro“, „Comedia“ i inne, poświęciły występom p. Dubiskiej baczną uwagę, podnosząc jej kompletne wirtuozostwo i niezwykle interesujące ujęcie wykonanych kompozycji. (tp)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Lódzkie Muzeum Historji i Sztuki. Z Łodzi piszą nam: Odyło się tu uroczyste otwarcie Miejskiego Muzeum im. Juliusza i Kazimierza Bartoszewiczów. Podstawą tego muzeum, jak już donosiłem, są zbiory, ofiarowane miastu przez zmarłego literata i historyka krakowskiego Kazimierza Bartoszewicza. W zbiorach tych znajduje się około 60 obrazów, które wraz z 30 dawniej posiadanymi przez miasto, stanowią bardzo ładną kolekcję. Są tam płótna W. Pruszkowskiego, J. Malczewskiego, Kossaka i in. Dzieła malarstwa mieszczą się w 4 salach; dalsze dwie sale zajmują grafika. Prócz obrazów własnych posiada muzeum szereg cennych depozytów.

Poza działem sztuki Muzeum posiada również cenne zbiory historyczne. Ośrodkiem ich jest biblioteka Bartoszewicza, — złożona z 3 tysięcy tomów. Wśród nich znajduje się pokaźna ilość cennych druków z XV do końca XVIII wieku. Bogate archiwum zawiera liczne dokumenty historyczne, listy króla Jana Kazimierza, Sobieskiego, Augusta II i III, Stanisława Augusta, listy konfederatów barskich i in. Prace nad uporządkowaniem i skatalogowaniem zbiorów potrwają około roku. (z)

Książki nadesłane

Pdplk. dypl. A. Mniszek i mjr. K. Rudnicki: „Zarys historii wojennej 2-go pułku szwoleżerów rokitniańskich“. Warszawa 1929. Wojsk. Inst. Nauk. Wyd.

ŻYCIE SOKOLE

Przed zlotem w Belgradzie

Jak wiadomo, w dniach od 24 do 29 czerwca odbędzie się w Belgradzie, stolicy Jugosławii, wielki Zlot Wszechsłowiański, w którym weźmie również udział i Polska, przyczem jest rzeczą bardzo pożądaną, abyśmy stawili się tam możliwie najliczniej. Ze względu na obecną ciężką sytuację gospodarczą kraju nie możemy sobie, niestety, pozwolić na to, aby ekspedycja polska liczyła tysiące druhow i druhen; z tych też względów również samo Przewodnictwo Związku nie będzie pokrywać kosztów wysłania jakiejś większej reprezentacji, rozkładając ciężar ten na poszczególne okręgi, a samo finansuje wyprawę: obie sztafety (po 5 druhow i druhen, gdyż wchodzi w grę również zastępcy — po jednym), 4 sędziów, oraz 1 prowadzącego i 1 zawodnika o pierwszeństwo Związku Słowiańskiego (drh. Daniel z Krakowa) — razem 16 osób.

Biorąc pod uwagę powyższe, Przewodnictwo Związku ze względu na konieczność pospiechu rozesłało bezpośrednio do poszczególnych gniazd i okręgów komunikaty, zawierające warunki zgłoszeń. Jak wiadomo, w swoim czasie zdecydowano na Zarządzie Związku, że każdy okręg powinien wysłać na własny koszt conajmniej po jednym druhu i druhenie; jeżeli zdoła zdobyć się na liczniejszy zespół (będzie to bardzo pożądaną, przyczem nadmieniamy, że wszystkie koszty od osoby (wlicza się w to i podróż) wynoszą od 275 do 300 złotych. Gniazda, oraz okręgi powinny możliwie jaknajprędzej, a w każdym razie w nieprzekraczalnym terminie do 15 maja nadesłać zgłoszenia na drodze normalnej (zatem przez okręg i przewodnictwo danej Dzielnicy). Zgłoszenie musi zawierać: dowód osobisty i po 2 fotografie (bez kapeluszy, inaczej z nieostoniatą

głową), podpisane na odwrocie, wielkości 4x6 cm.; dla nieletnich niezbędne jest jeszcze pozwolenie ojca, poświadczone przez odnośny komisariat policyjny; oficerowie rezerwy do lat 40 muszą dołączyć pozwolenie z D. O. K.; szeregowi rezerwy od 26 do 50 lat — książeczkę wojskową; zaś urodzeni w latach od 1904 do 1912 — zezwolenie P. K. U., a posiadający ponadto cenzus naukowy — zezwolenie D. O. K. Zwracamy raz jeszcze z naciskiem uwagę, aby przy wysyłaniu zgłoszeń wszystkie powyższe momenty uwzględniono, gdyż w przeciwnym razie uniemożliwi się wyrobienie paszportów.

Terminy i miejsca zbiórki poszczególnych druhow czy też druhen są następujące: zawodnicy niemal wszystkich dzielnic zjeżdżają się 22 czerwca rano w Dziedzicach (na granicy Czechosłowacji), a Dzielnicy Małopolskiej i części Mazowieckiej (zależnie od odległości oraz dogodności komunikacyjnej) — w Ławoczej, stacji pogranicznej za Sanokiem. Ćwiczący powinni stawić się w tych samych miejscowościach (również Dzielnica Małopolska i część Mazowieckiej w Ławoczej) — do 24-go czerwca godz. 12, wszyscy pozostali tegoż dnia do godz. 16. Jedną partją jedzie przez Wiedeń, a druga — przez Budapeszt; wizy czeskie i jugosłowiańskie dostawimy niemal napewno darmo, inne — trzeba będzie płacić. Zawody rozpoczynają się od 24 czerwca, a sam właściwy Zlot naznaczono na dn. 27, 28 i 29 czerwca.

W związku z tym Zlotem odbędą się prawdopodobnie 25 maja w Poznaniu zawody eliminacyjne druhow i druhen, celem wyłonienia reprezentacyjnych sztafet.

Wielka ćwicznia w Poznaniu

Na boisku „Sokoła“ przy drodze Dębińskiej wre praca od wczesnego rana aż do zmroku. Grupa robotników niweluje teren od strony zakładów p. Urbaniaka na którym to miejscu już w najbliższych tygodniach ma stanąć wielka ćwicznia sokoła.

Zlot Sokolstwa Wszechsłowiańskiego w roku ubiegłym w czasie P. W. K. w Poznaniu, pozostawił nietylko niezatarte wrażenie wśród obywatelstwa miejscowego, które z takim żywiołowym entuzjazmem witało kroczącą w niezapomnianym pochodzie brać sokoła, — lecz również zjednał sokolstwu polskiemu uznanie zagranicy i ogromną ilość zwolenników, którzy gremjalnie wstępują w szeregi naszej organizacji. Ogromną żywotność wykazują dalej młoda organizacja sokoła, a swym niespożytym zapalem porywa nawet mniej aktywne gniazda męskie i cieszy się coraz większą sympatią wśród najpoważniejszych ster inteligencji.

Wielkim hamulcem w rozwoju organizacji sokoła w Poznaniu był brak odpowiedniej hali do ćwiczeń, w szczególności do gier sportowych, która to kwestja wobec nadspodziewanego rozwoju gniazd w ostatnich miesiącach, była wręcz palącą, domagała się natychmiastowego rozwiązania i zarząd okręgu nie mógł jej dłużej odkładać. Hala okręgowego ośrodka przy ul. Marceleńskiej, jedyna tego rodzaju w Poznaniu, nie zdoła rzecz prosta zaspokoić potrzeb wszystkich organizacji wychowania fizycznego. To też zarząd okręgu poznańskiego mający pieczę nad 60 gniazdami z nieomal 6000 członkami zdawał sobie w zupełności sprawę z trudnej sytuacji, uniemożliwiającej racjonalne ćwiczenie licznym zastępom sokolim i tem samem hamującym rozwój organizacji; postanowił więc temu brakowi zaradzić.

Dzięki zapobiegliwości prezesa okręgu drh. Bolesława Kapell nabyto za niezwykle przystępną cenę przy dogodnych warunkach spłaty nadające się doskonale na ten cel dwa obiekty, a mianowicie hale powystawowe przemysłu lotniczego i samochodowego. Wspomniane hale po rozebraniu i przewiezieniu na boisko złączy się w jedną całość, tworząc wielką ćwicznia, która będzie mieć nie tylko doniosłe znaczenie dla sokolstwa poznańskiego lecz również i dla innych organizacji wychowania fizycznego, bowiem będą mogły doskonale z niej korzystać. —

Przy tej sposobności podnieść należy obywatelskie stanowisko dyrekcji Targów Poznańskich która jak najżywczej potrafiła potraktowała poczynania zarządu.

Najtrudniejszym problemem przy wprowadzaniu w życie całego planu jest rozebranie, przewiezienie i ustawienie tych potężnych hal co pociągnie za sobą dość poważne koszty. Piękny gest, godny specjalnego podkreślenia uczynił budowniczy p. Władysław Urbaniak, właściciel przedsiębiorstwa robót inżynierskich: podjął się mianowicie przeprowadzić budowę za cenę własnych kosztów. Zwrócić należy dalej uwagę na ofiarę i sumienną pracę wszystkich, zajętych przy budowie z technikiem p. Tadeuszem Rappem i starszym poljerem ciesielskim p. Waligórą na czele. Nie można przemilczać również o pomocy udzielonej przez właściciela przedsiębiorstwa przewozowego p. Edmunda Jankowskiego, który transport materiałów budowlanych z terenów powiatowych uskutecznił nieomal za darmo, oraz właściciela firmy „Express“ p. Wilczyńskiego, wypożyczającego bezinteresownie wozów.

Współpraca okazana przez wyżej wymienionych pozwala żywić nadzieję, że również szersze koła obywatelstwa poznańskiego nie odmówią swego poparcia w doprowadzeniu rozpoczętego dzieła do pomyślnego końca i że wkrótce już stanie wielka hala (długości 110 mtr., szerokości 25 mtr., oraz rozpiętości 15 mtr. między dwoma filarami, na których opiera się konstrukcja dachu), nadająca się do wszystkich nieomal gier sportowych, ćwiczeń gimnastycznych, lekkoatletycznych i t. p. Podzielona ona będzie na dwie samodzielne części, każda o 46 mtr. długości i wysypana specjalną nawierzchnią, przeznaczoną do gier; wspomniane połącza mniejsza sala o długości 25 mtr. i szerokości 15 mtr. Wszystkie trzy części da się łatwo połączyć w jedną całość dzięki rozsuwanym ścianom. Przewidziane są poza tem wszelkie niezbędne urządzenia jak garderoby, natryski, ustępy wodne itp. Gmach będzie stanowić efektowną architektonicznie a nawet imponującą całość o płaszczyźnie około 2580 mtr. kwadratowych, przez co również i boisko zyska na wyglądzie.

Do doradczej komisji budowlanej wchodzić prócz zarządu okręgu dh. Jan Fazanowicz — naczelnik Związku

Antoni Wolski — prezes Przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej, inż. Maćkowiak — radny miasta i członek Przewodnictwa Dzielnicy, dr. L. Sokolowski — decernent magistratu i dyr. Wl. Czarniecki, delegat decernatu w. f. —

Sokolstwo okręgu poznańskiego zwraca się ze specjalną odezwą do społeczeństwa, ufając że nie odmówi mu poparcia finansowego mimo złego stanu gospodarczego i że przy pomocy naszego obywatelstwa już w krótkim czasie stanie wielka ćwicznia sokoła, która ma być kuźnią naszego hartu fizycznego i moralnego, tak bardzo nam potrzebnego w Poznaniu na tym zachodnim bastjonie Rzeczypospolitej.

Rada dzielnicowa

Dokładny program obrad w dn. 11 maja

Jak już podawaliśmy ostatnio zebranie Rady Dzielnicowej odbędzie się w dn. 11 maja w sali posiedzeń na boisku Sokoła (przy Drodze Dębińskiej). Program obrad ustalono w poniższy sposób (według godzin):

8.45 Zbiórka na Nowym Rynku celem wzięcia udziału w mszy św.
9. Nabożeństwo w kolegiacie farnej.
10. Początek obrad, których porządek dzienny jest następujący:

1. Zagajenie
2. Sprawdzenie obecności delegatów
3. Odczytanie protokołu ze zjazdu Rady Dzielnicowej w 1929 r.
4. Sprawdzania roczne członków Przewodnictwa:
 - a) prezesa,
 - b) sekretarza,
 - c) skarbnika,
 - d) naczelnika,
 - e) przewodniczącej Dzielnicy Wydziału Sokolice,
 - f) komisji rewizyjnej,
 - g) dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie pokwitowania.
5. Wybory uzupełniające (kończy się kadencja drh. drh. wicepr. Soborskiemu i Liberze).

6. Uchwalenie budżetu na rok 1930.
7. Reorganizacja terytorjalna okręgów.
8. Wnioski piśmienne okręgów i gniazd, nadesłane na ręce Przewodnictwa do 24 kwietnia 1929 r.
9. Wolne głosy i zakończenie zjazdu.

Zarząd dzielnicowy

zbiera się w dn. 10 maja w Poznaniu

W związku ze zjazdem Rady Dzielnicowej w dniu poprzednim t. j. 10 maja odbędzie się posiedzenie Zarządu Dzielnicy, na którym omówi się wszystkie sprawy, związane z zebraniem Rady. Posiedzenie odbędzie się o godz. 19 w sali obrad na boisku Sokoła (przy Drodze Dębińskiej).

Doroczny bieg

o puchar redakcji „Kurjera Poznańskiego“

Ciekawy ten i najdawniejszy w Polsce bieg, posiadający piękne tradycje, oraz doniosłe znaczenie jako czynnik propagandowy — odbędzie się, przypominamy, w tym roku w dn. 27 b. m. tj. w niedzielę Przewodnią ze startem i metą na boisku Sokoła w Poznaniu na dystansie około 4 tys. metrów. Bieg jest specjalnie bogato wyposażony w różne nagrody honorowe, których ilość wzrosła poważnie, bowiem obok efektownego pucharu przechodniego i pierścienia dla zwycięzcy, dalej cennych medalów dla dziesięciu pierwszych — wyznaczono jeszcze dziesięć artystycznie wykonanych dyplomów; wreszcie firma Frankowski i Gąsiorowski ofiarowała dla pierwszego Poznańczyka śliczny puchar.

Zawsze konkurencja ta była licznie obsypana przez różne gniazda, niewątpliwie i teraz staną tłumnie zewsząd na starcie druhowie, a dla ułatwienia specjalnie sokołe zgłoszenia do „Biegu Kurjera Poznańskiego“ przyjmuje również (obok samej redakcji) drh. Ludwik Stróżyk (Poznań ul. Staszica 17) przyczem wpisowe wynosi 50 gr.

Atrakcyjne zawody

odbędą się w pierwsze święto na boisku Sokoła

Ogólnopolski bieg na przelaj Sokoła, który odbędzie się w pierwsze święto

to Wielkanocy (start i meta na boisku Sokoła przy Drodze Dębińskiej) o godz. 12 zapowiada się bardzo ciekawie. Na starcie zatem stanie około 100 zawodników, a wśród nich szereg silnych i naprawdę pierwszorzędnych, więc też zanoszą się na bardzo emocjonującą walkę. Zwycięzca otrzyma piękny puchar srebrny, który staje się własnością danego zawodnika, jeżeli go zdobędzie trzy razy, niekoniecznie z rzędu. Następnym dziewięciu otrzymuje cenne nagrody pamiątkowe. Wszyscy, biorący udział w biegu muszą conajmniej na godzinę przed terminem stawić się na boisku, gdzie będą poddani uprzednio badaniu lekarskiemu.

Przed biegiem o godz. 11.25 przewidziany jest niezwykle ciekawy mecz w hazenę pomiędzy zespołami „Warty“ i „Sokoła“; dalej w przerwie na dyst. 800 m. walczyć będą zawodniczki o palmę zwycięstwa. Wreszcie przez cały czas koncertuje doborowy zespół orkiestry sokoła.

Słowem całością programu zapowiada się atrakcyjnie i ściąganie niewątpliwie tłumy, zwłaszcza że ceny są bardzo przystępne, bowiem wyznaczono bilety po 30 i 50 gr.

Co robią gniazda?

BIEG NA PRZELAJ

Kostrzyn. Doroczny bieg na przelaj naszego gniazda odbędzie się w dniu 3. maja o godz. 12.15 na dystansie 4200 mtr. Start i meta na boisku Sokoła. Zbiórka zawodników również na boisku o godz. 12. Dla zwycięzcy przeznaczona jest nagroda wędrowna, która staje się jego własnością po pięciokrotnym zdobyciu wogóle, lub trzykrotnym z rzędu. Poza tem pierwsi zawodnicy otrzymają żetony, a dalsi — dyplomy. Zgłoszenia do biegu, wraz z wpisem w wysokości 1,00 zł. przyjmuje K. Drzewiecki, Kostrzyn Rynek nr. 4 do dnia 29 b. m.

ZEBRANIE PLENARNE

Gniezno. W dniu 14 bm. odbyło się zebranie miejscowego gniazda pod przewodnictwem prezesa p. dr. Trepińskiego, który powiadamia o kursie 4 - tygodniowym mającym się odbyć podczas wakacji dla młodzieży w Nieparcie pod Gostyniem. Sprawą tą zajmie się zarząd. Głównym punktem zebrania był referat p. Zakrzewskiego p. t. „Wychowanie fizyczne a sport“. Referat został ujęty przez prelegenta w pięknej formie, był dość obszerny i wykazał różnice zachodzące między wychowaniem fizycznym a sportem.

WALNE ZEBRANIA

Miejska Górka. Tutejsze gniazdo odbyło swe roczne walne zebranie przy licznym udziale druhen i druhow. Zebranie zajął prezes dh. Skrzypczak, powierzając przewodnictwo seniorowi Towarzystwa dh. Fr. Bartkiewiczowi. Po wysłuchaniu sprawozdań przystąpiono do wyboru członków zarządu, którego skład pozostał prawie bez zmiany. Prezesem wybrano ponownie dh. Skrzypczaka Juliana, (w tym roku obchodzi 25-lecie przynależenia do Sokolstwa). Zebranie wyraziło mu pełne uznanie za jego ofiarę i skuteczną działalność w Sokole. Tow. gimn. „Sokol“ urządziło ostatnio wieczór gimnastyczny, połączony z przedstawieniem i zabawą taneczną. Wieczór wypadł ku pełnemu zadowoleniu biorących w nim udział. (mz)

Orzechów. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie dh. Kaliszewskiego. Następnie zdawali kolejno sprawozdania dh. sekretarz, skarbnik i naczelnik; dh. przewodniczący reasumując poszczególne referaty podniósł dobry stan kasy z ubiegłego roku, którą zarząd starał się zaspokoić przez urządzenie rozrycznych imprez. Przystąpiono do uzupełnienia zarządu, którego skompletowany skład jest następujący: dh. Gómulka prezes, Fr. Wojciechowski — wiceprezes, Fr. Grześkowiak — sekretarz, Waczygłowa St. — zastępcza, St. Nowak — skarbnik, W. Budasz — naczelnik, Fr. Krzyżński — jego zastępcza, Ig. Budasz i L. Litke — ławnicy, W. Ratajczak i A. Maciejczyk — rewizorzy kasy.

DEFICYT HANDLOWY
MOŻE KAŻDY Z NAS ZWALCZAĆ
KUPUJĄC TOWARY KRAJOWE

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Seroa Jezusowego: T. D. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 10 zł; — W. S. z prośbą o wysłuchanie 1 zł; — L. P. z Poznania 50 zł; — Stanisław Różycki 5 zł; — Kiciński i Kolany zamiast wieńca na trumnę śp. Skrzypczaka (Szewska 11) 20 zł; — Teodor Juszczycki ofiaruje na życzenie ks. Wojtysia 50 zł; — I. K. 3 zł; — N. N. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 2243,80 zł.

Na chleb św. Antoniego: L. F. z prośbą o dalszą opiekę 5 zł; — L. A. 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 252,80 zł.
Na Tow. „Caritas“: J. Szeffer 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 47 zł.

W KRYNICY Pensjonat D-owej A. Wasowiczowej „Nałęczówka“
Znakomita kuchnia dietetyczna, otwarty jak zwykle od 1 maja do końca września.
nr 10821



Pw 10346-7126

Jasch Naturalny zapach kwitnącego bzu. Perfumy, woda kwiatoła, puder i mydło.
Lw 1187

Najdelikatniejszym mydłem dla dzieci i dorosłych jest **MYDŁO BEBE SZOFMANA.**
Ty 1163

DINOL WIOSNA! Jesteś zakłopotana? Sułkienna niszczy Ci się pod pachami? Nogi się pocą? Rece masz wilgotne? Nie martw się! Istotny **DINOL** Opat. przez Urz. Wynał. RZP. za Nr. 6944. Bezwzględnie skuteczny **FLYNNY ŚRODEK OD POTU**. Mnóstwo listów dziękczynnych.
LAB. CHEM. DINOL Warszawa, Elektoralna 26.
Sprzedaż w apt., składach apt. i perfum. nr 10851

Laboratorium Kosmetyków Higienicznych **Dr. J. Świtalskiej**
Warszawa, Krucza 31, tel. 102-77
Wysłał higj. kosmetyki za zaliczeniem, katalogi gratis. nr 10114

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI **ERSIRANS** St. Górskiego **POT RAK NÓG PACH** usuwa po 1 użyciu
ARAGO ST. GÓRSKIEGO **WARSZAWA**
NIEZŁYCY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA **ODCISKI** ZŁAZI WILGOCI

QUATRE VALETS PERFUMY WODY KWIAŁOWE MYDŁA PUDER
PERFUMERIA SZACH WARSZAWA
Lw 1088

RABKA Pensjonat leczniczy dla dzieci pod kierownictwem lekarskiem **D-ra Zofji Dallet**
otwarty od 10 maja w willi „Janina” obok Zakładu. Pokoje słoneczne z werandami. Własna kanalizacja. Obszer-na polana. Opieka lekarska i wychowawcza. Leźnia. kąpiele słoneczne, gimnastyka. Informacji udziela i prospekty wysyła nr 10872
Dr. Zofja Dallet Kraków, Zielona 4. Telefon 05-20.

Losy I. Klasy Państwowej Loterii Klasowej są do nabycia w najszybszej i najliczniejszej kolekturze **Stefan Centowski** Poznań, Al. Marcinkowskiego 5 Tel. 24-94. Konto P. K. O. 203 154 **Główna wygrana zł 750 000**
Ogólna suma wygranych 32 miliony. Co drugi los wygrywa i dwie premie. W mojej kolekturze padają stale największe i liczne wygrane, więc kup los zaraz a fortuna Ci się uśmiechnie i szczęście Cię nie ominie. Korzystaj ze szczęśliwej sposobności. Łaskawe zlecenia poeztą załatwiam odwrotnie.
Pw 10928/4-16,195

ODCISKI ZNIKĄ ODRAZU! Patent zgł. P. 25629/U. P. 2413.
Jeżeli zamiast płynów i plastrów użyjesz higienicznego aparatu „OZO”, który natychmiast bezpiecznie i bez bólu usuwa odciski. Jest to aparat z masy organicznej, więc jest wyłączone najmniejsze zakażenie, pozatem dokładnie dezynfekowany. Jeżeli w ciągu 5 minut odcisk nie zniknie przy użyciu „OZO”, zwracamy pieniądze. „OZO” jest to aparat trwały i może być używany przez długi czas do usuwania odcisków i wogóle wszelkich zgrubień skóry.
Laboratorium Chemiczne „DINOL” Warszawa, Elektoralna 26 m. 3. Tel. 204-52. Konto czek. w P. K. O. Nr. 19807. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. nr 10332

NARESZCIE! Import płyt gramofonowych z zagranicy stał się zbyteczny!
Cena płyt dawniej obecnie
Płyty Kiepury 25 cm. 9,— zł — 6,— zł
Płyty Kiepury 30 cm. 13,50 zł — 12,— zł
Płyty Kiepury 30 cm. 18,— zł — 15,— zł
Już ukazały się na rynku polskim płyty wszechświatowej marki „PARLOPHON” produkowane całkowicie w kraju. Długoletnie doświadczenie zagranicznych inżynierów specjalistów, zastosowanie najnowszych zdobyczy techniki, oraz pierwszorzędny surowiec używany przy produkcji, złożyły się na stworzenie płyty, która w niczem nie ustępuje płytom zagranicznym.
Również na najwyższym poziomie znajduje się strona artystyczna repertuaru Parlophon. Wystarczy wymienić z pośród sław zagranicznych artystów tej miary co: Kiepura, Huberman, Costa Milona, Edith Lorand, Chenkin, Feuermann, Wertynski i inni — a z pośród artystów polskich: Malicka, Maszyński, Ordonówna, Bobrowska, Lawiński, Walter i wielu innych — by się przekonać, że mamy przed sobą niezwykle bogaty i wszechstronny repertuar, gdzie obok perel twórczości klasycznej znajdziemy wszystkie aktualja rewjowe i taneczne.
Tw 1430

HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA
HEMORIN KLAWE
nr 10 248

KLUBOWA CZEKOLADA

NA MĘSKI GUST.

Ciemna, chrupka, o niewielkiej ilości cukru, można powiedzieć „wytrawna“.

Jedyna czekolada dla dodania sił i uspokojenia nerwów.

„ZŁOTO“ — podobna tylko nieco słodsza.

Przedstawicielstwo na Wielkopolskę i Pomorze **B. ŻMIDZIŃSKI** Poznań, Piłkary 5.



Pw 10448-62,246

Mixin — najlepszy i najtanszy proszek mydlany
nr 10125

WSCHODNI PEY NIMOSA ZAPOBIEGA OPALENIZNIE USUWA WĄGRY. PŁAMY I PRYSZCZE. UTRZYMUJE GŁADKĄ, CZYSTĄ CERW. SKŁAD GŁÓWNY: PERFUMERIA „PERFECTION” REPERTUARNA 10: MARZAŁKOWSKA 83

W KRYNICY Dr. Zygmunt Wasowicz ordynuje jak lat poprzednich. nr 10814

Trzecie kino dźwiękowe w Poznaniu. W I. dzień świąt Wielkiejjocny, nastąpi uroczyste otwarcie nowoczesnego urządzonogo kina „Harfa“, mieszczącego się przy ul. Marszałka Focha 23. Program otwarcia kina „Harfa“ wypełni wspaniały film lotniczy p. t. „Skrzydła ta flota“, nazwany powszechnie „Wielką paradą w powietrzu“. Główne role odtwarzają: śliczna Amita Page i znakomity Ramon Nowarro. Sensacją kina „Harfa“ jest aparatura dźwiękowa — trzecia w Poznaniu — systemu Gaumont. Tak więc cały Poznań, a specjalnie dzielnica lazarska z niezaprzeczalną radością powita otwarcie kina „Harfa“ i tłumnie pospieszy oglądać tak piękny film, jakim jest bezsprzecznie obraz „Skrzydła ta flota“, oddany w pełni swej wartości dźwiękowej na doskonałej aparaturze „Gaumont“.

Ofiary na Pomnik Najsw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu do kasy komitetu wpłacono do dnia 17. 4. 1930

Bluro Par. św. Marcina 20.—	N. N. 50.—	J. Koczorowski, Rogoźno 5.—
Drowa Krysiwiczowa 50.—	U. T. Poznań, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Teresy Chrzanowskiej 4.—	N. N. z Dz. 50.—
Prof. Rosenberg z koncertu głma. Marii Magdaleny 210.—	D. Wiśniewski, Czortków 10.—	A. Nowakowa, Rzeszów 5.—
T. Sobocińska z prośbą o zdrowie 10.—	X. J. S. Borysław 2.—	J. Kudela, Tychy 2.—
Pogorzelska 10.—	St. Brachfryd, Wolomin 5.—	Magistrat m. Skoków 100.—
Przewodnik Katolicki 330.30	Furmanek, Kościan 5 rata 10.—	E. Burdziejewiczowa 10.—
Przewodnik Katolicki dolar 1.—	K. Węgerek, Gniezno 10.—	H. Micharkowa, Skoroszew 5.—
Gordzicka 5.—	Fr. Kucharzewska, Chelminko 10.—	H. N. z prośbą o zdrowie i opiekę N. S. J. 10.—
Kreskiński 20.—	W. Zachorowska, Brodnica 2.—	G. Janiszewska, Kiszaków 5.—
Płoszek 10.—	X. Prob. Nowak 20.—	M. Englertowie Grudziądz 20.—
Gizellowa 10.—	Czerwona wieś 10.—	Fr. Dyr Janelt, Poznań 15.—
W. Kaźmierczak 5.—	Z. Szpikowski, Wejherowo 10.—	Fr. Borowiecki, Lublin 20.—
Jankiewicz, Nowy Tomysł 5.—	M. Blicharski, Hanaczów 1.—	St. Skórczyński, Rzeszów 5.—
A. Świetlikowska 5.—	Ig. Rydzyski, Zerków 5.—	M. Nieszewicz, Rogoźno 5.—
St. Pisarkowa, Morakówko 2.—	Naucz. Szczerkowski od dzieci ze szkoły powszech 7.40	M. Laskowska, Orłowo 10.—
A. Rosa, Porazym 3.—	F. Ulatowski, Huta 3.—	X. Laskowska, Orłowo 10.—
N. N. Poznań 10.—	B. Kerchciak, Inowrocław 5.—	F. Kaczmarowski, Witkowo 20.—
K. S. Poz., w intencji S. Czeławy 10.—	St. Karolewski 5.—	J. Suszczyński, Jarocin 10.—
S. J. 4.—	Wierzbiczany 5.—	J. Marczyński, Warszawa 10.—
Zywy Różaniec Panien Par. św. Marcina 100.—	St. Lewandowski, Szubin 5.—	A. Kaczorówna, Staszewo 6.—
N. M. 10.—	M. Kuczmalikówna, Poz. 10.—	J. Socha, Poznań 10.—
W. Echaust 10.—	Z. Pawlak, Poznań 2.—	K. Kaliszewski, Września 20.—
J. K., Kraków 10.—	W. Skawicki, Zator 5.—	Fr. Froncek, Tuchola 30.—
Noryskiewicz 2.—	Starostwo 5.—	St. Knaś, Inowrocław 5.—
J. Plucifski 30.—	Bank Ludowy Golejowo 1.000.—	P. K. z Gniezna 10.—
Zygmunt Hamling 10.—	Fr. Zyto, Sworow 40.—	F. Witkowska, Włodzimirz 1.—
J. Obecny 10.—	J. Pernak, Chojno 10.—	A. Pakossówna, Lwów 3.—
Stan. Świeciński 50.—	T. Sikorski, Golejowo 7.—	Fr. Puzyński, Mielegany 5.—
Kula, Poznań 5.—	Kier. J. Scheurich, Koźmin zebrane w szkole powsz. 42.80	Cz. Terubicki, Poznań 50.—
Trubowicz 5.—	X. Prob. Fieweger, Rabin 20.—	Bank Ludowy, Dobrzyca 50.—
Zakł. Ochron. Kobiet F. K. 5.—	Fr. Klina, Oświęcim 5.—	M. Nowakowska, Jarocin 5.—
N. N., Poznań 100.—	St. Liberski, Lubliniec 10.—	z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o zdrowie 10.—
J. Andrzejewska 50.—		A. Wudarczyk, Skoroszew 5.—
p. Poz. Bank Ziem. 30.—		W. Minicki, Swarzędz 2.50
E. R. H. Z. p. Poz. B. Ziem. 25.—		

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21.



Dnia 18 kwietnia 1930 r., zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat i szwagier, ś. p.

Roman Radola

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21, o godz. 4, z domu żałoby ul. Śródecka 20, o czym donosi

w smutku pogrążona
żona z dziećmi.

Poznań, Rogoźno, Pelplin, Piaski, Leszno. dw 4842
Zakład pogrzebowy St. Jaśkiewicz ul. Klasztorna 14



W sobotę, dnia 19. 4. 1930, o godz. 1 w nocy, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babka, ś. p.

Cecylja Dzierzewiczowa

z domu Pawicka

przeżywszy lat 72.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm., z kościoła Leczniczy Powiatowej we Wrzesznie. zw 23 068

Wrzesznie, Poznań, Stajkowo, Staroleka, dnia 19 kwietnia 1930 r.



W czwartek, dnia 17 kwietnia 1930, o godz. 3,30 nad ranem, zasnąła w Bogu, w rok po śmierci ojca swego, opatrzona Sakramentami św., moja jedyna ukochana córka, siostrzenica, bratanica i kuzynka, ś. p.

Helena Maluskiewiczówna

w kwiecie wieku, przeżywszy lat 22. Pogrzeb odbędzie się w pierwsze Święto Wielkanocne, dnia 20 kwietnia, o godz. 16,30, z kaplicy cmentarnej Parafji Bożego Ciała w Dębcu.

Stroskani
matka z rodziną.

Poznań, ul. Półwiejska 11. zw 23 048

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, naszej ubóstwianej, nigdy niezapomnianej żony i matuchny, ś. p.

z Okoniewskich

Ireny Rostowej

odprawi się

msza św.

za spokój duszy Jej, we wtorek, dnia 22 kwietnia, o godzinie 9, w kościele św. Marcina, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

w głębokim żalu pogrążeni

zw 23 045 **mąż, córki i zięć.**

W rocznicę zgonu mej żony, ś. p.

Zofji Kostrzyńskiej

odbędzie się 24 b. m., o 7 rano, za spokój Jej duszy

msza św.

w kościele św. Marcina.

zw 23 043

Franciszek Kostrzyński.

Wielebnemu Duchowieństwu, Czcigodnym Siostrzom Miłosierdzia zakładu Przem. Pańskiego, Cechowi Mistrzów stolarskich, Tow. Rzemieślników, Bractwom Kościelnym, wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, za szczere dowody współczucia oraz za wieńce i kwiaty i udział w pogrzebie, drogiej ukochanej matki, teściowej i babki, ś. p.

Antoniny Pawlickiej

składają najserdeczniejsze

zw 23 055

Bóg zapłać!

dzieci, wnuki i rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę przez wzięcie udziału w pogrzebie, od których doznaliśmy tyle szczerzego serca i współczucia oraz za liczne wieńce z powodu nieodżałowanej śmierci, ś. p.

Aleksandra Sobczaka

a szczególnie Wiel. Duch., Szan. Magistratowi i Radzie Miejskiej miasta Swarzędza, Tow. Chóru Kościelnego, Tow. Przemysłowców, Straży Pożarnej, Narodowej Partji Robotniczej, Klubowi Sportowemu „Unja”, Gminie V. kursu Państw. Sem. Naucz. Męsk. w Poznaniu, Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej oraz Pracownikom fabryki, jak również wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym, składa serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina.

Swarzędz, w kwietniu 1930.

nw 10 438

8000 dolarów

ulożone w przemyśle lub handlu, inżynier. Warunki: gwarancja hipoteczna, oraz stanowisko kierownicze. Wiadomości do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 22993

Młody, energiczny i rzutki dyplomowany

handlowiec

z akademickim wykształceniem ekonomiczno-handlowym oraz kilkoletnią praktyką w bardzo poważnych instytucjach, dobry organizator, biegły księgowy bilansista oraz korespondent polsko-niemiecko-francuski poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty uprasza się kierować do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 24047

Kantaka 8/9.

MOULIN-ROUGE

Tel. 33-69.

W niedzielę pierwsze święto i w poniedziałek drugie święto Wielkiejnocy w lokalach parterowych

FIVE O CLOCK TEA

z całkowitym świątecznym nadzwyczajnym programem.

Początek punktualnie o godz. 5-tej po południu, natomiast wieczorem jak zwykle rozpoczyna się koncert - Dancing i występy pierwszorzędných artystów światowej sławy o godz. 8,30.

Sensacja!

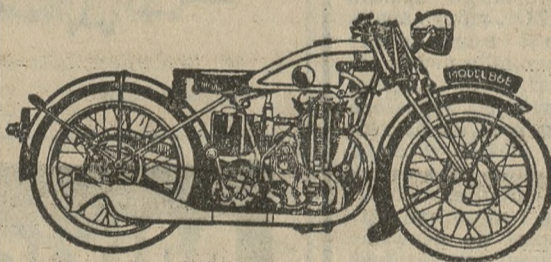
2
orkiestry

Oświetlony kryształowy parkiet taneczny

Parquet Illuminé

2
orkiestry

Pw 10950-14,255



New Hudson 1930

Motocykl o pięknych liniach, elegancki i bardzo wartościowy, zapewnia najwyższe bezpieczeństwo przy beznagannym działaniu i przysłówowej już trwałości maszyny, zaopatrzony w całości, nowoczesny ekwipunek. Przed kupnem motocykla obejrzyć należy nasze nowe modele

Korzystne warunki dostawy.

„MOTOR“, POZNAŃ, Dąbrowskiego 7. Telefon 62-27
naprzeciw P. K. O.

Wszelkie części zapasowe oraz akcesoria specjalnie dla motocykli stale na składzie.

Pw 10945-15 2-1

Z dniem 20. bm. praktykuję

przy ulicy Zwierzynieckiej 9

(dawn. Przecznicza 2)

Dr. med. Gałdyński

lekarz specjalista w chorobach gardła, uszu i nosa. Telefon 64-08.

nw 10441

Wróciłem

Dr. med. Kazimierz Bross

Poznań, ul. Prusa 21.

zw 23 058

PŁYTY

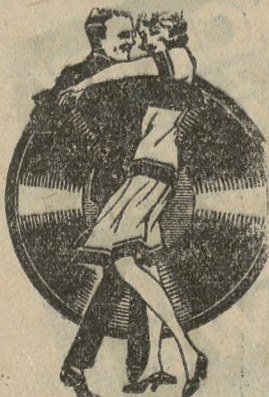
gramofonowe

o elektrycznym nagraniu najnowsze przeboje poleca

„Kastor“

Skład gramofonów i rowerów

św. Marcin nr. 55.



Wielkanoc

modne perfumy i podarki świąteczne.

Na dyngus

najlepsze wody kolońskie i kwiatowe. Specjalność Perfumerji Paryskiej luzne perfumy na wagę. Rozpylacze i szmigusówki jak najtaniej zw 23057

Perfumerja Paryska

Gwarna 10.



Dla czego tylko

Rex-Acme?

z firmy

Tadeusz Koszczyński

Poznań

Pasaż Kino Apollo

Telefon 52-03 Wejście: Fr. Ratajczaka lub Piekary.



Naszej Szanownej Klienteli zwracamy niniejszem uwagę, że nasze

wozy mleczarskie w oba święta wielkanocne jeździć będą.

Mleczarnia Poznańska Sp. z o. o.

ul. Ogrodowa 14. Telefon 33-44.

nw 10450

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

F. A. i G. PAL

SPÓŁKA FIRMOWA



WARSZAWA WOLSKA 157/159. TEL. 511-95. 517-27

TAK WYGLĄDA NAJWIĘKSZA W KRAJU,
URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH
WYMAGAŃ TECHNIKI FABRYKA

„DOBROLIN“

WYRABIA NAJLEPSZE
i NAJEKONOMICZNIJSZE:



ZAPRAWĘ
„DOBROLIN“

do posadzek, podłóg
i linoleum.

Dzięki swym zaletom,
jest najlepszą i naj-
ekonomiczniejszą.



„DOBROLIN“

do metali, szyb i luster.

Dzięki swym składni-
kom chemicznym jest
nieoceniony i niez-
stąpiony.



PASTĘ

„DOBROLIN“

która chroni obuwie od
pękania,
nadaje obuwiu świeży
wygląd i idealny
połysk.



„DOBROLIN“

w płynie do jasnego
obuwia.

Chroni od plam
i nadaje piękny połysk



KREM

„DOBROLIN“

do kolorowego obuwia.

Idealnie czyści
i utrzymuje kolor
obuwia.



WYWABIACZ

„DOBROLIN“

który czyści wszelkie
plamy z farb, tłuszczu,
smarów, żywicy i t. p.
z wełny,
jedwabiu i skóry.

nw 10485

Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na nazwę „Dobrolin“ i znak fabryczny „Główka Kozła“

Najtrwalsze opony samochodowe
najlepszych fabrykatów

Goodyear - Dunlop - Goodrich

oraz **opony masywne**
w wszelkich rozmiarach polecamy
na warunkach najkorzystniejszych.

Brzeskiauto Sp. Akc. Poznań,

ul. Dąbrowskiego 29 — tel. 63-23, 63-65.

Pw 10 940-16.150

100 000 zł

na I. hipotekę poszu-
kuje. Łask. zgłosz. do
Kurjera Poznańskiego
pod zw 22954

Pięgi-plamy - wyrzuty
usuwa krem i mydło

Benegnina

Puder Benegnina jako konie-
czny dodatek nadaje cerze
przepiękny wygląd i naturalną
świeżość. Cena kremu 2 zł
mydła 1.50 zł pudru 1 zł,
wszędzie do nabycia.

Magister Jan Stenzel, apte-
karz, Apteka pod Łabędziem,
Grudziądz, Rynek 20
Tel. 142. dp 4743

CZERWONOŚĆ NOSA
usuwa skutecznie

CHLORONOS

który nadaje nosowi ładny i es-
tetyczny wygląd. — Cena zł 16.00,
za pobraniem wysyła Laborato-
rium Dr. Adler, Kraków, ul. św.
Gertrudy 1. 2. II. p. Biał. Pw 70764

DRUKI Familijne - Towa-
rzyskie i Kupieckie

dotarcza solidnie
gustownie i tanio

DRUKARNIA OGNISKA
Wielkie Garbary 11. Tel. 13-63
zw 7-480

Tapety - Linoleum

ORWAT,

ul. Wrocławska 13.
Telefon 24-06.

nw 9285

Szczyt ekonomii,

wytrzymałość

i szybkość

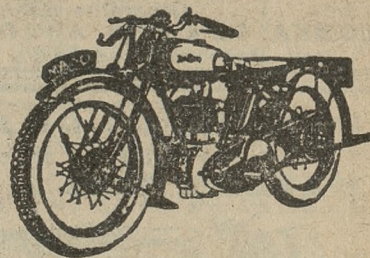
światowej sławy motocykle i rowery.

RALEIGH Nottingham
Anglia

Przedstawicielstwo na wojew. Poznańskie firma

„URSUS“, Poznań, Górna Wilda 30

Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty.



nw 10815

PRYZRĄDY KREŚLARSKIE i miernicze winny
być w najlepszym gatunku i idealnie wykończone!

dlatego kupujcie je w firmie

G. GERLACH, Poznań,

Pw 8645-2,78

Gwarna 14 — Telefon 52-32.

Fabr. egz.
w Warsz.
od 1816 r.

Polecam do budowli

drzewo budowlane i stolarskie oraz materiał budowlany
po bardzo niskich cenach i udzielam długoterminowego
kredytu hipotecznego według umowy. dw 4837

WOJCIECH PAETZ,

Poznań, ul. Przemysłowa 28b. Telefon 14-12.

Skład drzewa Filja w Swarzędzu, pow. Poznań. Telefon 50.

Uwaga!! Chorzy!!

na weneryczne choroby, astmę, epi-
lepsję, sklerozę i wszelkie inne, są
wyleczalni w kilku kuracjach przy-
rodoleczniczych.

Nie przytłumianie chorób, lecz zupełne wy-
leczenie jest zapewnione.

Rzecznik medycyny naturalnej:

Katowice, ul. Szopena 8

Załączyć na porto znaczki pocztowe.

Pw 10-08-71 52

NA POLSKIE DRÓGI - POLSKI ROWER



ROWERY
z MARKĄ
„ŁUCZNIK“

DO NABYCIA w CAŁEJ POLSCE

PRODUKCJA

PAL/TWOWYCH WYTWORNI UZBROJENIA, WARSZAWA
Fabryka Sport i Radomiu

Gen. Przedstaw. „KAROL REIS/16“ Warszawa, 110 Koszowa 23

SPRZEDAŻ:

WARSZAWA, ODOBRACHA 9, 10 A. JÓZEFOWI I JÓZEF
LUBON, ARCHA 34, 40 „AUTOMOTEL“ POZNAŃ, PRZELAZKA 7, 8 W NOWOGRODZIE
LUBON, RZĄDZ. WARSZAWA? „AUTOMOTEL“ LUBLIN, ZAMOLTA 2, 3 W DĄBROWIE
LUBON, KRAJOWEGO 75, 2 DRUTOWNIK BRZEŃ 10, 3-10 MAJA 24, 1 FELMAS
WILKO, ZARUBA 11, 2 RASPODZIN ŁOMŻA, KOPCZYŃSKI 20, 8 KOWALCZO
NOWOGRODEK, GODOCZYŃSKI 1, „AUTOMOTEL“ RADOM, R. 3-10 MAJA, 51 OLSZCZYK

nw 10222

Zdolny

akwizytor

branży samochodowej na po-
wiat Morski potrzebny. Zgło-
szenia z referencjami i życio-
rysem do FORD, Gdynia,
ul. św. Jańska. nw 10280

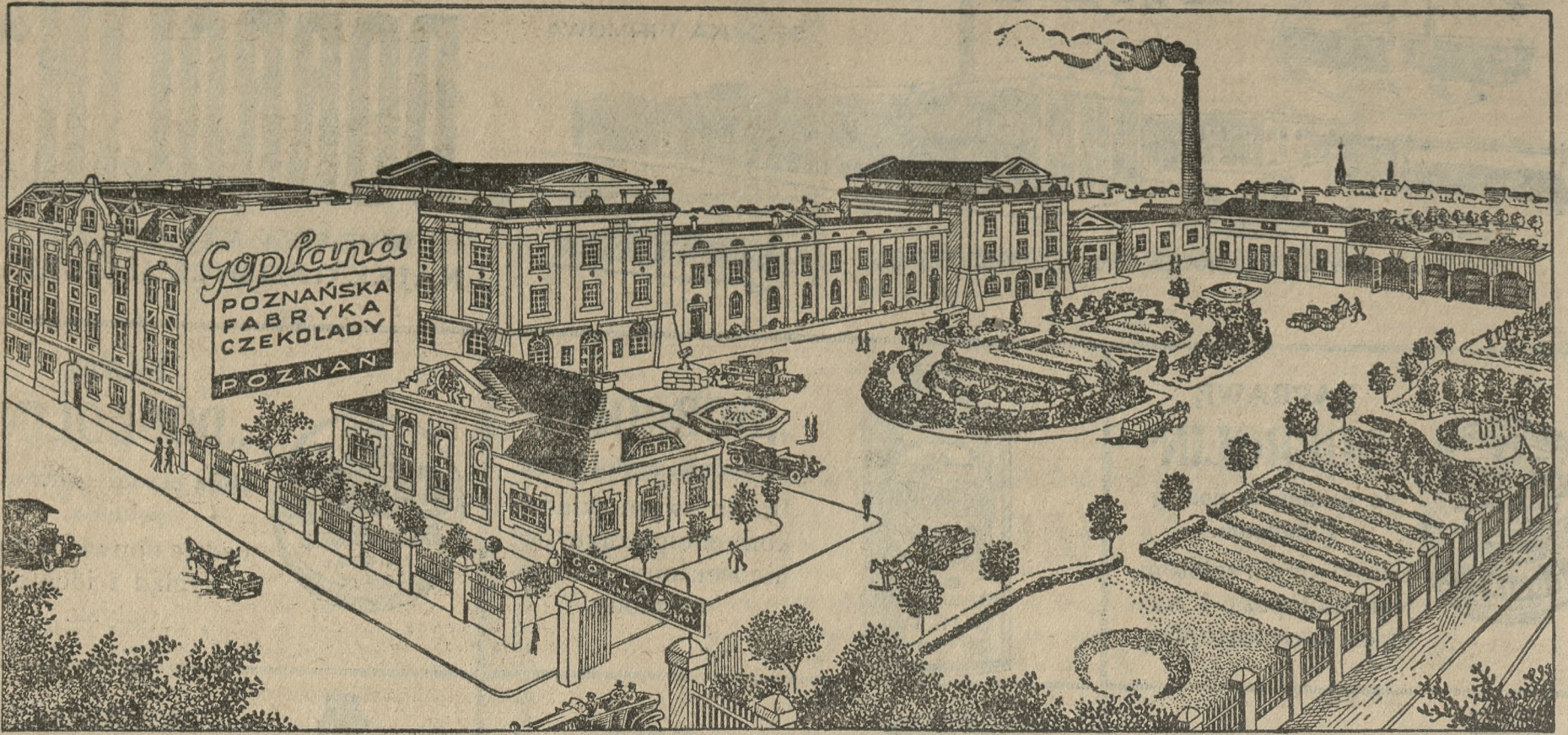
KTO

napisze imię, nazwisko miesiąc
urodzenia otrzyma darmo bro-
szurę, określenie charakteru,
zdolności, przeznaczenia. Pozna-
kim jest kim być może. War-
szawa, Redakcja „Wiedza Ta-
jemna“, skrzynka pocztowa 571.
Załączyć znaczek pocztowy na
przesyłkę. nw 10 178

Motor

ropny, 20 K, leżący, w do-
brym stanie poszukiwany.
Zgłoszenia pod „WK. 43“,
do Tow. Rekl. Międzyz. Sp. z o. o.
g. z. Rudolf Mosse, Katowice, ul.
Mickiewicza 4. Tw 1226

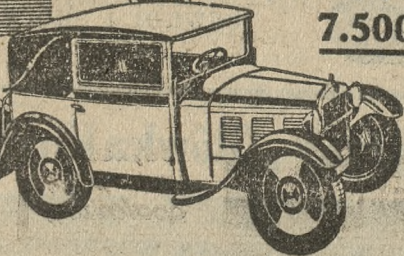
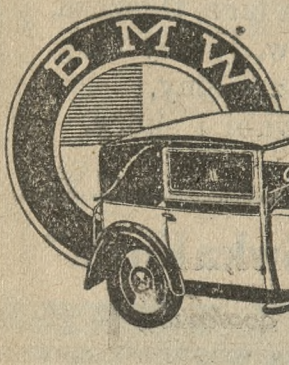
Fabryka Czekolady „GOPLANA“ w Poznaniu



SAMOCCHODY

4 cyl., 4 taktowe, 15 H. P.
o niebywałych zaletach. Cena
kompl. limuzyny 3-4 osob. tylko

7.500,— zł

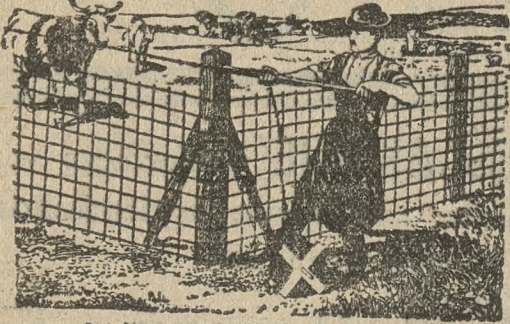


Prosimy
zadać
ofer.

nr 10390

Generalne zastępstwo
KOMNA Sp. z o. p. AUTOMOBILE, POZNAŃ
ul. Dąbrowskiego 83/85, tel. 77-67 i 54-78.

NAJLEPSZE OGRODZENIE to siatka druciana HAIDEKKER HUNGARIA



W Polsce znów do nauki a. 1398
Alexander Haidekker A. G. Budapest 77.
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę:
J. KONRAD, Lwów, ul. Hetmańska 22.

Polecamy:

- „Mascotte” Nr. 150
- Śmietankowa „ 104
- Kawowa ze śmietanką „ 103
- Wyborowa „ 107
- Mleczna „ 117
- Deserowa „ 111
- Śmietankowa z orzechami „ 65
- Mignon „ 126
- Czekolada z marcepanem „ 74
- Grylażowa „ 77
- Pastyłki śmiet. w pudełk. „ 204
- Pastyłki wybor. w pudełk. „ 207
- Pastyłki deser. w pudełk. „ 212
- Batony mieszane „ 550
- Wiśnie w koniaku „ 531
- Truskawki w koniaku „ 621
- Mieszanka kinowa w pudełkach „ 620
- Kocie języczki. „ 660
- Bombonierki od Nr. 601-612**
- Dropsy owocowe Nr. 657
- Dropsy lecznicze „ 658
- Irysy Nr. 573-575b
- Toffee w torebkach Nr. 632
- Proszek kakaowy „ 23
- Proszek czekoladowy „ 41
- Najrozmaitsze gatunki wyborowych cukrów deserowych.



*Tryskające
zdrowie*

zapewnia sport!

*Wszelkie przybory sportowe
poleca w wielkim wyborze*

CAMERA

Foto-Sport Pa 10779-16,178

ulica Fr. Ratajczaka 3.

FARBUCIE OBUWIE

i INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI

KOLORYT

Wszystkie wyroby wydoskonalone do najwyższego poziomu.

„GOPLANA“

Fabryka Czekolady, Spółka Akcyjna w Poznaniu.

PW 10808



Oprawy kalążek
wszelkiego rodzaju
Introligatorka
Drukarni Toruńskiej
T. A. w Toruniu
ul. św. Katarzyny 4.

PATENTY

wzory i znaki ochronne w
Polsce i zagranicą

MARCELI ZOCH,
inżynier dyplomowany
rzecznik patentowy
Poznań, Przecznicza 9.

Pw 184 - 1,101

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, braku energii, melan-
cholię, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość
nerwów, śledzionnicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka.
otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego Słabość nerwów

Dr. GEBHARDT i S-ka — GDAŃSK, Nr. 85.
Pw 9660-10,199

ROWERY po zł 27.50 miesięcznie.

z 2-letnią gwarancją
Rowery wysyłamy również na prowincję. — Żądajcie jeszcze
dziś ilustrowanego cennika, który wysyłamy każdemu zupeł-
nie zadarmo.

DOM WYSYŁKOWY ROWEROW I MASZYN DO SZYCIA
Kraków, Zwierzyniecka 6, Pw 10770-70125

Dr. Świderskiego Dom Wypoczynkowy

Stanisławówka

pod Osieczną, stacja Kakolewo lub Lipno Nowe, przyjmuje
każdego czasu rekonwalescentów i pragnących wypoczynku
Informuje Dr. Świderski, Leszno (WP.) dp 4754

Gnieźnieńska

Loterja na konie

Cena losu zł 1,—, 11 losów
zł 10,— wyłącznie porta lub
za zaliczeniem.

Ciągnięcie dnia 28 kwietnia r.

Poleca nr 6912

Felicja Kaschowa,

koloktura Loterii Państw.
Gniezno, ulica Tumska 5,
telefon 200
P. K. O. Poznań 207 907.

Z TEM

CO najpiękniejsze
najoryginalniejsze

najmodniejsze, zapozna Szanowną Panią

Nasza wielka wiosenna wystawa świąteczna

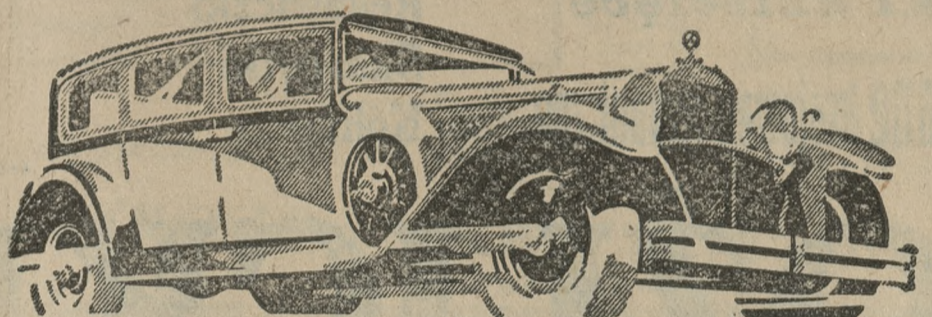
wyłącznie dla nas zastrzeżone nie masowe
dotąd w Poznaniu nie widziane wzory,
uczynią zadość nawet najwybredniejszym
wymaganiom.

Schubert i Adamczewski

Poznań, Stary Rynek 85. Tel. 50-21.

Prosimy zwrócić uwagę na wystawę od ul. Rynkowej. — Wieczorem sklep wspaniale oświetlony.

Pw 119-20-19, 181



MERCEDES-BENZ

PRODUKT najstarszych zakładów samochodowych świata, stojący od dziesiątek lat na czele międzynarodowego automobilizmu, gwarantuje **wysokowartościowość przy bardzo przystępnych cenach.**

PROGRAM produkcji obejmuje pojazdy mechaniczne dla wszystkich celów:

SAMOCOHODY OSOBOWE: 6 i 8 cyl., od 38 do 200 KM (kompresor)

SAMOCOHODY CIĘŻAROWE: z silnikami benzynowymi i na paliwo ciężkie od 3/4 do 15 tonn nośności.

AUTOBUSY: od 8 do 65 miejsc oraz motorowe sikawki pożarnicze, samochody do oczyszczania miast, traktory rolnicze i przemysłowe, silniki do łodzi i do samolotów, części zamienne.



Wyłączna sprzedaż na Poznań i Woj. Poznańskie

BRACIA RASCHIG

Poznań, Aleje Marcinkowskiego 25

Telefon 39-40.

zw 23021

Jastrzębie-Zdrój

(Woj. Śląskie, powiat rybnicki).

Solanka jednobromowa, najsilniejsza radjocynna z polsk. wód

Najsukuteczniej leczy:

artretyzm, reumatyzm stawów, mięśni, ischias, choroby kobiece, zapalenia nerwów chor. kości i skóry, niedokrwistość, nerwice, katarly dróg oddechowych, stany wyczerpania umysł. i fizyczn. Kąpiele węglkowe, solankowe, borow'nowe, inha'atorjum, wodo- i elektrolecznictwo. Sezon od 1. V. — XII. Kolej, poczta, telefon w miejscu. Codziennie koncert dobor. orkiestry wojsk. w Parku. Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem od 9—13 zł. Wszelkich informacji udziela Zarząd kąpielowy. Pp 1040.-71.99



radikalnie usuwa piegi, opaleniznę, wągry, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

pu 9795

PŁASKI ZEGAREK

z wiecznym nietłukącym się szkłem
Ostatni wynalazek XX wieku.

Tylko Zł 5.50

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem, elegancki zegarek niklowy „Chronometr”. Chód dzwiczny, na kamieniach wyregulowany do minuty, z gwarancją za dobry chód na lat 10. Lepszego gatunku ze świecącym cyferbl. Zł. 7.70, 9.50, 11.50. „A. MOSER” 15, 18, 21, 25, 35. Na rękę meskie lub damskie z paskiem Zł. 10, 12, 14, 20. Kryty ANKIER z nowego francuskiego złota 16.50, 20.25 Zł. Budziki stolowe Zł. 13, 15 i 18. Dewizki z nowego złota Zł. 1.50, 2.50, 3.50 i 4.50. Za kosztą przesyłki płaci kupujący.

Polska Spółka Zegarmistrzowska „PERFECT WATCH” 9. Warszawa, Nowolipie 8 m. 25. Moc listów dziękczynnych!



nw 10316

Szczyście

Stan. Jankowski

Kol. Loterii Państwowej

Bydgoszcz,

ul. Długa nr. 1

P. K. O. 209 580.

Pw 10 791 63.217

uśmiecha się temu, kto kupi los Loterii Państwowej w mej kolekturze, jednej z najszczyśliwszych w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Stale wysokie wygrane!

1/4 losu tylko 10, zł. 1/2 losu 20,— zł, cały los 40,— zł.

Główna wygrana 750.000 zł. Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie 1. kl. już 17 i 19 maja r. b. Zamówienia skutecznie odwrotnie dołączając do losu blankiet wplaty na P. K. O.



krem FEMY idealnie usuwa bez golenia wszelkie zbyleczne włosy pod pachami, na brodzie, rękach i nogach.

Generalne Zastępstwo na Polskę i w. m. Gdańsk
Perfumerja Hurtowa A. MENDELSON i S-ka, Warszawa
Nalewki 36. nw 10292

Letnisko w Puszczykowie

Uroczole położona wśród lasów sosnowych nad Wartą willa „Rusalka” ma jeszcze na miesiąc maj kilka wolnych pokoi do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje administracja willi na miejscu, 3 minuty od stacji kolejowej, tel. Puszczykowo nr. 18, względnie Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu, ul. Golebia 1, pokój nr. 185 w godzinach urzędowych.

nw 9065

BACZNOŚĆ CIERPIĄCY NA PRZEPUKLINĘ

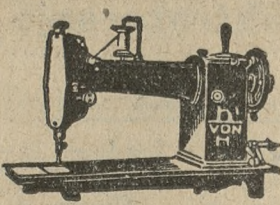
Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecane bandaże usuwa aże radykalnie po osobistym jawieniu się najzastarszalsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań, panów i dzieci, najnowsze wynalazki M. Tillemana, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne — wystarczy przyjść i przegladnąć liczne, entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMANN

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży

KRAKÓW, UL. SZLAK nr. 39

Ządać prospektów bezpłatnie. nw 1037-



DOM MASZYN „Warta”

Poznań, Wielka 25, tel. 37-33

poleca Maszyny do szycia

Rowery i Wirówki

Reparacje pod gwarancją.

Firma istnieje od 40 lat. Tw 1036

HOTEL POLONIA

Kraków, telefony: nr. nr. 05-37, 41-37, 43-12.

Najbliżej dworca kolejowego i teatru miejskiego z widokiem na planty.

Po gruntownej przebudowie!

Wszystkie pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą, centralnem ogrzewaniem wodnem, telefonami miastowymi i międzymiastowymi, nowoczesnymi sygnalami świetlnymi.

Winda Apartamenty z łazienkami Lift

Ostatni wyraz higieny i komfortu!

Ceny bardzo przystępne. nw 10 375

BIELIZNA

damska

Koszule nocne i dzienne
Kombinacje
Pończochy w wielk. wyborze
Reformy
Rękawiczki

stołowa — pościelowa

wyprawy

od najskromniejszych do wykwintnych.
Wyprawki dziecięce
Materiały cz. Iniane krajowe i zagraniczne.

męska

Koszule nocne i dzienne
Pijamy
Krawaty w wielkim wyborze
Trykotażę
Rękawiczki
Skarpetki
Kołnierze

ST. KOŹLICKI

Telef. 30-08 plac Wolności 3 POZNAŃ plac Wolności 3



Dużo wody do golenia!

Przez wcieranie dużej ilości wody zarost staje się miękki. Nie ma środka do golenia, który wchłania tak dużo wody, jak gęsta pianka kremu do golenia "Peri". Dlatego też jest on nieporównany w swym działaniu. Zapamiętajcie sobie poniższe wskazania, oparte w 100% na prawdzie:

Krem do golenia "Peri" pokonywa nawet najmocniejszy zarost. Obfite zastosowanie wody przy namydaniu penszlem bardzo zmiękcza włosy, pianka zaś zmiękcza je aż do korzonków, a jej delikatne perelki otaczają każdy włoszek i w ten sposób zarost daje się z łatwością usunąć. Nożyki do golenia mają wówczas łatwe zadanie i nie zużywają się prędko. Jedna minuta namydania przy użyciu ciepłej lub zimnej wody wystarcza. Wystarczy również tylko sam penszel bez miseczki. Wcieranie ręką jest zupełnie zbędne. Krem do golenia "Peri" spełnia całkowite zadanie, zbędne są zatem zabiegi przed i po goleniu, gdyż "Peri" nie drażni skóry. "Peri" oszczędza czas i pieniądze i usuwa przykrości związane z goleniem.

a więc: stańcie się zwolennikami "Peri"!

Wszędzie do nabycia!

Dr. M. Albersheim, Frankfurt a. M. - Londyn - Gdańsk

PERI KREM DO GOLENIA



71 1405



Najmodniejsze

Pasy biodrowe
Pasy gorsetowe
Hyg. pasy brzuszne

wykonuje

wyłącznie na miarę

„Omega” - Poznań

wł. Józef Nitschke

ul. Podgórna 2. Tel. 22-54.

Pw 10801-16.187

REWIZJE GROMOCHRONÓW

naprawy, rekonstrukcje i zakłady tychże

wedle teraźniejszych wymogów techniki gromochronnej

jak i przepisów Krajowego Ubezpieczenia Ogniewego wykonuje

„ELEKTROS” właśc. B. Filipiński

Specjalne przedsiębiorstwo zakładów elektrycznych. Materiały gromochronne w żelazie, w spłzu i w miedzi przepisowych rozmiarów.

Dla wykonujących gromochrony, odpowiedni rabat. Telef. 51-75. POZNAŃ, ulica Szkołna 10. Telef. 51-75.



KRZYWICĘ, GRZYLICĘ, WYCIĘCZENIE

LECZY

WITAMINOWO
WAPNIOWY
PRZETWOR



BIOCALCOL-KLAWE

np 10223

BEZPŁATNIE

Red. Szzyler-Szkolnik (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazw. miesiąc urodzenia. — otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa Psycycho Grafolog Szzyler-Szkolnik, Nowowiejska 32 m 6. Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyc. Pw 9157. Przyjeżdża osobiste płatne godz. 11—7 wiecz.



MARIÁNSKÉ LÁZNĚ

(Marienbad) Czechosłowacja
kąpiele gazowe, borowinowe,
żelazne, 45 źródeł mineralnych

Hydropatja-Elektroterapia

Sezon maj — wrzesień

50% zniżki powrotnej na kolejach czeskich.

Wszelkich informacji udziela: Rządowy Zarząd Kąpielowy w Marienbadzie lub Biuro Propagandowe w Warszawie, ulica Niecała 8.

pw 10801



Sztuczne nogi i ręce wykonuje M. POLACZEK, Samborze nr. 32. Cenniki darmo. dw 4795

Zwapnienie żył.

Zdenerwowania, osłabienia. Zadać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 56.

FOTOGRAF

rutynowany w zdjęciach technicznych, na pensję i prow. zję potrzebny zaraz. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod tw 22944

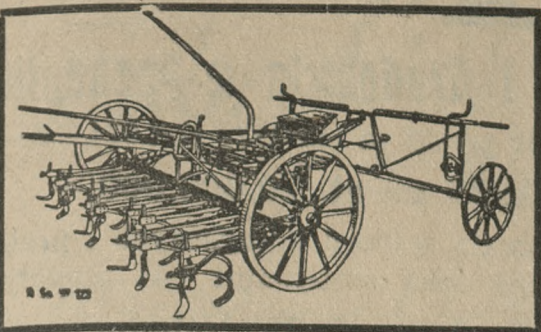
MODEL 1930 FORDA

Polecają na dogodnych warunkach spłaty

BRACIA WABERSCY, GNIEZNO Tel. 57

Przedstawiciele Ford Motor Company.

nr 1011

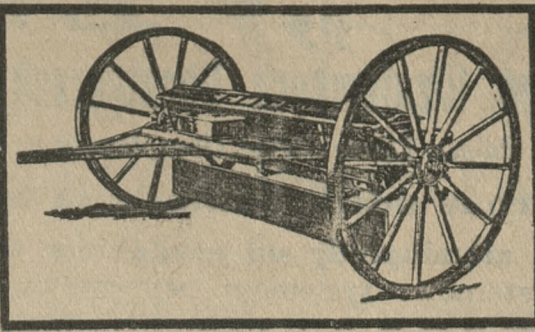


Najlepszy

w świecie przytem

TANI

jest bezsprzecznie kilkakrotnie opatentowany z chlubnymi referencjami



wypielacz **Korona-Patent**

oraz siewnik do wszelkich sztucznych nawozów

Elite-Patent

Wynalazcy i jedyni fabrykanci

NITSCHKE i S-KA, Fabryka Maszyn, Poznań,

ulica Kolejowa 1-3.

Pw 10117-14,209



SZCZYT PRECYZJI I TRWAŁOŚCI
to szwajcarski zegarek
„REVUE”

„ALUMET”

Fabryka wyrobów aluminiowych i metalowych Spółka z ogr. odp.

Kraków XXII., ul. Mar i Konopnickiej 90

Poleca P. T. Kupcom

łyżki noże

łyżeczki widelce.

Ceny konkurencyjne. Cenniki i oferty na żądanie.

Poważni zastępcy mogący udzielić del credere poszukiwani.

SPRZEDAM KINO

aparatus nowy, marki „Pathe” na żarówki 220 i 110 wolt oraz prądnicę „Pathe” do użytku w miastach, gdzie prądu nie ma. Wszystkie kuferkowe, oświetlenie dozwolone bez kabiny. Nadaje się do szkół, kina podrózne i właścicieli sali. Ekran do 3 x 4 mtr., 2 przewijaczki, 8 szpułek, 5 filmów dobrych i świadectwo przemysłowe za gotówkę razem 4 000,— zł oraz muzyka dźwiękowa na płyty 850,— zł, z powodu kupna większego kina. Oferty do eksped. Kurjera Pozn. pod zw 23 022

WOWUSZADZUSZOWA



Losy I. kl.

21 Loterii Państwowej Klasowej

Główna wygrana:

zł 750 000

poza to wygrane po złotych 350 000, 250 000, 150 000, 100 000 itd. na ogólną sumę zł 32 000 000

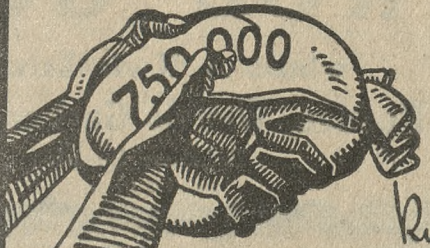
Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie 17 i 19 maja.

Ceny losów 1/1 zł 40,—, 1/2 zł 20,—, 1/4 zł 10,—

Kolektury moje — dzięki wyjątkowemu szczęściu — cieszą się w całej Polsce nadzwyczajnym powodzeniem

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.



Rufk

NAJSZCZESLIWSZA KOLEKTURA LOTERJI PANSTWOWEJ
Juljana Sangero
CENTRALA POZNAŃ WIELKA 5.
TEL. 1637 — P.K.O. 212-475.
ODDZIAŁY: WARSZAWA — GDYNIA

ORYGINALNY KREM W. KLIMECKIEGO
ze znakiem jaskółki.
Udelikatnia cerę, usuwa zmarszczki, przysusza, lizsaje. **Konserwuje młodość i urodę.**
Sprzedaż **KLIMECKI**, Warszawa, Niecała 5.
Wydzielka na prowincję natychmiastowa.
Próbna tuba zł 4. Normalna cena zł 10.

MATRYMONJALNE

Która z pań inteligentnych, panna lub bezdzietna wdówka, zdrowa, w średnim wieku i średniego wzrostu, wyzn. rzym.-kat. poważnie myśląca, niezależna ale gospodarna i sympatycznej powierzchowności, nieskazitelnej przeszłości zechciała by wyjść za mąż za wdowca, wyżej 50, niezależnego i tychże zalet, zajmującego dobre stanowisko kierowniczo-handlowe i posiadającego kilkupokojowe umeblowane mieszkanie. Nieanonimowe oferty z życiorysem, objaśnieniem stanu majątkowego i fotografią (która natychmiast się zwraca) proszę z zaufaniem skierować do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 23 015. Za dyskrecję słowo honoru. Anonimy do kosza.

Nasiona buraków pastewnych - traw

oraz wszelkie inne poleca

EMIL FREEGE, Krakow.

Cenniki i oferty na żądanie.

Tw 1395

Przeniosłem mój Zakład eleganckiej garderoby męskiej

dziś z ulicy Pocztowej 13, na

Plac Wolności nr. 7.

zw 23023

Józef Tyrchan.



Pw 10399-15.126

Matuzyczne i Doksztalcające Kursy „WIEDZA”

Kraków, ul. Studencka 14, L p.

prowadzą ustne lekcje na kursach zbiorowych w Krakowie, oraz przygotowują w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy powyższe dzielą się na:

1. Kurs matuzyczny gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2. Kurs średni 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3. Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4. Kurs 7-tnu klas szkoły powszechnej.
5. Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „Wiedza” wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich. Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę. Żądać bezpłatnych prospektów.

TP 1401

MAJĄTEK

1250 mórg ziemi pszenno-żytniej, kartoflanej, w tem 180 prima łaki, 100 lasu kopalniaki, inwentarze żywy, martwy, zabudowania masywne, dwór 9 pokoi, pięknie położony sam w sobie, prywatny, od stacji 2 km., cena 200,— zł morga, wpłaty od 80 000,— zł, resztę dogodnie wrunki wprost od właściciela. Oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 22 967

Kupię maszynę do obróbki szprychów drzewnych podług modelu (Langkopiermaszine). Nakulski, Gniezno, Rynek.

nr 10-81



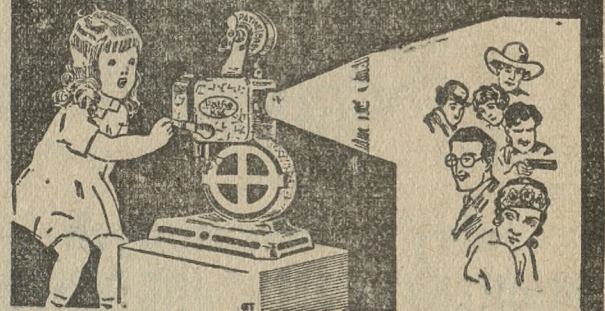
Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stara rozsprzedz maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany.

SKORA i S-ka

POZNAŃ, Aleje Marcinkowsk. 23
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 163

Pw 9970-11,1

Pathé-Baby



Już nadszedł projektor najnowszego typu!!

PATHE-KID

w cenie zł 145,—

Wypożyczalnia za minimalną opłatą. Na składzie wielki wybór filmów: naukowych, religijnych, dramatycznych, komicznych i podróznicznych.

Można również wyświetlać własne zdjęcia, zrobione kamerą **PATHE-BABY**

w cenie zł 150,— Tw 1407

Aleksander Koch & Co
Warszawa, Sienkiewicza 2, tel. 234-05.

Potrzebny pierwszorzędnym

majster samochodowy

z długoletnią praktyką na samodzielne kierownictwo i organizację Fordowskich warsztatów samochodowych oddziału wulkanizacyjnego, tapicerskiego, lakierniczego i ewtl. budowy nadwozi ciężarowych na bardzo korzystnych warunkach wynagrodzenia, z udziałem w zyskach. Zgłosz. (pożądane osobiste) z referencjami i życiorysem do Reprezentacji Ford, Gdynia, ul. św. Jańska.

nr 10 279

WINIAKI
LIKIERY

WINKELHAUSEN
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN T.A. STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

RUMY
ARAKI

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem.

Pw 6026-4214



„VESTA“

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

Największe w Polsce Towarzystwo Ubezpieczeń gradowych. Zbiór premii za rok 1929 zł 4.024.333,—

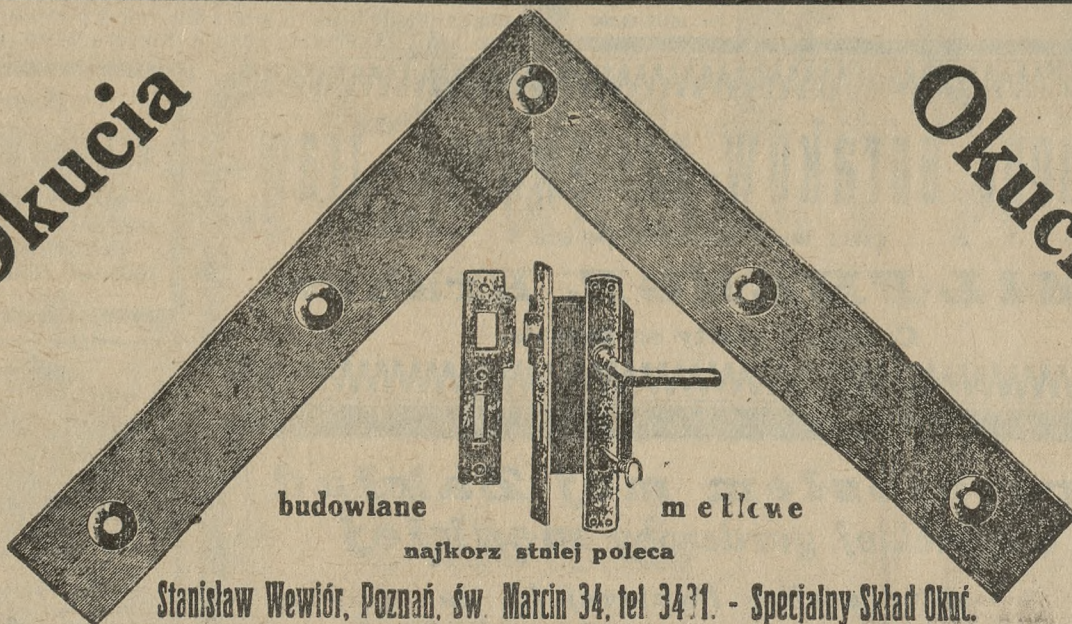
Wyłacone odszkodowanie za lata 1924—1929 ca zł. 20.000.000,—

Ubezpiecza ziemiopłody od gradobicia według różnych do wyboru korzystnych i praktycznych systemów: systemem repartycyjnym (z dopłatą) oraz systemami bez dopłaty.

Członkowie W. T. K. R., Związku Ziemian, Związku Osadników otrzymują 10% rabatu, dalsze 5% za ubezpieczenia sześcioletnie, opusty za lata bezgradowe jak w latach ubiegłych.

Wnioski przyjmują Oddziały: w Poznaniu, ul. Gwarna 19; w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 73; w Grudziądzu, plac 23 Stycznia 10; w Katowicach, ul. 3-go Maja 36. Pw 10330-16,197

Okucia



Okucia

budowlane mellowe

najkorz. stalej poleca

Stanisław Wewiór, Poznań, św. Marcin 34, tel 3431. - Specjalny Skład Okuć.

dw 4843



poleca

Fabrykę luksusowych KAROSERYJ SAMOCHODOWYCH

wszelkich typów

wykonanych pierwszorzędnie w liniach najwspółczesniejszych lakierowanie najnowszym sposobem natryskowym

Duco

Wykonujemy również karoserje wysyłkowe, robocze, sanitarne i do celów specjalnych oraz rzeczowe naprawy karoseryj.

Posiadamy liczne chlubne referencje.

Biura i fabryka:

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29

Telefon 63-23, 63-65. Pw 10941-16,247



ZDROWIE TO SKARB!!!

Reumatyzm, Artretyzm, Skleroza, Anemja, Osłabienie ogólne, Neurastenja, Choroby nerek, Katar żołądka, Erytema, Choroby kobiece, Uwiąd starzy i Niemoc płciowa są już zupełne uleczalne!!!

Zainteresowani otrzymają bezpłatną broszurę z opinią wybitnych lekarzy, zwracając się w języku polskim pod adresem:

MR. D. ANDRAL 81, Rue Turbigo, Dep. 13 Paris.

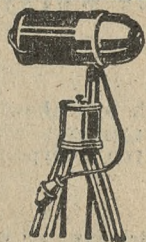
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY

D-ra Tarnawskiego w Kosowie (za Kołomyją) Młp.

otwarty od 1 maja do połowy listopada

(Maj jest tu najpiękniejszy)

ŚRODKI: Wszelkie przyrodolecznicze, kuracja postem owocowa i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach, w cierpieniach przemiany materji, nerwowych trawienia i innych przewlekłych. dw 4838



Momentalne fotograficzne

aparaty broszkowe

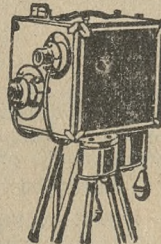
i inne nowości jarmarczne.

Cennik bezpłatnie.

WYTWÓRNIA

MILNER, Warszawa,

Mławska 5/17. Tw 1388



Magnolje, rododendrony, srebrne świerki (prawdziwe), tuje (żywotniki) wschodnie i zachodnie, cyprysy, bukszpany kuliste, róże pnące i krzaczaste

polecają

dw 4813

A. i J. Jeske, Szkołki drzew w Jelonku poczta i stacja kolejowa Złotniki koło Poznania tel. nr. 3.

Składu próżnego

w śródmieściu, mniejwięcej 5 × 7 mtr. obszernego, poszukuje się celem dzierżawy, wprost od gospodarza. Zgłoszenia do eksp. Kurjera pod zw 22710

Polecamy:

Opony samochodowe

światowych fabrykatów jak:

Michelin Goodyear Englebert, Firestone itd.

po cenach bezkonkurencyjnych i na korzystnych warunkach.

OLIWY - SMARY akcesorja - akumulatory

itd. w wielkim wyborze. Specjalną uwagę zwracamy na nasze najnowsze urządzenie

wulkanizacyjne

wykonujące wszelkie reparacje terminowo i pod gwarancją.

WUL - GUM

właśc. A. Kwiatkowski

Poznań, Wielkie Garbary nr. 8.

Telefon 18-64

Pw 10-02-16, 57

BAŁTYK.

Nad piękną plażą, w pobliżu Gdyni, polecamy parcele, mające wielką przyszłość. Mapki wysyła i informacyjną udziela: zw 28017

Centrala Rolnicza, Wejherowo, pow. Morski.

Państwowy Monopol Spirytusowy poszukuje

pod Hurtownię swoich wyrobów odpowiedniego

pomieszczenia

na parterze, o powierzchni od 250 m² z lokalem biurowym.

Spieszne oferty nadsyłać pod adresem:

Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 4

Poznań, ul. Komandorja 5.

zw 23 042

Rabka

Willa „Jutrzenka“ Chrześcijański pensjonat dla P. T. Urzędników i pracującej inteligencji. Otwarty od 1. 5. do 30. 9. rb. Pokoje duże, słoneczne, z oświetleniem elektrycznym, kuchnią zdrową i obfitą. Cena pokoju z całym utrzymaniem

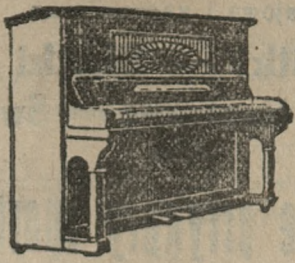
w maju 7,50 zł dziennie od dorosłej osoby

w czerwcu 8,— zł dziennie od dorosłej osoby

w lipcu do 15. 8. — 9,— zł dziennie od dorosłej osoby

od 15. 8. do 30. 9. — 8,— zł dziennie od dorosłej osoby

Dzieci w maju i czerwcu 4,— zł, w lipcu i sierpniu 5,— zł dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Pensjonatu „Jutrzenka“ — Rabka, ul. Poniatowskiego. zw 23 026



Prof. Feliks Nowowiejski
kompozytor światowej sławy
zaopinował znakomite instrumenty



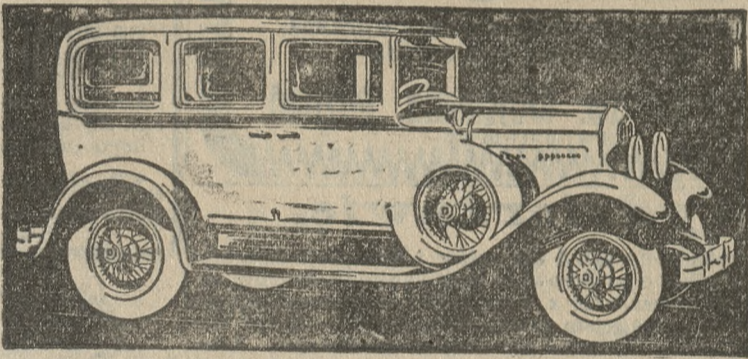
Fabryki Pianin B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Sniadeckich nr. 56

jak następuje:

Po zwiedzeniu fabryki firmy Sommerfeld w Bydgoszczy w dniu 18 marca 1930 r., stwierdzam z największą przyjemnością, że pianina tejże firmy mają piękny i szlachetny ton, we wszystkich oktavach wyrównany, mechanikę precyzyjną, wewnętrzną konstrukcję solidną — i nie ustępują pianinom firm zagranicznych.

nw 10347



4 cyl.

6 cyl.



„RUGBY“ - „DURANT“



Z całym przekonaniem twierdzimy, że żaden samochód w cenie „DURANT“ „RUGBY“ nie wykaże tak wysokiej kultury technicznej. Piękno, wykuint... wygoda... pewność... trwałość... oszczędność... oraz zegarkowa sprawność motoru dają posiadaczowi maksimum zadowolenia.

„RUGBY“ 401

4 cyl.

2 tonowy, z demultiplikatorem, stanowi przełom w dotychczasowej technice samochodowej. Silna budowa, solidne wykonanie. Długie podwozie, nadające się specj. do omnibusów i ciężkiej pracy.

Wszystkie części zamienne stale na składzie. Przybory do wszystkich samochodów jak: opony, smary, oliwy, różnego fabrykatu, okucia do budowy karoserji, profile, zamki, blachy etc. poleca po najniższej cenie

„AUTOPOL“

Wyłączne Przedstawicielstwo na Woj. Poznańskie
Durant-Motors inc. U. S. A.

Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21.

Telef. 3141

(Hotel Monopol).

Pw 10 947-16.283

Kupując aparaty, pamiętaj,
że tylko oryginalny

PARLOPHON

jest z tą marką fabryczną.

nw 439



Zapaszowe części do samochodów Chevrolet - Ford

poleca najtaniej

nw 10209

W. MÜLLER Pierwszy Poznański
Zakład Wulkanizacyjny
Tel. 69-76 Poznań, ul. Dąbrowskiego 34. Tel. 69-76

Kupujemy

stare ubezpieczenia na życie

Landauer G. m. b. H. Abtlg. aj Berlin - Charlottenburg
Alemannenallee 10.

Tw 1432

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że biura nasze przenieśliśmy z dniem 15. bm. z ul. Jasnej nr. 11 do własnej nieruchomości przy Niskiej 32 (przedłużenie ulicy Jasnej). Nowy nr. telefonu 2080.

Bakowski i Smolibowski

Przedsiębiorstwo budowlane i fabryka
obróbki drzewa.

zw 23041

Kino Wilsona, Łazarz, ul. Strusia
Conrad Veidt i tysiące statystów w najpotężniejszym filmie:

„Człowiek śmiechu“

podł. powieści Wiktora Hugo

W niedzielę i II święto o 3 przedstawienie dla młodzieży.
Wstęp na każde miejsce 50 groszy.

zw 23052

Kamienica w Lesznie

2 składy, stajnie, garaże, warsztaty, wjazd, obszerne podwórze, wolne mieszk. 6 pok., kuchnia, komfort, przy przynajmniej 12 000 zł, przy wpłacie 60 000 zł na sprzedaż — poleca

KEMPA — LESZNO — DWORCOWA 43.
zw 23 046

Ustosunkowany sprzedawca

z branży samochodowej lub pokrewnej poszukiwany. Oferty szczegółowe do „PAR“,
27 Grudnia 18, pod nr. 16,155

Pw 11 779. 16 155

Samochody

używane

pierwszorzędnych fabrykatów w pierwszorzędnym stanie

Fiat 501	6/21 KM.	- Torpedo
Fiat 503	6/30	- Torpedo
Fiat 503	6/30	- Coupe
Fiat 503	6/30	- Cabriolet
Fiat 507	9/31	- Coupe
Fiat 519	19/75	- Torpedo
Fiat 519	19/75	- Cabriolet
Minerwa	8/40	- Limuzyna
Peugeot	6/28	- Limuzyna
Steyr	6/30	- Torpedo
Ceirano	6/25	- Torpedo
Opel	4/16	- Limuzyna
Opel	10/40	- Limuzyna
Opel	12/50	- Limuzyna
Overland Whippert	10/45 KM.	Limuzyna

Ceny bezkonkurencyjne niskie. Warunki zapłaty niezwykle dogodnione. Poleca jako kupna wyjątkowo okaz.

Brzeskiauto Sp. A. c.

Poznań,
ul. Dąbrowskiego 29
Tel. 63 23. 63-65

Pw 10 944-16.143



Dla wszystkich, którzy pamiętają pierwszorzędną, niezapomnianą zaletę mod. 501, który przeszedł przez ręce niemal wszystkich automobilistów w Polsce. Dla wszystkich, którzy poznali nadzwyczajne zalety 6-cio cylindrowego mod. 521 i pragnęli pojawienia się na rynku analogicznego modelu 4-cylindrowego solidny, odporny, oszczędny i wytworny

FIAT MODEL 514 jest prawdziwą rewelacją.

Cena za Torpedo 4-osobowe zł 10 850,—

Cena za Limuzynę 4-osobową zł 12 950,—

Do natychmiastowej dostawy poleca

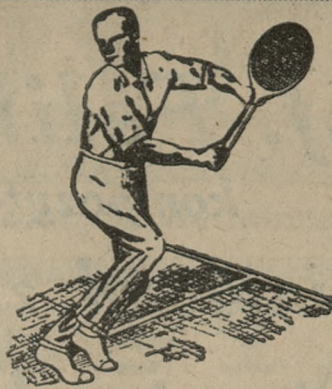
„Brzeskiauto“ Sp. Akc. Poznań
ulica Dąbrowskiego 29 — telefony: 6323, 6365.

Polecamy również

samochody FIAT

Mod. 509 ⁴/₂₀ KM, Mod. 520 ⁹/₄₅ KM, Mod. 521 ¹⁰/₅₀ KM,
Mod. 525 ¹⁵/₇₅ KM

do natychmiastowej dostawy.



Rakiety tenisowe

krajowe i zagraniczne

Piłki — Siatki

Czujki tenisowe — Swetry

oraz

wszelkie artykuły sportowe

poleca w dużym wyborze

„Start“ św. Marcin 45, tel. 59-47.

M^{me} Dygat-Zakrzewska

Parisienne diplômée

Professeur aux cours pratiques de langue française
à quelques heures libres dans la matinée

S'adresser **Ogrodowa 12, au fond de la cour**
2^e étage à droite. zw 2276.



PIEGI

złote plamy,
opaleniznę usu-
wa, bieli skórę
pod gwarancją
aptekarską Jana
Gadbuscha

„Axela“-Krem

1/2 słoika 2,50 zł, 1/1 słoika
4,50 zł, do tego mydło „Axela“
i kaw. 1,25 zł. Do nabycia
w drogeriach, składach ap-
tecznych, perfumeriach i ap-
tekach lub wprost w firmie
J. GADBUSCH, Poznań, ul. Nowa nr. 7

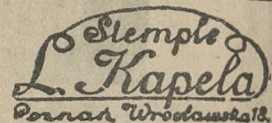
Pw 10 392/3-14.90/a

Dla fabryki Lin Stalowych na
Górnym Śląsku poszukiwani

poważni zastępcy

na okręg pomorski i poznań-
ski. Zgłoszenia do general-
nego przedstawicielstwa

„Silesiana“ Sp. z o. o.
Katowice, ul. Szkolna 8
Tw 1496



Chemigrafia

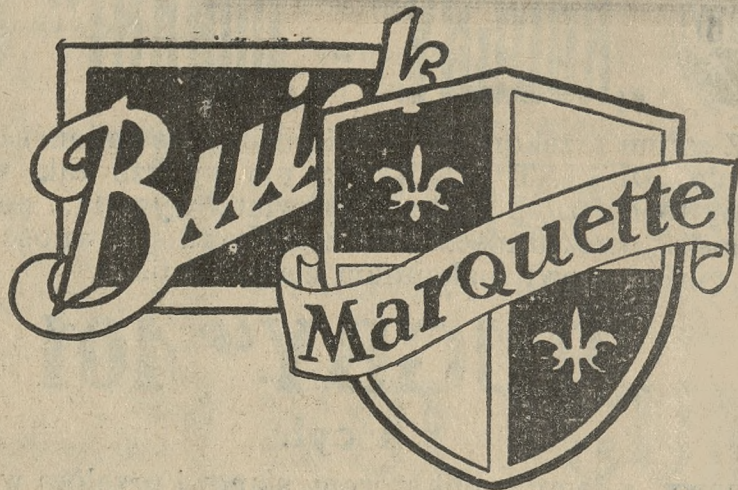
trawiczą przyjmie zaraz i uprasza
o piśmienne zgłoszenia

Drukarnia Św. Wojciecha, Poznań.

Pw 10 911-16.162

Wydzierżawię.

dobrze zaprowadzony skład białawców i konfekcji damskiej
w większym mieście powiatowym przy rynku, przystępnie pięk-
ne 6-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, wprost
od gospodarza z przejęciem towarów, wpłaty 30—40 tys. zło-
tych. Uwzględnia się tylko poważnych fachowców. Zgło-
szenia pod adresem „dobra egzystencja“ do eksped. Kurjera
Poznańskiego pod zw 23 038



*Dla tych wszystkich, którzy pragną po-
siadać samochód o zaletach Buicka, lecz
mniejszy i w niższej cenie polecamy*

**BUICK
Marquette**

Stworzyli go inżynierowie Buicka i wyposażyli we wszystkie
ulepszenia, które rozniosły sławę Buicka po całym świecie.
Potężny, a jednak oszczędny 6-cylindrowy motor o sile
67,5 KM. błyskawiczna akceleracja, trwałe, 4 wewnętrzne, od
błota zabezpieczone hamulce, wytworna karoserja Fishera.

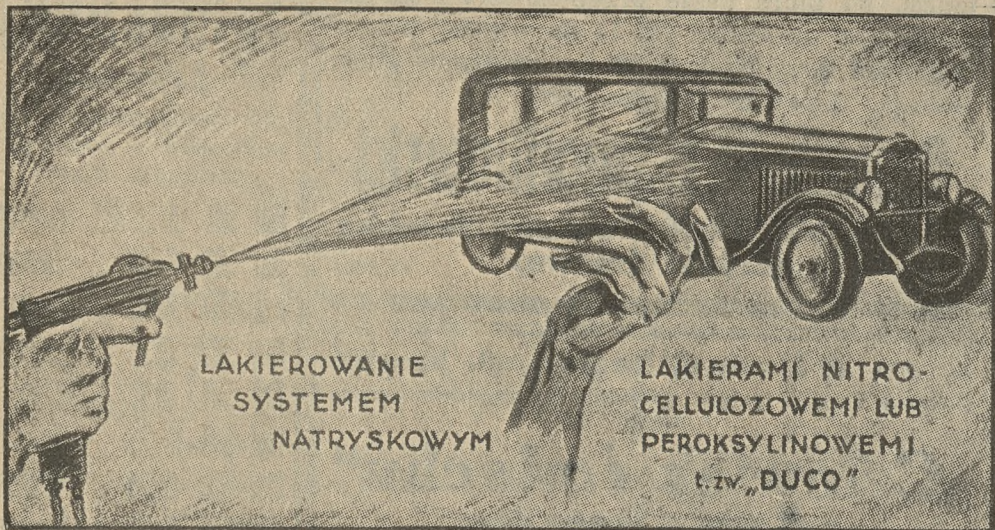
„ELIBOR“

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
L. J. Borkowski

ODDZIAŁ W POZNANIU

Salon wystawowy św. Marcin 50. Tel. 14-66.

zw 23060



LAKIEROWANIE
SYSTEMEM
NATRYSKOWYM

LAKIERAMI NITRO-
CELLULOZOWYMI LUB
PEROKSYLINOWYMI
t.zw. „DUCO“

Lakierowanie trwa od 2 do 6 dni. Cena już od 400,— złotych

Trudne położenie gospodarze nie pozwala na
kupno nowego samochodu.

Natomiast możemy nadać starymu samochodowi
wygląd zupełnie nowy przez lakierowanie
systemem natryskowym t. zw. „DUCO“.

Wytworny i efektowny wygląd oraz wspaniały po-
łysk daje wrażenie fabrycznie nowego samochodu.

FABRYKA KAROSERJI „KAROSSA“

właśc. Józef Kielman, Poznań, ul. Niegolewskich 22. Tel. 65-89.

Pw 10 692-16, 254

Bankowiec-Spółdzielca

rutynowany, z długoletnią praktyką na stanowiskach kie-
rowniczych, zdolny i doświadczony organizator, specjalista
w sprawach kupieckich, samodz. koresp. w języku polskim
i niem., pewny bilansista, poszukuje odpowiedn. stanowiska
samodzielnego w Banku lub Spółdzielni. Zgłoszenia do eksp.
Kurjera Poznańskiego pod zw 23 044

100 parcel

półmorgowych

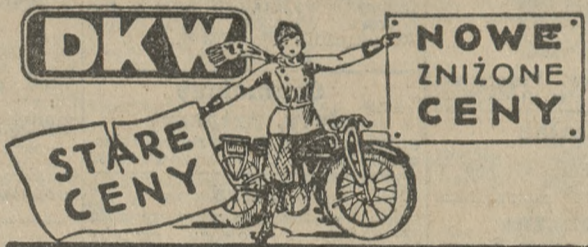
w Poznaniu przy ul. Dą-
browskiego w całości lub
częściowo zaraz do sprze-
dania. Wiadomość: Po-
znań, Dąbrowskiego 149.
Jw 8721/3

Do P. T. Rolników!

Z powodu powszechnie znanych silnych opadów gradowych w ostatnich latach i specjalnie katastrofalnego przebiegu szkód gradowych w latach 1927-1929, poniosły Towarzystwa ubezpieczeniowe bardzo znaczne straty, gdyż stawki za ubezpieczenia dotychczas pobierane były niewystarczające.

Z tej przyczyny wszystkie Towarzystwa ubezpieczeniowe prowadzące dział ubezpieczeń gradowych w Polsce, opierając się na ścisłej statystyce szkód i opadów gradowych, uregulowały odpowiednio stawki na rok 1930, które będą stosowane w równej wysokości przez wszystkie Towarzystwa ubezpieczeniowe w Polsce.

- | | | |
|---|--|---|
| Krajowe Ubezpieczenie Ogniove
w Poznaniu | Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie | Towarzystwo Ubezpieczeń „Orzeł” Sp. Akc.
w Warszawie |
| Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń od Ognia
w Toruniu | Sp. Akc. Towarzystwo Ubezpieczeń „Port”
w Warszawie | Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Sноп”
w Warszawie |
| „Vesta” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia
w Poznaniu | Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Sp. Akc.
w Warszawie | Pw 10965-16,297 |



1845.-zł DKW — LUKSUS 200 OBECNIE TYLKO 1 690 zł
2280.-zł DKW — LUKSUS 300 OBECNIE TYLKO 2 090 zł
2780.-zł DKW — LUKSUS 500 OBECNIE TYLKO 2 750 zł

WSZELKIE MODELE DOSTARCZA ODWROTNIE
GENERALNE ZASIEPSTWO

„POLMOTOR” POZNAŃ UL. ZWIERZYŃCIECKA 2.
HENRYK LINKE i S-ka TELEFON 69-77.
Pw 10966-16,294

Budynek (fabryczny)

żelbetonowy 1 200 m², poddasze 500 m² i podwórze z szopami 1 800 m² w Poznaniu, dojazd tramwajowy, wydzierzawę całkowicie lub częściowo, ewentl. sprzedam. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 23 059

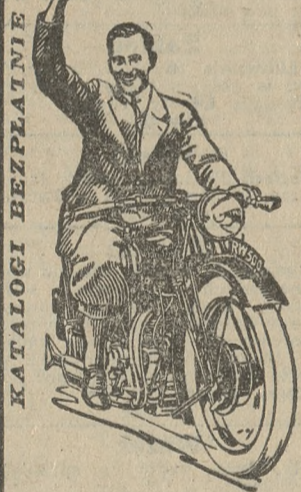
Majątność Brzyskorzystewko, p. Żnin, ma do oddania
kilkaset świerków

ładnie wyrosniętych i zdrowych, wysokość 1,20 cm—1,50 cm, w cenie 3,— zł sztuka i 80 — 1 m, w cenie 2,— zł sztuka. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Ogródnictwa Majątności Brzyskorzystewko. zw 23 054

Jedynie udział w koncesjonowanych przez Min. W. R. i O. P. oraz Rob. Publ. kursach dla kierowców samochodowych Spółki Akcyjnej

„BRZESKIAUTO” W POZNANIU
daje uczestnikom prawdziwą rękojmnię wczesnego zdobycia pewnego zawodu.

Kursy zawodowe i amatorskie.
Gruntowne szkolenie najnowszą metodą.
Obszerny kurs teoretyczny, nieograniczona ilość jazd szkolnych.
Współczesne samochody do nauki jazdy.
Tanie mieszkania dla uczestników kursu zapewnione.
Informację udziela Sekretariat Kursów przy ul. Jakóba Wujka 8 — Telefon 40-57.
Pw 10 942-16,248



Rudge - Whitworth

najtrwalszy i najlepszy motocykl na długie dystanse, dostarczam na tych miast na dogodnych warunkach. Wszystkie motocykle nabyte u mnie korzystają z 1/2 rocznej bezpłatnej obsługi i porady przez fachowca-wyścigowca, specjalnie angażowanego. W każdą niedzielę wspólne wycieczki. Używane motocykle zawsze na składzie.

Generalny Przedstawiciel
Rudge - Whitworth, James, Gillet
Marjan Maik,
Poznań, Wrocławska 14.
Pw 10 928-16,248

200 centnarów rychłych ziemniaków
zaraz do sprzedania. Wiadomość: Poznań, Dąbrowskiego 149.
Pw 8738/24

Drzewo budowlane

belki, kantówkę, łaty, szalówki, deski podłogowe. Również podług wykazu.

Drzewo stolarskie

wszelkiego rodzaju. Ceny konkurencyjne. Poleca

„Silva”

Skład drzewa, Poznań, ul. Strzelecka 14a (przy Br. Dębińskiej, narożnik Wąły Jagiełły). zw 23049

Rzecznik patentowy

inż. dypł. Winnicki
Poznań, ul. Konopnickiej 7 telefon 72-22

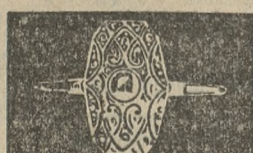
zglasza w Polsce i zagranicą
Patenty, Wzory, Znaki towarowe.
zw 28182



Jedyny, prawdziwie skuteczny, najczystszy i najbezpieczniejszy.
Zadanie oszczędzić
zw 10 445

Ekspedjentka

wymowna, inteligentna, potrzebna do składu artykułów sanitarnych do oddziału pasów brzusznych. Pierwszeństwo mają osoby pracujące już w tej branży. Zgłoszenia z świadectwami do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 23 040



Niemodną ozużerę przetwarzam podług najnowszych modeli paryskich. Reparatcje złotnicze i zegarmistrzowskie wykonuje szybko, dobrze i tanio. zw 2:061
W. KRUK, jubiler,
Poznań, ul. 27 Grudnia 6.

Partja walizek

mniejszych wielkości, z fibry, płótna żaglowego i granitowego jest okazjnie do sprzedania. Zgłoszenia: „RORI” fabryka kartonazy w Cieszyńcu. zw 2044

Kupię akcje

Akwawit

Oferty pod zw 23 053 do eks. Kurjera Poznańskiego

Posadzkę parkietową

wyborowej jakości, absol. suchą z ułożeniem lub bez do-
starcza Fabryka Parkietu, Inż.
G. CHOJNACKI, Sp. z o. p.,
Roda, Pomorze. Tel. 5.
Tn 1460

Zbożowiec

kaler, lat 26, z 7-letnią praktyką, doświadczony, biegły, dobry organizator, obecnie od roku na stanowisku kierowniczem poważnego oddziału Spółdzielni, poszukuje odpowiedniego stanowiska z dniem 1. 6. r. b. Łaskawe oferty proszę nadesłać do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 23 056

Odpowiedź na zawiadomienie.

Fabryka Mebli Wesolowski i S-ka, została za obopólną zgodą, dnia 8 lutego rozwiązana.

Pan A. Wesolowski nie powinien oświadczać, że jest jedynym właścicielem Fabryki Mebli, Wesolowski i S-ka, ponieważ niżej podpisany nie otrzymał jeszcze swojej należności z Fabryki Mebli Wesolowski i S-ka, a którą p. A. Wesolowski zobowiązał się spłacić do 7 marca 1930.

Akcepty, które wystawiłem dla f-y Fabryka Mebli Wesolowski i S-ka, winny być wykupione, a natenczas p. A. Wesolowski może się ogłosić jedynym właścicielem Fabryki Mebli A. Wesolowski.

nw 10 447 **Józef Januszkiewicz**

Miejski Urząd Targu Poznańskiego sprzeda na publicznej licytacji za gotówkę największą dającymu

dwa pawilony bazarowe

położone przy ul. Siemiradzkiego. Licytacja odbędzie się w środę, dnia 23 kwietnia 1930 r., o godzinie 11 przed poł., na miejscu — ul. Siemiradzkiego. Pawilony oglądać można dwie godziny wcześniej. — Kompletne usunięcie pawilonów nastąpić musi najpóźniej dnia 10 maja 1930 r.

Zbiórka w biurach Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, ul. Marszałka Focha 18, tel. 62-06 i 69-91, który udziela bliższych informacji.

Dyrektor: **M. Krzyżankiewicz.**
dw 4839

DOBROWOLNA LICYTACJA

w Wielgłochach stacja kolej. Narkowy.

W czwartek, dnia 24 kwietnia r. b., o godz. 10.30, odbędzie się na podwórzu majątku Wielgłochy przetarg publiczny żywego i martwego inwentarza za gotówkę największą dającymu. — Sprzedawane będą:

12 zdrowych młodych koni (odpowiednie do pary i katoru), 4-letnie i dwuletnie źrebce, byk rasowy, 3 krowy dojne, 2 wysoko cielne młode krowy (pierwlastki), 7 odrosniętych cieląt, 30 macierzystych owiec z jagniętami, 2 wyjazdowe wozy, szory wyjazdowe i robocze, plugi — 1 i 3-skibowe, obradłace (do ziemniaków), opielački i kultywatory oraz walce żelazne i drewniane i t. p., również samochód osobowy gotowy do użytku marki „Opel”, motor torpeda 13 2 x 38 P. S.
Wymienione powyższe rzeczy oglądać można godzinę przed licytacją.

Zarząd dóbr Wielgłochy powiat Tczew (Pomorze).
dw 4820

LICYTACJA MASY UPADŁOŚCIOWEJ

W środę, dnia 23 kwietnia 1930 r., o godz. 10.30 przed poł., przy ul. Wielkiej 25, I. p., sprzedam publicznie największą dającymu za gotówkę: nw 10 453

kilkaset tuzinów szydełek, napastrków, igieł, szpilek, kilkadziesiąt grosów guzików, foremek patentowych, większą ilość tasemek, pasków, bielizny wełnianej, ząbków do bielizny, borty, motywy perełkowe, jedwab do szycia, grzebienie, sznurowadła i wiele innych materiałów. Kilka szaf do bielizny, szafy składowe, szafy z kartotekami, 4 stoły składowe, regały do towarów, regały do akt, kilka szaf do garderoby, 2 biurka i szafa żelazna.

J. Bartkowiak, kom. sądowy, Poznań, ul. Kochanowskiego 24
Telefon 75-24

PIENIĄDZ

W odstępkach tygodniowych dam do 100 000 zł na I. hipotekę...

Poszukuję 16 tysięcy na I. hipotekę kamienicy w Poznaniu...

Wspólnika cichego z gotówką 5 000 do zmiany handlowego przyjeźdźcy...

Kawaler kupiec, lat 30, posiadający skład handlowy...

Poszukuję wspólnika lub współniczki na stałe z kapitałem 10 000 zł...

Wspólnik (czka) z gotówką 4-5 000 może jako czynny (na) do branży blawatów...

Kto potoczy 800 zł pannie. Gwarancja procent Zgłoszenia do Kurjera...

12 tys. zł poszukuje pierwsza hipoteka na prima folwark tuż przy Poznaniu...

Kupię akcje Akwawit. Oferty pod adw 45 242 do eksp. Kurjera...

Intrajnego interesu do 10.000 zł zamkam celem kupna lub ewtl. przystąpię...

Pożyczki 2 000 zł na krótki czas, wysoki i gwarancja. Oferty Kurjer...

8 DO WYNAJĘCIA

Wielkopańskie mieszkanie w Poznaniu w śródmieściu, 6 pokoi...

Mieszkanie Plac Wolności w Poznaniu, 5 pokoi, nadające się na biura...

3 pokoje kuchnia, łazienka, balkon na ogród, I. piętro, centrum...

Do oddania 2 mieszkania po 1 pokoju i kuchni nowo pobudowane...

Mieszkanie 4 pokojowe we willi przy ulicy Grodzkiej 13...

Mieszkanie 3 pokojowe, światło elektryczne, czynsz za 2 lata...

2 pokoje i kuchnia blisko Poznania od 1 maja wolne...

4 pokojowe mieszkania z czynszem 150 złotych 1-2 lat wprost...

Mieszkanie 3 pokojowe, próżne na I. p. w willi. Zgłoszenia Dąbrowskiego...

Domek 2 pokoje kuchnia z 3 lub więcej morgami...

Wydzierżawie 2 pokoje z kuchnią, Pawlak Wilniary, ul. Obronicka 26...

Mieszkanie 5 pokojowe, komfort, I. piętro, centrum...

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania 2-3 pokojowe, komfortowe, słoneczne, plac czynsz 2-3 lata...

Poszukuję 1-2 pokoi, kuchni, czynsz 2 lata zgóry...

Mieszkania 1-2 pokojowe z kuchnią w dzielnicy Łazarza...

Poszukuję pokoju i kuchni od gospodarza czynsz zgóry...

Mieszkanie 7-8 pokojowe, komfortowe, centralne ogrzewanie...

4 000 posiadam, potrzebuje mieszkania. Propozycje Kurjer...

Wdowa poszukuje 1-2 pokoi, kuchni, w Poznaniu...

10 ZAMIAŁA MIESZKANIA

Bydgoszcz pięciopokojowe, słoneczne, Plac Wolności...

Zamienie mieszkanie 4-5 pokojowe, komfort, ulica przycpalna...

11 POKOJE UMEBL.

Duży czysty, słoneczny pokój umeblowany do wynajęcia...

Pokój dobrze umeblowany, z światłem elektrycznym...

Pokój wspólny panom, Strzelecka 8, III. lewo.

Panom utrzymaniem (bez), Wiza Wroclawska 18.

Panna na wspólny pokój może się zgłosić...

12 SZUKA POKOJU

Eleg. umeblowany pokój bardzo miły, czysty...

Oficer szuka pokoju na Solaczu lub w pobliżu dziesiątki do 45.

Poszukuję 2 pokoje umeblowanych używaniem kuchni...

Pokoju umeblowanego, dużego, z telefonem, łazienką...

Inteligentna paniuszka szuka czystego pokoju w centrum.

Pani z sfer towarzyskich poszukuje przy starszej lub bezdzietnej...

Skromnie umeblowanego pokoju poszukuje od 15 maja.

Bankowiec poszukuje w śródmieściu pokoju umeblowanego...

13 LOKALE

Składu ewentualnie suterenuowego z mieszkaniem...

Garaż w Solaczu do wydzierżawienia.

Ublkacja z sypnia na cele przemysłowe do wynajęcia.

Lokalu na drogerie w małym mieście z mieszkaniem...

Restauracja Lokal parterowy w pobliżu Starożytnego Rynku...

Obszerne ubikacje fabryczne, jasne, suche, 300 m2 na periferii...

Kino „Kapitol“ natychmiast do wydzierżawienia.

Truskawiec pensjonat „Krzysia“ położony w centrum pod zeszłorocznym...

Cena 10 groszy

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Następny numer wyjdzie we wtorek, 22 b. m., w normalnym czasie...

„Wiadomości Sportowe“ informują o wynikach rozgrywek sportowych...

14 DZIERŻAWY

Składnica 450 kwadratów metrów na p.etrze od 1 maja...

Skład do wydzierżawienia. Karpiński, Kramarska 25.

W Śremie skład kolonijny, dobrze prosperujący, bardzo stary...

Wyszynk napoi alkoholowych na prowincji wydzierżawie inwalidzie...

Restauracja blisko Poznania z nadzwyczaj do godnym połączeniem...

5 pokoi willi przynależnościami czynsz 5 000 rok naprzód...

Dzierżawa okazja 1 100 mórg pszennej ziemi ornej od właściciela...

Skład położony przy rynku w powiecie obornickim...

Do wydzierżawienia skład z mieszkaniem oraz urządzeniem...

Ubikacje handlowe i przemysłowe na parterze i I. piętrze...

Dzierżawa 140 mórg pszennej ziemi, maszynami i budynkami...

Plac 600 m. kwadratowych, opłotowany wydzierżawie...

15 LETNISKA

W Puszczykowie wydzierżawie na sezon letni willę z ogrodem...

Radzę obejrzedź letnisko „Kaczyna“ p. Komarnickiej...

Krynica willa „Stefania“ położona w centrum w dużym ogrodzie...

Letnisko na Pomorzu w borach Tucholskich poczta, dworzec...

21 ZGUBY

Zgubiono torebkę 18. 4. w której znajdowała się legitymacja...

Najserdeczniejsze życzenia prawdziwej, głębokiej radości z okazji...

Radzę życzenia prawdziwej, głębokiej radości z okazji...

21 ZGUBY Zgubiono torebkę 18. 4. w której znajdowała się legitymacja...

Zaginął jarmak suzka, przy obrozie blaska z napisem „Bralin“...

Nad otwartym morzem! Pensjonat w Tupadach obok Jastrzębia Góry...

22 ROZMAITE

Przechowywanie futer przez lato pod gwarancją fachowej konserwacji...

Stanowisko i dobroty możecie osiągnąć, kupując los I. klasy...

Pracownia sukien i okryć poleca nowości na sezon wiosenny...

Pluskowy z zarodkami wytepiam radykalnie wydzielniami...

Akuszka Kleinwächterowa w Poznaniu centrum miasta...

Oddam 3-letnią dziewczynkę za własną. Blondynka ciemne oczy...

Akuszka Krajewska, Poznań-Wilda, Wybickiego 15...

Portrety fotografie artystyczne wykonują Bracia Pechersey...

Zdrowie odzyskał milion chorych na płuc, żołądek nerwy...

Grafologia chiromantka przepowiada przeszłość i przyszłość z linii pisma...

Ogród owocowo-warzywny, przeszło 6 tysięcy m2 w Solaczu...

Srebrzenie torebek i złoceń papierosnic, torebek, alpac cukierki...

Halol Halol Paryż! Jadąc do Paryża przyjmie wszelkie zlecenia...

Fryzjer dworcowy Poznań. Dworzec główny telefon 61 26...

Puszczykowie wynajmę 2 pokoje kuchnia. — Wiadomość dworzec Puszczykowie.

Ludwikowo, Puszczykowie, Puszczykowie. Poszukuje pokoju najchętniej z werandą...

26 ROZRYWKA

Kino Aurora św. Marcina 13, Od 10-31. 4. 1930 film świąteczny...

16 OSOBISTE

Winia smacznego jajka życzy Tadeusz, zdw 45 070

Ogłoszenie 42 360 Puszczykowie. Zainteresowany proszę...

Nr. 42 045 dzięki anonimowym nadawczyom listów pod tym nr. za oferty...

Najserdeczniejsze życzenia prawdziwej, głębokiej radości z okazji...

21 ZGUBY Zgubiono torebkę 18. 4. w której znajdowała się legitymacja...

Gobeliny — Drellszki 3,90 1,85 Giergowicz Male Garbary 9...

Przy najniższych cenach najpiękniejsze obrazy w firmie Witold Leworski...

22 ROZMAITE

Przechowywanie futer przez lato pod gwarancją fachowej konserwacji...

Stanowisko i dobroty możecie osiągnąć, kupując los I. klasy...

Pracownia sukien i okryć poleca nowości na sezon wiosenny...

Pluskowy z zarodkami wytepiam radykalnie wydzielniami...

Akuszka Kleinwächterowa w Poznaniu centrum miasta...

Oddam 3-letnią dziewczynkę za własną. Blondynka ciemne oczy...

Akuszka Krajewska, Poznań-Wilda, Wybickiego 15...

Portrety fotografie artystyczne wykonują Bracia Pechersey...

Zdrowie odzyskał milion chorych na płuc, żołądek nerwy...

Grafologia chiromantka przepowiada przeszłość i przyszłość z linii pisma...

Ogród owocowo-warzywny, przeszło 6 tysięcy m2 w Solaczu...

Srebrzenie torebek i złoceń papierosnic, torebek, alpac cukierki...

Halol Halol Paryż! Jadąc do Paryża przyjmie wszelkie zlecenia...

Fryzjer dworcowy Poznań. Dworzec główny telefon 61 26...

Puszczykowie wynajmę 2 pokoje kuchnia. — Wiadomość dworzec Puszczykowie.

Ludwikowo, Puszczykowie, Puszczykowie. Poszukuje pokoju najchętniej z werandą...

26 ROZRYWKA

Kino Aurora św. Marcina 13, Od 10-31. 4. 1930 film świąteczny...

16 OSOBISTE

Winia smacznego jajka życzy Tadeusz, zdw 45 070

Ogłoszenie 42 360 Puszczykowie. Zainteresowany proszę...

Najserdeczniejsze życzenia prawdziwej, głębokiej radości z okazji...

Nr. 42 045 dzięki anonimowym nadawczyom listów pod tym nr. za oferty...

Najserdeczniejsze życzenia prawdziwej, głębokiej radości z okazji...

21 ZGUBY Zgubiono torebkę 18. 4. w której znajdowała się legitymacja...

Gobeliny — Drellszki 3,90 1,85 Giergowicz Male Garbary 9...

Przy najniższych cenach najpiękniejsze obrazy w firmie Witold Leworski...

Szyje bieliznę, fartuchy, mierzukuje ręcznie. Rybaki 18, III. lewo.

Obiady kresowe smaczne. Kantaka 8-9, III. brama, prawo.

Pensjonat dla przyjezdnych. Jadwiga Zielewicz, Waly Jana III 11, przy Zamku.



10 000 kapeluszy wiosennych, najmodniejszych może sprzedać...

23 OZENKI

Ożenić się lub wyjść za mąż najłatwiej mając gotówkę...

Dla syna oficera, wysokiego, przystojnego, miloś. lat 34...

Kawaler wiek średni posiadający drogerię, poszukuje żony...

Kawaler zubożonec, lat 38, z gotówką 30 tysięcy...

Kawaler starszy, samodzielny (drogerzysta) pragnie żony...

Poszukuję wspólniczki nieprzeciętnej inteligencji...

Wdowiec lat 41 z jednym dzieckiem, posiadający...

Dwóch kawalerów kupców Pomorzanie, lat 43, samodzielny...

Wdowa bezdzietna lat średnich, posiadająca skład...

Sympatyczna urzędniczka prywatna panna, lat 30...

2 inteligentne paniuszki z lepszego domu poszukują...

Kawaler posiadający 3 000 poszukuje panny z mieszkaniem...

24 NAUKA

Stenografia bezpłatnie dla wszystkich absolutnie inteligentnym...

ŻAŁOBNE

Garsoni, Bluzki, Swetry, Pończochy, Rękawiczki stale w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca
S. KACZMAREK
ul. 27 Grudnia 20.

Kursy stenografii
pisanie na maszynach. Kantaka I. II. piętro. zdw 44 858

Szkoła Języków Marji Romington
Strzelecka 8. zdw 45 105

Tańczyć
bez wstępu na zdolności szybko wyczuć Szkoła Baletmistra Szurka Dom Rzemieślniczy Ratajczaka 21. zdw 45 161

Rutynowany
korepetytor zapewni słabym uczniom pomoc pod gwarancją. tania. Oferty do Kurjera zdw 45 259

Kursy
stenografii, pisanie na maszynach, książkowości. Tyran-Zaworskiej, Strzelecka 33. zdw 45 274-5

25 MUZYKA

Skrzypek
z repertuarem wolny. Klarkowski. Toruń. św. Ducha 7/9. zdw 45 004

Lekcyj
dla skrzypcowej ucznia dyplomowana nauczycielka muzyki — Kaniffusówna Włda. Strumyńska 7. III. zdw 45 130

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Młodszy
ekspedjent poszukuje posady na prowincji. Oferty Kurjer zdp 43 674

Emerytowany
urzednik poszukuje kierowniczej posady w skądzie kolonialnym ewentualnie biurowej w urzędzie państwowym lub samorządowym. Oferty Kurjer zdw 44 336



Pracuj i zarabiaj!
200 — 300 zł
zarobi każdy, pracując na maszynie pończoszniczej
„REKORD“
Wyroby na tej maszynie towar skupujemy i dostarczamy surowca. Maszyny „REKORD“ można nabyć: K. Głowacki Król. Hata, Sobieskiego 14 lub u przedstawicieli: Józef Kowalski, Międzychód 14, 17-go Stycznia 23, Piotr Taborek w Siawkowie. T w 1125

Prośba
ogrodnik starszy, żonaty z małą rodziną, będący dłuższy czas bez pracy, posiadający dobre świadectwa, znający się na centralnym ogrzewaniu, przyjmie jakakolwiek posadę najchętniej portierstwo w willi lub stróżostwo. Łaskawe oferty Kurjer zdw 45 599

5 — 6 tysięcy zł
słoty kanciel kupiec-przemysłowiec, lat 28 za otrzymanie posady w poważnym przedsiębiorstwie, wziętnie przyjmie przedstawicielstwo. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 023

Biuralistka
znajomość wszelkich prac biurowych, ładny charakter pisma, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 44 859

Młody
dobry rządca, kawaler, gimnazjum, szuka posady rządcy, w biurze, lub innej od czerwca, majaja lub lipca. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 010

JUTRO W KINIE
Apollo: W siodłach kłamstwa.
Aurora: „Najnowsze dzieje Tarzana“.
Casino: „Miłość bez grosza“.
Colosseum: Włóczędzy Morza.
Dom Rzemieślniczy, Fr. Ratajczaka 21: „Deszcz Róż“.
Edison: „Spelunka“.
Metropolis: „Dusze w niewoli“.
Odeon: „Dzwonnik z Notre Dame“.
Renaissance: „Prawo krwi“.
Słońce: „Baśń miłości“.
Wilsona: „Człowiek śmiechu“.

Bona
inteligentna, kochająca dzieci, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 44 858

Ogrodnik
kawaler z długoletnią praktyką, obeznanym w swym zawodzie, poszukuje posady zaraz lub od 1. 5. 1930. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 45 086

Podróżujący
z branży maszyn poszukuje posady także w innej branży. Łaskawe oferty Kurjer zdw 44 845

Pierwszorzędne
sily kuchmistrz i kuchmistrzynie, znające warszawską i francuską, przyjmują posadę na sezon letowy. Oferty Kurjer zdw 44 712

Chłopiec
dobrze wychowany, pragnie wyuczyć się fryzjerstwa na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera rw 9575

Mleczarz
serowar, długoletnia praktyka (szkoła mleczarska poza sobą), posiadający dobre świadectwa i polecenia, poszukuje stalej posady lub dzierżawy mleczarni. Zgłoszenia do agencji Kurjera Poznańskiego. Leszno, Komeniusza 42. nw 10 434

Gospodyni
w średnim wieku, sumienna i uczciwa, znająca dokładnie gospodarstwo miejskie i wiejskie, poszukuje posady od 1 maja. — Zgłoszenia Kurjer zdw 45 077

Panna
poszukuje posady u lekarza do przyjmowania pacjentów za małym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 45 045

Drogerzysta
młody dyplomowany z egzaminem truzich poszukuje posady na prowincji. Łaskawe zgłoszenia proszę do Kurjera pod zdw 45 135 6

Książkowy - bilansista
korespondent polsko-niemiecki, trzeźwy, obowiązkowy, 10 letnia praktyka w większych przedsiębiorstwach poszukuje odpowiedniej stalej posady zaraz lub później. Miejscowość obojetna. Prima świadectwa, referencje. Łaskawe oferty Kurjer zdw 45 160

Stenotypistka
szuka posady. Oferty Kurjer zdw 45 153

Mistrz
ceglarski, znający się na wszelkich wyrobach ceglarskich, ręcznych i maszynowych, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 45 139

Sprzedamy okazynie
nasz dom dochodowy w najlepszym punkcie Gniezna i fabryka mydła, proszków do prania i mydeł toaletowych z zaprowadzoną Klientelą od ca 30 lat razem lub oddzielnie. zw 39019
P. Zwierzyński, Gniezno.

600.— zł
pożycze za udzielenie posady, uczciwemu kawalerowi. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 133

Biurowy
z kilkuletnią praktyką oraz szkoła handlowa szuka posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 122

Służący - kawaler
zamiłowany w porządkach pałacowych poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 132

Student
prawa przyjmie jakakolwiek posadę w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 168

Do Mleczarni Spółdzielczej
na prowincji, zmieniając posadę od 1. lipca (ewentualnie przedzi) dzielnicą książkową z branży, ładnym charakterem pisma, biegłym w obliczaniu procentów, pisanie na maszynie, znająca dokładnie żurnal amerykański i wszelkie prace biurowe. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 45 173

Szofer - stangret
obeznany z światłem elektrycznym, poszukuje posady, miejscowość obojetna. Feliks Walczak. Orzechowo, pow. Września. jw 3729

Inwalida
szuka jakiegokolwiek zajęcia. — Zgłoszenia Kurjer zdw 45 183

W niedzielę, dnia 20 kwietnia otwarcie Kina Dźwiękowego „HARFA“ przy ulicy Marszałka Focha nr. 23 (dawnej Kino Bajka Łazarz) wielkim programem świątecznym p. t. Skrzydlata Flota Wielka epopea powietrzna z udziałem RAMONA NOWARRO oraz ANITA PAGE. Fascynujący dramat lotniczy. Romans i bohaterstwo! Film jakiego jeszcze nie było! „Wieka Parada“ w powietrzu! Początek seansów w święta o godzinie 3, 5, 7 i 9. W dni powszednie o godz. 5, 7 i 9.

Wdowa
bezdzienna, inteligentna, lat 57, poszukuje posady u starszych państwa lub u samotnej osoby. Oferty Kurjer jw 3730

Bielżniarka
pierwszorzędni referencjami, poleca się na wyprawę poza dom i w dom. Oferty Kurjer zdw 45 212

Stenotypistka
biegła, 9 lat praktyki, obeznaną z wszelkimi pracami biurowymi, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 319

Młodsza
panienka, znająca szycie i haft, oraz zabawy dziecięce, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 45 248

Szofer - rzeźnik
lat 23, kawaler, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 45 188

28 WOLNE MIEJSCA
Cłecsz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa Zórawia 42 n Kursy wyczuja listownie, buchalterii, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej stenografii nauki handlu prawa kalfografii pisanie na maszynach towaroznawstwa — angielskiego francuskiego niemieckiego piśmowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. nw 10 074

Szofer - służący
z dłuższą praktyką szoferską, p-trzeźny na majątek jako kawaler, ewentualnie żonaty. Tylko najlepsze świadectwa będą uwzględnione. Zgłoszenia do Kurjera zdw 45 246

Potrzebna
panna zdolna, początkująca, polecenie lub kaucja do komisji. — Oferty Dworzec Główny, Okazja. zdw 45 174

Ucznia
z ukończoną szkoła handlową lub 5 klas gimn., przyjmie zaraz lub później przedsiębiorstwo zbrojowe. Firma Kotecki & Jaskowski. Rawicz. zdw 45 247

Sprzedamy okazynie
nasz dom dochodowy w najlepszym punkcie Gniezna i fabryka mydła, proszków do prania i mydeł toaletowych z zaprowadzoną Klientelą od ca 30 lat razem lub oddzielnie. zw 39019
P. Zwierzyński, Gniezno.

Biurowy (a)
działający również do stenografii i pisania doskon. w polskim i niemieckim poszukiwany. Zyciorystem, odpisy świadectw, wymag pensji pod 650 do Biura Ogłoszeń Kosmos, Zwierzyńska 6. nw 10 440

Szofer
wóz prywatny, z gotówką 1000—1500, potrzebny natychmiast. — Zgłoszenia 5—6 wieczorem. Adres wskaże Kurjer zdw 45 327

Laboranta (kę)
do aparatu, kopjowania poszukuje. Zgłoszenia ul. Poznańska 27, I. piętro. zdw 45 214

Młodszy
pomocnik fotograficzny do laboratorium potrzebny od 1 kwietnia. Zgłoszenia osobiste tylko pomiędzy 19 a 20. Adres wskaże Kurjer zdw 45 224

Służąca
uczciwa z gotowaniem potrzebna od 1. 5. S. Zgólowa, Wierzbicice 43. zdw 45 218

Przedstawiciele
dla każdego miasta Rzplitej Polskiej poszukiwani dla sprzedaży opatentowanych wiecznych suszek, które nadają się również jako artykuł dla celów reklamowych. Poszukiwani są panowie i panie, emerytowani urzędnicy państw, mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod adresem: „Głobus“, Cieszyń, skrzynka pocztowa 154. nw 10 443

W niedzielę, dnia 20 kwietnia otwarcie Kina Dźwiękowego „HARFA“ przy ulicy Marszałka Focha nr. 23 (dawnej Kino Bajka Łazarz) wielkim programem świątecznym p. t. Skrzydlata Flota Wielka epopea powietrzna z udziałem RAMONA NOWARRO oraz ANITA PAGE. Fascynujący dramat lotniczy. Romans i bohaterstwo! Film jakiego jeszcze nie było! „Wieka Parada“ w powietrzu! Początek seansów w święta o godzinie 3, 5, 7 i 9. W dni powszednie o godz. 5, 7 i 9.

Poszukujemy zdolnych zastępców!
Do sprzedaży losów na raty. Na si zastępcy zarabają miesięcznie ponad 12 000, nie ponosząc za dnego ryzyka ponieważ wszelkie na raty sprzedane premijówki i dolarówki przechodzą w ręce własnym skarbcu. Niskie ceny i najszersze prowizje. Patent „P. K. P. Piszele natchmiast“. „Najwyższa prowizja“ „Par“ Lwów, Akademicka 14. Pw 10 360 72.61

Nowy zawód dla kobiet
Doradczym dietetycznym z znajomością wykwalifikowanej kuchni na posady do szpitali, sanatoriów, pensjonatów, zakładów wychowawczych. Nowy kurs 6-tygodniowy rozpocznie się wkrótce. Zapisy Biuro Kursów Gospodarczo Zawodowych w Poznaniu, św. Marcina 69. nw 10 330

Poszukujemy
w każdej miejscowości właścicieli sklepów, odsprzedawców, sprzedawców losów, handlowych, cych, domokrajców oraz ludzi, pragnących objąć przedstawicielstwo sensoryjnego opatentowanego artykułu. Także jako zarobek poboczny. Kto widzi kupuje. Staly zarobek zapewniony. Po wszelkie szczegóły zwracać się listownie do firmy „Hermes“, Łódź, skrzynka pocztowa 392. T w 1290

Nowości w Polsce
Panie — panowie do akwizycji poszukiwani. Wysoka prowizja. Śniadeckich 30 II 4-7. zdpw 42 518

Apteka
pod Białym Orłem w Buku pod Poznaniem (1/2 godziny koleją), poszukuje na dogodnych warunkach od 1 maja r. b. albo później, ewentualnie początkującego albo magistra bez praktyki. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków, zdw 44 621

Polowy
samotny, b. energiczny i silny, najchętniej byłby podoficer lub policjant, potrzebny od 1 maja. Wolny stół, pensja i tantiemy. Zgłoszenia z podaniem zadanej pensji, życiorysem, odpisem świadectw i ewentl. referencji skierować do Maj. Serocki, poczta Aleksandrów Kujawski. zdw 44 945

Uwaga!
Inteligentni i wymowni panie — panowie, mogą otrzymać lekką akwizycję. Zarobek dzienny 100 zł i więcej. Zgłoszenia Katowice, skrytka pocztowa 526. zdw 42 517

Administratorka
lub administratorki poszukuje mniejsza apteka, 400 — zł miesięcznie, wolne utrzymanie i mieszkanie przy aptece. Zgłoszenia i referencje do Apteki w Miejskiej Górze, powiat Rawicz. dw 4 836

Potrzebny
czeladnik rzeźnicki, tylko pierwszorzędna siła, z dłuższą praktyką w większych warsztatach. — Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji skierować do „Par“, Bydgoszcz, pod „Rzeźnik“ Pw 10 922-63.222

Ludzi
(oboista pici) energicznych, inteligentnych i sprytnych do stalej pracy akwizycyjnej w każdym zakątku Polski poszukuje się. Po kilkumiesięcznej próbie, ewentualna stabilizacja. Podania należy natchmiast nadesłać pod „Solidny zarobek“, Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. nw 10 396

Zyrardowskie pończochy i skarpety
prowadzi stale hurtownia Pw 10361-14.25
KAZIMIERZ TWAROWSKI, Poznań, St. Rynek 76, I. p. obok apteki Pod Lwem. Tel. 10-21.

Akwizytor
do odwiedzenia klientów w Wielkopolsce i na Pomorzu poszukiwany zaraz. Reflektanci obojetni z branżą materiałów budowlanych i węgla mają pierwszeństwo. Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowej działalności i referencjami prosimy nadsyłać „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 16.206. Pw 10 923-16.207

Zastępców
i zastępców (czyli) losowych poszukujemy. Placimy przeszło 2 raty prowizji. Ręczymy za 1500 zł prowizji miesięcznej. Nieznana dotychczas nowość w kombinacji losów. Zdolnym pensja, patent i koszt podróży. Początkujących poczynamy najnowszym systemem. Listy Lwowski Towarzystwo Kredytowe. Lwów, Legionów 33. nw 10 397

Ogrodnik
potrzebny do urządzenia ogródka przy willi Włda. Jakóba Wujka 7. zdw 45 155

Technik budowlany
z ukończoną szkoła budowlana i dłuższą praktyką może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 45 258

Potrzebna zaraz
osoba w wieku średnim, samotna, uczciwa i akurata, do chrześcijańskiego domu, znająca się na gospodarstwie domowym i kuchni i opieką nad dziećmi. Zgłoszenie warunków listownie. Kalisz, Górnoślaska 24 w Cichowa. zdw 45 140

Kucharka
i pokojowa potrzebna. Gdzie? wskaże Kurjer zdw 45 132

Dziewczyna
z dobrymi świadectwami z samodzielnie gotowaniem potrzebna od 1 maja. Zgłoszenia Jasna 8, I. 7-8 wieczór. zdw 45 121

KINO RENAISSANCE, Kantaka 8-9
Od poniedziałku, dnia 21. IV. r. b.
Ken-Maynard z swym koniem Tarzanem w filmie t.
PRAWOKRWI. Pw 103-1-10.257

Potrzebna
zaraz dziewczyna do dziecka półtoraroczne po południu. Zgłoszenia Piotrowski, Górna Włda 78. zdw 45 120

Poszukuje
się jaknajwięcej sprzedawców, sprzedawczyń. Wysokie wynagrodzenie. Tunel Europejski, Kantaka 4. zdw 45 119

Szofer
otrzyma stałą posadę do 6 cyl. wozu za pożyczycie 2 000 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 45 326

Retuszerka
z dobrą techniką na wygodną posadę zaraz potrzebna. Zakład fotograficzny St. Łaskowski, Wolszyn (Poznańskie). dw 4841

Polowy
samotny, b. energiczny i silny, najchętniej byłby podoficer lub policjant, potrzebny od 1 maja. Wolny stół, pensja i tantiemy. Zgłoszenia z podaniem zadanej pensji, życiorysem, odpisem świadectw i ewentl. referencji skierować do Maj. Serocki, poczta Aleksandrów Kujawski. zdw 44 945

Uwaga!
Inteligentni i wymowni panie — panowie, mogą otrzymać lekką akwizycję. Zarobek dzienny 100 zł i więcej. Zgłoszenia Katowice, skrytka pocztowa 526. zdw 42 517

Administratorka
lub administratorki poszukuje mniejsza apteka, 400 — zł miesięcznie, wolne utrzymanie i mieszkanie przy aptece. Zgłoszenia i referencje do Apteki w Miejskiej Górze, powiat Rawicz. dw 4 836

Potrzebny
czeladnik rzeźnicki, tylko pierwszorzędna siła, z dłuższą praktyką w większych warsztatach. — Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem pensji skierować do „Par“, Bydgoszcz, pod „Rzeźnik“ Pw 10 922-63.222

Ludzi
(oboista pici) energicznych, inteligentnych i sprytnych do stalej pracy akwizycyjnej w każdym zakątku Polski poszukuje się. Po kilkumiesięcznej próbie, ewentualna stabilizacja. Podania należy natchmiast nadesłać pod „Solidny zarobek“, Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. nw 10 396

Służąca
czysta, uczciwa i pracowita do wszystkiego do czterech osób potrzebna zaraz. Oferty Kurjer zdw 45 283

Pomocnik
fryzjerski do pomocy. Wielka 17. zdw 45 253

Dyrektoryzy
samodzielnej poszukuje zaraz do pracowni sukien Reflektuje tylko na pierwszorzędna siła. Oferty z podaniem warunków i dotychczasniemi świadectwami uprasza Pelagia Mikołajczykowa. Kepno (Wlkp.) Rynek. zdw 45 244/5

Potrzebny
wspólnik z kapitałem 50 000 do bardzo poważnego przedsiębiorstwa, gwarancje najlepszych. Oferty Kurjer zdw 45 175

Krawcowa
potrzebna na garderobe dziecięca i przeróbki na wyjazd na wiedeń. Zgłoszenia uprasza się pod zdw 45 241 do Kurjera Pozn.

Służąca
z gotowaniem do wszelkich prac domowych, uczciwa, dobrze polecona, potrzebna od 1 maja do samotnych państwa. Zgłoszenia tylko od 7 wieczorem. Krupska, Koźka 20. rw 9 590

Szukam bufetowej
do pierwszorzędnej interesu kawiarni i jadalni w Bydgoszczy, która jest w stanie samodzielnie prowadzić i zarazem obsługiwać gości, zysk 10%, utrzymanie na miejscu kaucja wymagana 3 000 zł. Zgłoszenia osobiste: ul. Fabryczna 13 a, IV piętro prawo — Poznań. zdw 45 268

Posada
magazyniera, druga bufetowej, zaraz do objęcia, gwarancja 1 000 złotych. Zgłoszenia „Pawlik“, Poznań, Marszałka Focha 15. zdw 45 210

Zakład dentystyczny
poszukuje ucznia z dobrej rodziny. Kraetschmann dentysta Dąbrowskiego 46. zdw 45 148

Posada
wóznego gotówka do 1 500 zł wolna. Gwarancja pewna. Oferty Kurjer zdw 45 278

Młodsza kasjerka
ksiązkowa, warunek biegła w liczeniu w zł i tabliczką mnożenia, obliczanie rabatów, tylko ładny charakter pisma. Zgłoszenia z podaniem referencji i pensji posada zaraz. Zgłoszenia „Par“, Al. Marcinkowskiego 11 pod 54 213. Pw 10 967-54.213

Do cholewek
potrzebna stębnierka naklejaczka. Oferty do Kurjera zdw 45 259



Giant Watch
PRECYZYNY CHRONOMETR
TRWAŁY ELEGANCKI



Humor zagraniczny
Umiesz już włosy strzyc, jak się tylko nauczysz gotować, będziemy mogli się pobrać.
(Judge N. Jork) S. F.

Przedpłata za maj 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu z 400 w agencjach w mieście z 450 z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 470 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 494 kwartalnie z 1480 pod opaką w Polsce z 900 pod opaką w innych krajach z 1100. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma i abonenci nie niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkością i uroczystościach poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału, poświęcony danej uroczystości.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 30 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potoczno-240 gr od 1-lamowej miłą Ogłoszenia skomplikowane oraz zawiązaniami miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.